GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 18 lutego 2026 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 40.11139, 1
Nakład 35 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Bezpieczeństwo

Weto prezydenta nie zatrzyma SAFE

Rząd jest przygotowany na weto Karola Nawrockiego do ustawy o unijnym programie pożyczek na zbrojenia. Pełnomocniczka ds. SAFE zapewnia: Sprzeciw głowy państwa nie zatrzyma umowy.

Dorota Roman

Państwa członkowskie Unii Europejskiej ostatecznie zatwierdziły wczoraj polski plan inwestycyjny w ramach europejskiego programu obronnego SAFE.

To system nisko oprocentowanych pożyczek dla krajów UE na szybkie inwestycje w obronność, w tym zakupy sprzętu wojskowego, głównie od europejskich producentów. Polska ma otrzymać około 43,7 mld z puli 150 mld euro, co czyni nas największym beneficjentem mechanizmu.

Nawrocki: To oddawanie suwerenności

Przeciwko SAFE opowiadają się PiS i Konfederacja (głosowały w Sejmie za odrzuceniem ustawy wdrażającej program SAFE) oraz Kancelaria Prezydenta. Prześcigają się w wygłaszaniu opinii na temat szkodliwości unijnego programu.

Prezydent Karol Nawrocki mówił o SAFE jako o „oddawaniu suwerenności". W sukurs przyszedł mu szef PiS. W poniedziałek Jarosław Kaczyński zaapelował o prezydenckie weto dla ustawy wdrażającej SAFE. Według Kaczyńskiego jej celem jest zjednoczenie Europy „pod niemieckim przywództwem". Lider opozycji określił program jako „jeden z mechanizmów stworzonych, żeby odepchnąć Polskę od Stanów Zjednoczonych".

Te sygnały sprawiają, że rząd Donalda Tuska przygotowuje się na ewentualne weto głowy państwa do ustawy (prezydent dostanie ją do podpisu na dniach). Czy w przypadku weta unijne miliardy przepadną?

Weto nie zablokuje umowy

Już w ubiegłym tygodniu, gdy padały kolejne zarzuty wobec SAFE ze strony Kancelarii Prezydenta, „Wyborcza" pisała, że rząd ma plan awaryjny. Ostatnie dni przyniosły informacje przekazywane przede wszystkim przez Magdalenę Sobkowiak-Czarnecką, pełnomocniczkę rządu do spraw Instrumentu na rzecz Zwiększenia Bezpieczeństwa Europy (SAFE).

Państwa członkowskie Unii Europejskiej ostatecznie zatwierdziły wczoraj polski plan inwestycyjny w ramach programu obronnego SAFE

Według jej zapewnień weto prezydenta nie wpłynie na podpisanie przez rząd umowy pożyczkowej z Komisją Europejską, co zgodnie z planem ma nastąpić około połowy marca. Jak tłumaczy Sobkowiak-Czarnecka, ustawa ma przede wszystkim stworzyć w Banku Gospodarstwa Krajowego instrument finansowy, który zapewni płynność środków, określi zasady kontroli i sposób zarządzania pieniędzmi. Jeśli prezydent nie podpisze ustawy, do wydawania unijnych pieniędzy wykorzystany zostanie istniejący już Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych – mechanizm powołany na podstawie ustawy o obronie ojczyzny.

Jak mówi Sobkowiak-Czarnecka, jeszcze w marcu do Polski powinno trafić 15 proc. przyznanych nam środków.

36 mld zł oszczędności

Odnosząc się do zarzutów opozycji o warunkach unijnej pożyczki i jej niekonkurencyjności na rynkach finansowych, rząd nie ma wątpliwości – SAFE to opłacalny zastrzyk finansowy dla wzmocnienia obronności Polski. Zdaniem ministra finansów Andrzeja Domańskiego „nie ma bardziej efektywnego i tańszego źródła finansowania polskiej armii niż SAFE. Oszczędności wyniosą ok. 36 mld zł, jeśli porównamy je z emisją obligacji".

W podobnym tonie odpowiada pełnomocniczka ds. SAFE. „Jeśli mamy zadłużyć się samodzielnie na te same cele, to teraz znajdźmy kogoś, kto pożyczy nam pieniądze na 45 lat z 10-letnimi wakacjami kredytowymi i jedynie na 3 proc.".

139 projektów obronnych

W ramach SAFE Polska złożyła wniosek o dofinansowanie łącznie 139 projektów (lista na razie niejawna) – między innymi na Tarczę Wschód i program antydronowy SAN. Inwestycje zasilone z unijnej pożyczki obejmują spektrum obronności – od ochrony nieba i działań w sieci po wsparcie produkcji ciężkiego sprzętu (Kraby, Borsuki, Rosomaki). Kluczowym filarem unijnego finansowania będzie krajowa produkcja amunicji.

Ponad 80 proc. unijnych środków trafi do firm działających w Polsce.

Igrzyska olimpijskie

TRZECI MEDAL TOMASIAKA, PIERWSZY WĄSKA

FOT. REUTERS/STEPHANIE LECOCQ

W pierwszym w historii olimpijskim konkursie duetów namieszała pogoda. Ale tym razem szczęście sprzyjało Polakom. Po unieważnieniu trzeciej rundy nasi skoczkowie – Paweł Wąsek i Kacper Tomasiak – wywalczyli srebro ▶ 24

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
9 770860 908136 08
1 RP

Temat dnia

Hiszpania legalizuje pobyt migrantów

W czasie gdy Niemcy zaostrzają przepisy deportacyjne, Francja ogranicza świadczenia socjalne, a Wielka Brytania i Dania ograniczają dostęp do azylu – Hiszpania obrała inną drogę.
▶ 4-5

FOT. REUTERS/ALBERT GEA

Opinie

Nikt nie wierzył ofiarom

Sprawa Epsteina. Potrzeba było milionów akt, aby uwierzyć kilkudziesięciu kobietom, że przez 20 lat mówiły prawdę.
▶ 12

Kultura

Nie żyje Robert Duvall

Spokojny, kalkulujący i logiczny. Hagen z „Ojca chrzestnego" w wykonaniu Roberta Duvalla to niezwykła kreacja.
▶ 15

eprasa.pl 89a244c779

Witold Gadomski

Czarny scenariusz co do euro się nie sprawdził

Pierwszy miesiąc funkcjonowania euro w Bułgarii zakończył się dobrym wynikiem. W styczniu roczna inflacja spadła do 3,5 proc., a miesięczna wyniosła zaledwie 0,6 proc., czyli dokładnie tyle, ile w tym samym czasie w Polsce. To wynik, który trudno pogodzić z czarnymi scenariuszami rysowanymi przez przeciwników wspólnej waluty.

Przed kilku dniami portal Onet.pl cytował wypowiedź Wani Grigorowej, byłej działaczki związkowej, obecnie sofijskiej radnej, która twierdziła, że w Bułgarii szaleje drożyzna, a ceny chleba wzrosły nawet o 30 proc. Komunikat bułgarskiego Narodowego Instytutu Statystycznego z 16 lutego zadaje kłam tym twierdzeniom. Cena chleba białego wzrosła w styczniu o 0,2 proc., a popularnego w bułgarskich domach pszennego chleba Dobrudża spadła o 0,9 proc.

Bułgaria wprowadzała euro w warunkach dalekich od idealnych. Kraj zmaga się z kryzysem politycznym, częstymi wyborami i niestabilnością rządów. A jednak w takich realiach transformacja walutowa przebiegła spokojnie. Obaw o drożyznę nie potwierdzają dane

Bułgaria wprowadzała euro w warunkach dalekich od idealnych. Kraj zmaga się z kryzysem politycznym, częstymi wyborami i niestabilnością rządów. A jednak w takich realiach transformacja walutowa przebiegła spokojnie.

Nie było panicznych zakupów, skokowego wzrostu cen ani utraty zaufania do systemu finansowego.

Rynek zareagował przewidywalnie, a konsumenci szybko przyzwyczaili się do nowej waluty.

Wprowadzenie euro ograniczyło ryzyko kursowe, a to przełożyło się na niższe stopy procentowe i tańszy kredyt. Dla gospodarki oznacza to więcej inwestycji, a dla gospodarstw domowych – większą przewidywalność finansową.

Euro nie rozwiązało najtrudniejszych problemów Bułgarii – nie zakończyło kryzysu politycznego, nie usunęło strukturalnych słabości gospodarki – ale stworzyło solidniejsze fundamenty stabilności.

Przykład Bułgarii pokazuje, że wprowadzenie euro wcale nie oznacza szoku cenowego i pogorszenia poziomu życia. Może to pomóc rozwiać obawy części polskiego społeczeństwa straszonego przez eurosceptyków. Bułgarskie doświadczenie pokazuje, że wiele ostrzeżeń przed euro ma bardziej polityczny niż ekonomiczny charakter. ▶ 11

Na ściganiu się z Braunem na pewno dobrze nie wyjdziemy, bo Brauna nikt nie jest w stanie prześcignąć

ADAM BIELAN (PIS)
w RMF FM

Chiny
Rok Ognistego Konia

FOT. REUTERS/MAXIM SHEMETOV

17 lutego br., Pekin, świątynia Dongyue. Obchody rozpoczęcia chińskiego księżycowego Roku Ognistego Konia.

Liczba dnia

2

MLD ZŁ

Na tyle mógłby zostać wyceniony BLIK, gdyby został wprowadzony na giełdę. Wg nieoficjalnych informacji agencji Bloomberg właściciele Blika, tj. sześć polskich banków, myślą o wprowadzeniu firmy na GPW w Warszawie.

▶ **Wyborcza.biz**

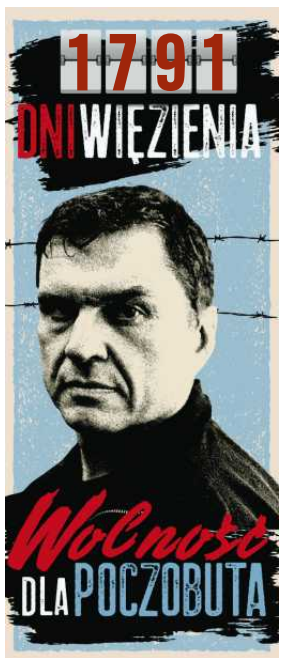

Wojciech Smarzowski
Filmowiec z Nagrodą im. Kazimierza Kutza

Wojciech Smarzowski został laureatem szóstej edycji Nagrody im. Kazimierza Kutza. Przyznawana jest za wybitne osiągnięcia artystyczne, które łączą działalność twórczą ze społecznym zaangażowaniem.

Laureat otrzymał czek na 50 tys. zł oraz statuetkę stworzoną przez Ksawerego Kaliskiego według projektu Erwina Sówki.

Wojciech Smarzowski to jeden z najbardziej znanych polskich reżyserów i scenarzystów. Jest absolwentem filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim i Wydziału Operatorskiego PWSFTviT w Łodzi, członkiem Polskiej oraz Europejskiej Akademii Filmowej. Jego filmy zdobywają liczne nagrody na festiwalach, spotykając się z uznaniem zarówno krytyków, profesjonalistów, jak i publiczności.

Do czasu kinowego debiutu filmowego pisał scenariusze, realizował filmy dokumentalne, wideoklipy oraz spektakle telewizyjne i seriale. Przełomowym rokiem okazał się 2004, kiedy na ekrany wszedł film „Wesele", kinowy debiut Smarzowskiego. Film doceniono m.in. Nagrodą Stowarzyszenia Filmowców Polskich na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, a także siedmioma Orłami.

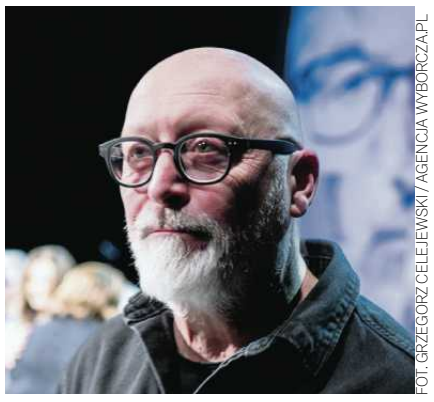

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kolejne filmy Smarzowskiego również odniosły ogromny sukces artystyczny, frekwencyjny i obsypano je nagrodami: „Dom zły" (2009), „Róża" (2011), „Drogówka" (2013), „Pod Mocnym Aniołem" (2014), „Wołyń" (2016), „Kler" (2018), „Wesele 2" (2021).

Najnowszy film reżysera – „Dom dobry" (2025) – dostał aż 13 nominacji do Polskich Nagród Filmowych Orły 2026.

Nagroda im. Kazimierza Kutza po raz pierwszy została wręczona w 2021 roku i otrzymała ją Anna Dymna. Kolejnymi laureatami zostali: Szczepan Twardoch, Maja Kleczewska, Agnieszka Holland i Adam Michnik.

Marta Odziomek-Pawlikowska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421058

Ani Szumielewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

Jesteśmy z Tobą w tych trudnych chwilach

koleżanki i koledzy z "Gazety Wyborczej"

1 RP

eprasa.pl 89a244c779

Żenujący finał konkursu MEN

Nauczyciele zapłacili podatek od nagrody, której od kilku miesięcy większość z nich wciąż nie dostała. Ci, do których nagroda dotarła, dostali tańszy model.

Olga Szpunar

• **Barbara Nowacka**
FOT. MICHAŁ BOROWCZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Szanowna Pani Minister. Zwracam się do Pani z perspektywy nauczycielki, która od czterech miesięcy uczy się od Pani resortu, czym naprawdę jest docenianie i wzmacnianie prestiżu zawodu nauczyciela. Lekcja jest bolesna" – zaczyna swój list do Barbary Nowackiej, Anna Bolechowska, polonistka z LO w Stargardzie.

Koniec świata

Omawiając temat apokalipsy, uczniowie tworzą wizje końca świata, tworzą muzykę i obrazy do utworów Leśmiana, Słowackiego, Mickiewicza, Norwida. Wszystko z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. „W naszej szkole nowe technologie nie wykluczają tradycyjnej wrażliwości, a mogą się wspaniale uzupełniać. Praca z wyobraźnią ma wiele twarzy" – czytamy na stronie projektu „Poezja w dobie AI", prowadzonego przez Annę Bolechowską. Za jego realizację polonistka otrzymała nagrodę w organizowanym przez MEN konkursie „Kierunek – innowacja". Albo raczej – została poinformowana, że ją otrzyma, bo nagroda nie dotarła do niej do dziś. Nie ona jedna jest w takiej sytuacji.

Do udziału w konkursie MEN zachęcało nauczycieli w czerwcu ubiegłego roku. Polegał on na przygotowaniu opisu zrealizowanej w roku szkolnym 2024/2025 działalności innowacyjnej z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych. Zwycięzcy zostali ogłoszeni w Dzień Edukacji Narodowej (14 października): piętnastu nauczycieli przedszkoli, szesnastu szkół podstawowych i szesnastu szkół ponadpodstawowych. Wygrali czytniki książek o wartości 1480 zł. Wraz z informacją o wygranej przyszła wiadomość o konieczności zapłacenia podatku: 148 zł do 6 listopada.

– Zapłaciłam niezwłocznie. Minęły cztery miesiące, a nagrody do dziś nie otrzymałam. Jak się czuję? Źle. I nie chodzi o sam czytnik, tylko o szacunek a właściwie o jego brak – mówi „Wyborczej" polonistka.

Trudny romans z MEN

W Walentynki na swoim Facebooku napisała: „Próbuję przeanalizować mój ostatni związek. Okazuje się, że ten najbardziej wymagający to romans z ministerialną obietnicą. Bo to jest miłość (zwana też „odbudowywaniem prestiżu nauczyciela") na odległość, w której druga strona specjalizuje się w dystansie emocjonalnym i logistycznym".

Nauczycielka wylicza etapy „romansu":
• pierwsze czułości („czytnik zostanie przekazany"),
• niedomówienia („w najbliższym czasie"),
• zdrada (dotarła do niej informacja, że w istocie czytnik będzie tańszy od obiecanego, choć za droższy zapłaciła już podatek),
• terapia zbiorowa (okazało się, że w podobnej sytuacji są też inni laureaci konkursu).

„Obecnie trwa etap ghostingu, czyli taki, w którym druga strona nie mówi już nic, po prostu wymownie milczy i nie odpowiada na wiadomości. A cisza, jak wiadomo, jest najwyższą formą lekceważenia" – informuje nagrodzona polonistka.

Choć w Polsce obowiązuje ochrona danych (RODO), MEN w korespondencji na temat konkursu nie ukryło adresów mailowych wszystkich jego zwycięzców. Dzięki temu szybko się ze sobą skontaktowali. Okazało się, że do części z nich nagrody dotarły, tyle że tańsze od obiecanych. Jak informują, czytniki, które dostali kosztują w przedziale 1239–1290 zł, choć wszyscy zapłacili podatek od kwoty 1480 zł.

Jedna z laureatek opowiada nam o mailu z MEN, który nadszedł w grudniu na prośbę o wyjaśnienie sytuacji.

– W skrócie była to odpowiedź, że zaszła pomyłka, ale otrzymane czytniki będą na pewno tak samo dobre, jak te obiecane. Do tego dołączone były życzenia wesołych świąt.

Nauczyciele mieli dość. Wysłali protest do resortu edukacji. Napisali w nim, że nie wyrażają zgody na proponowaną zmianę przedmiotu przyznanej im nagrody. Argumentowali, że propozycja narusza zasadę ochrony uzasadnionego zaufania konsumenta, stanowi jednostronną i niekorzystną zmianę warunków. Podnosili, że nawet łączna wartość proponowanego zestawu (razem z etui) nie stanowi wartości obiecanego wcześniej modelu. W przypadku braku nagrody żądali jej równowartości pieniężnej.

Wysłany przez nich list zaowocował decyzją MEN, że czytniki zostaną wymienione.

Odwołana gala

Obecnie trwa operacja logistyczna. Nauczyciele, którzy dostali już nagrodę (tańszą od obiecanej) czekają na kurierów, którzy ją od nich odbiorą i przywiozą jej droższą wersję.

– Wizytę kuriera mam już za sobą. Gdyby nie korespondencja z innymi laureatami nie zwróciłabym uwagi, że czytnik, który otrzymałam to nie ten, który był obiecany, i za który zapłaciłam podatek. To wszystko jest ogromnie żenujące – opowiada nam jedna z laureatek.

Wysłaliśmy do MEN pytanie, dlaczego cztery miesiące od ogłoszenia wyników konkursu nagrody wciąż nie dotarły do wszystkich laureatów i ile osób wciąż ich nie dostało. Poprosiliśmy też o wyjaśnienia, dlaczego do części nagrodzonych osób trafiły czytniki tańsze niż obiecane. I dlaczego zainteresowane osoby nie doczekały się wyjaśnień. Na odpowiedź czekamy.

Szacunek w „najbliższym czasie"

„Przeszłam przez etap ministerialnych przeprosin, obietnic, a ostatecznie, od ponad miesiąca, przez etap całkowitej ciszy (...). Pani Minister, nie piszę tego, by upominać się o czytnik. Bo to nie o ten przedmiot chodzi (...). Piszę, ponieważ ta sprawa stała się dla mnie i dla wielu innych laureatów symboliczną lekcją tego, jak instytucja mająca dbać o prestiż nauczyciela, w praktyce uczy go pokory i cierpliwego znoszenia administracyjnej nieokreśloności. W moim zawodzie nie mogę spóźnić się ani o dzień, ani o godzinę. Moje terminy są twarde (...). Tymczasem od instytucji, która miała być dla mnie wzorem, otrzymuję komunikat zupełnie inny: my możemy milczeć, my możemy obiecywać „w najbliższym czasie" (...). Pani Minister, nie proszę o przyspieszenie dostawy. Nie proszę o interwencję w sprawie mojego czytnika. Proszę o coś trudniejszego: o refleksję nad tym, jaki komunikat wysyła system do ludzi, którzy mieli być przez ten system docenieni" – zauważa polonistka w liście do ministry Nowackiej.

I wylicza „nagrody", jakie otrzymała za swoją innowacyjność: praca w wakacje (termin nadsyłania zgłoszeń wyznaczono na 28 lipca), czteromiesięczne oczekiwanie, opłacony z góry podatek, biurokratyczna karuzela pomyłek i milczące lekceważenie. Zwraca uwagę, że w takiej sytuacji trudno mówić o prestiżu. „To raczej zaawansowany kurs gaszenia zapału" – podsumowała.

Choć nam mówi, że w niej samej zapał pozostanie, bo od nagród ważniejsi są jej uczniowie. Dlaczego swój list do ministry zakończyła „wyrazami rozczarowania", ale również deklaracją „niezmiennej miłości do edukacji".

„Życzę Pani, by w Pani resorcie „najbliższy czas" na poważne potraktowanie nauczycieli nadszedł szybciej niż w przypadku mojego czytnika" – napisała. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34420291

W PIĄTEK W „WYBORCZEJ" DODATEK SPECJALNY

WALORYZACJA EMERYTUR

• Ile wzrosną emerytury od marca?
• Jak kobiety mogą zyskać na kolejnym przeliczeniu emerytury?
• Jakie będą podwyżki dla seniorów, którzy przeszli na emeryturę „w złym miesiącu"?
• Dlaczego nauczyciele mogą stracić na wcześniejszej emeryturze?

1 RP

eprasa.pl 89a244c779

Polityka migracyjna

Hiszpania zalegalizuje pobyt migrantów

• Pakistańczycy w kolejce przed konsulatem swego kraju w Barcelonie. Przyszli po zaświadczenie o niekaralności – dokument wymagany do legalizacji pobytu w Hiszpanii FIT. REUTERS/ALBERT GEA

W czasie gdy Niemcy zaostrzają przepisy deportacyjne, Francja ogranicza świadczenia socjalne, Włochy przetwarzają wnioski azylowe poza swoim terytorium, a Wielka Brytania i Dania ograniczają dostęp do azylu - Hiszpania obrała inną drogę.

Tomasz Skowronek

Na Placu Puerta del Sol, w samym sercu Madrytu, coraz częściej słychać hiszpański z karaibską melodią, andyjską miękkością albo północnoafrykańskim akcentem. Kolorowe torby, rękodzieło rozłożone na chodnikach, rozmowy prowadzone przez komunikatory z rodziną tysiące kilometrów stąd. Stolica Hiszpanii stała się dla wielu miejscem, w którym próbują ułożyć sobie życie od nowa.

Na jednej z wąskich uliczek w centrum pracuje kelner z Nepalu. Wcześniej zatrudniony był w kilku krajach Europy. Do Hiszpanii przyjechał, gdy parę lat temu osiedliła się tu jego rodzina. – Madryt spodobał mi się najbardziej – mówi. – Ze względu na otwartość ludzi i kulturę obecną w codziennym życiu. W małych kawiarniach, na placach, w rozmowach.

Spacer po dzielnicy Sol uświadamia, że Madryt jest mozaiką języków i kultur. W kawiarniach słychać angielski, hiszpański z Ameryki Łacińskiej, arabski, francuski i włoski. W niedzielne popołudnia Casa de Campo wypełniają rodziny z Ekwadoru i Peru organizujące pikniki przy zapachu paelli. W klubach przy Gran Vía rozbrzmiewa senegalski hip-hop. Podobne sceny zobaczymy w Barcelonie, Alicante, Bilbao, Sewilli czy na odległej Teneryfie.

To imigranci opiekują się seniorami, pracują w rolnictwie i gastronomii, dostarczają towary, prowadzą badania naukowe, uczą i praktykują medycynę. Hiszpańska codzienność – od kawiarni po budowy – w dużej mierze opiera się na ich pracy. Hiszpania postanowiła ten fakt zaakceptować.

Konieczna odpowiedź na rzeczywistość

Dane potwierdzają to, co widać na ulicach. Według hiszpańskiego think-tanku Funcas 1 stycznia 2025 roku w Hiszpanii liczącej 49,4 mln mieszkańców mieszkało 4,9 mln osób spoza Unii Europejskiej. Szacuje się, że około 840 tys. z nich ma nieuregulowany status pobytu. 91 proc. pochodzi z obu Ameryk, z czego 48 proc. z Ameryki Łacińskiej, głównie z Kolumbii, Wenezueli, Ekwadoru, Argentyny i Peru.

Właśnie z myślą o osobach żyjących i pracujących w szarej strefie hiszpański rząd ogłosił w styczniu plan legalizacji pobytu około 500 tys. migrantów. Większość z nich wjechała do kraju legalnie, ale pozostała po wygaśnięciu wiz i podjęła nieformalną pracę.

Decyzja była efektem obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej popartej przez ok. 700 tys. osób i liczne organizacje społeczne, w tym Kościół katolicki. Hiszpańska minister ds. integracji, zabezpieczenia społecznego i migracji Elma Saiz stwierdziła, że uregulowanie statusu jest „konieczne, aby odpowiedzieć na rzeczywistość panującą na naszych ulicach”.

Kandydaci muszą mieć czystą kartotekę karną. Legalizacja obejmie także ich dzieci. Nabór wniosków rozpocznie się w kwietniu i potrwa do końca czerwca. Plan zostanie przyjęty w drodze dekretu – bez konieczności zatwierdzenia przez parlament, w którym rządząca koalicja socjalistów nie ma większości.

Migracja jako motor gospodarki Hiszpanii

Premier Pedro Sánchez nie ukrywa, że decyzja ma wymiar ekonomiczny. – W całej historii migracje były jednym z największych motorów rozwoju narodów, podczas gdy nienawiść i ksenofobia były – i nadal są – ich największymi niszczycielami. Kluczem jest umiejętne zarządzanie nimi – mówił w październiku 2024 roku.

Podkreślał, że Hiszpania musi wybrać między byciem „krajem otwartym i zamożnym a zamkniętym i biednym”. Przyjmowanie migrantów to jego zdaniem nie tylko kwestia przyzwoitości, ale warunek utrzymania wzrostu gospodarczego i państwa opiekuńczego w kraju o jednym z najniższych wskaźników urodzeń w Unii. W 2025 roku było to ok. 1,12-1,2 urodzeń na kobietę.

Sánchez wskazuje, że migracja odpowiadała za 80 proc. dynamicznego wzrostu gospodarczego w ciągu ostatnich sześciu lat. „New York

eprasa.pl 89a244c779

Polityka migracyjna

Times", „Le Monde", „The Guardian" czy Reuters określiły Hiszpanię w 2025 roku jako najszybciej rozwijającą się gospodarkę strefy euro. Goldman Sachs analizował w lipcu zeszłego roku, jak kraj stał się „najszybciej rozwijającą się dużą gospodarką Europy".

Ekonomiści wskazują na wysoką konsumpcję, tańszą energię, inwestycje i turystykę. Ale jednym z kluczowych czynników pozostaje imigracja. Napływ ludności – zwłaszcza z Kolumbii, Wenezueli i innych państw Ameryki Łacińskiej, a także z Maroka – zwiększył popyt krajowy i odmłodził rynek pracy – w pocovidowych latach 2021-24 niemal 90 proc. nowych miejsc pracy obsadzili pracownicy obcego pochodzenia lub z podwójnym obywatelstwem.

Hiszpański Bank Centralny szacuje, że w perspektywie 30 lat kraj będzie potrzebował nawet 25 mln imigrantów, by utrzymać system gospodarczy i emerytalny.

Jednocześnie rząd nie deklaruje bezwarunkowej otwartości. W sierpniu 2025 roku Sánchez podpisał porozumienia z Senegalem, Mauretanią i Gambią mające ograniczyć nielegalną migrację i promować legalne kanały przyjazdu. Rozszerzono program migracji cyrkulacyjnej dla pracowników sezonowych z Afryki Zachodniej.

Hiszpania wspiera również państwa regionu poprzez programy współpracy rozwojowej i inwestycje, które mają tworzyć miejsca pracy na miejscu i ograniczać presję migracyjną. W założeniu migracja ma być wyborem, a nie koniecznością wynikającą z braku perspektyw.

Skrajna prawica: Sánchez nienawidzi Hiszpanów

Mimo najlepszych wyników od 17 lat Hiszpania wciąż zmaga się z wysokim bezrobociem – wynosi ona nieco poniżej 10 proc., przy średniej unijnej na poziomie 6 proc. Krytycy uważają, że w tej sytuacji wchłonięcie przez rynek pracy setek tysięcy nowych osób nie będzie łatwe.

– Dla kraju o bardzo wysokim bezrobociu strukturalnym to kosztowne, bo zachęca do imigracji w większym stopniu, niż to konieczne – mówi BBC Mundo demograf Alejandro Macarrón z Obserwatorium Demograficznego CEU-CEFAS.

Wskazuje także na problem mieszkaniowy. Szybki wzrost populacji zwiększa presję na rynek nieruchomości.

– Właściciele zyskują, ale młodzi ludzie i sami imigranci mają coraz większe trudności z dostępem do mieszkań – podkreśla.

Zastrzeżenia zgłaszają związki zawodowe Policji Krajowej. Krytykują brak dodatkowych zasobów i ostrzegają przed „czynnikiem przyciągającym", który może wysyłać sygnał, że nielegalny pobyt ostatecznie prowadzi do legalizacji. Zwracają też uwagę, że brak wyroku nie oznacza braku powiązań z przestępczością.

Pomysł ostro krytykuje prawicowa opozycja. Alberto Nunez Feijoo, przewodniczący Partii Ludowej, oskarżył premiera Sáncheza o wykorzystywanie legalizacji do odwrócenia uwagi od innych kryzysów.

„Nawet 46 ofiar śmiertelnych. Setki rannych. Żadnych rezygnacji" – napisał na portalu społecznościowym X, nawiązując do katastrofy pociągu dużych prędkości w styczniu, w której zginęło 46 osób. „Pierwszą reakcją Sáncheza jest masowa legalizacja, aby odwrócić uwagę, zwiększyć czynnik przyciągający i przeciążyć nasze służby publiczne".

„W socjalistycznej Hiszpanii nielegalność jest nagradzana. Polityka imigracyjna Sáncheza jest równie absurdalna jak jego polityka kolejowa" – argumentował.

Santiago Abascal, przewodniczący skrajnie prawicowej partii Vox, użył jeszcze dosadniejszych słów. Przedstawił decyzję Sáncheza jako celowe działanie mające na celu zachęcenie do nielegalnej migracji.

„500 000 nielegalnych imigrantów! – powiedział Abascal. – Tyran Sánchez nienawidzi narodu hiszpańskiego. Chce go zastąpić. Dlatego zamierza dekretem wzmocnić czynnik przyciągający, aby przyspieszyć inwazję".

Podkreślił, że tę decyzję „należy powstrzymać", dodając: „Repatriacje, deportacje i reemigracje".

Inna droga niż reszta Europy

Jak przypominają komentatorzy, masowe legalizacje nie są w Hiszpanii nowością. Konserwatywny rząd José Marii Aznara przeprowadził trzy takie akcje (1996, 2000, 2001), z których skorzystało ponad 520 tys. osób. W 2005 roku rząd José Luisa Rodrígueza Zapatero zalegalizował pobyt 576 tys. migrantów.

Według sondażu Sigma Dos dla gazety „El Mundo" hiszpańskie społeczeństwo jest podzielone: 18,6 proc. respondentów „całkowicie zgadza się" z legalizacją, 26 proc. „raczej się zgadza", 27,8 proc. „raczej się nie zgadza", a 27 proc. „w ogóle się nie zgadza".

Jak zauważa politolog Javier Lorente Fontaneda, Hiszpania nie różni się pod względem wpływu imigracji na debatę publiczną i politykę partyjną od innych krajów europejskich.

– Prawica na czele z partią Vox przyjmuje wyraźnie antyimigracyjne stanowisko i czyni z tej kwestii jeden z głównych elementów swojego dyskursu politycznego opartego na obronie hiszpańskiej tożsamości przed wpływami zagranicznymi. Argumenty mają charakter kulturowy, ale opierają się również na dezinformacji – na przykład na twierdzeniach o rzekomych szkodach wyrządzanych przez imigrantów państwu opiekuńczemu, podczas gdy dane wskazują na coś przeciwnego – mówi „Wyborczej".

Jego zdaniem lewica prowadzi bardziej otwarty dyskurs. – Podkreśla się zarówno implikacje dla praw człowieka migrantów, jak i korzyści dla państwa opiekuńczego, biorąc pod uwagę, że migranci są płatnikami netto – zauważa Fontaneda.

„Byłam kiedyś migrantką bez dokumentów w Hiszpanii. Życie w ciągłej niepewności, kontrole, strach przed deportacją – to coś, co trudno oddać słowami" – napisała niedawno w „Guardianie" Francheska Melendez, która do Madrytu przyjechała z Portoryko, gdzie przez lata mieszkała i pracowała bez uregulowanego statusu. Opisywała codzienność życia „w cieniu": brak umowy o pracę i stabilności, lęk, który każdorazowo odczuwała, gdy dostawała pismo z urzędu. Dekret rządu Sáncheza jej zdaniem może zmienić życie setek tysięcy ludzi, którzy już dziś pracują, płacą czynsz i są częścią hiszpańskiej rzeczywistości, ale formalnie nie istnieją.

Dla innych legalizacja to ryzyko przeciążenia systemu i utraty kontroli. I ta strona też ma argumenty – choć w Hiszpanii nie ma osiedli kłopotliwych jak francuskie banlieues, to i tu dochodzi do napięć. Na przykład w lipcu zeszłego roku doszło do zamieszek pomiędzy lokalnymi mieszkańcami i migrantami w gminie Torre-Pacheco w południowo-wschodniej Hiszpanii. Powodem był atak na emeryta przypisywany młodym Marokańczykom.

Hiszpania mówi dziś w sprawie legalizacji wieloma głosami.

Decyzja rządu Sáncheza to jednak okazja, by poznać odpowiedź na pytanie, czy w świecie zamykających się granic można jeszcze budować przyszłość na otwartości. ●

1 stycznia 2025 roku w Hiszpanii liczącej 49,4 mln mieszkańców mieszkało 4,9 mln osób spoza Unii Europejskiej. Szacuje się, że ok. 840 tys. z nich ma nieuregulowany status pobytu. 91 proc. pochodzi z obu Ameryk, z czego 48 proc. z Ameryki Łacińskiej

1 RP

Magnus Brunner

Migracja po europejsku: mamy przed sobą jasne zadanie

Ludzie oczekują, że Europa znajdzie wspólne rozwiązanie problemu migracji, z którym razem się mierzymy. W przeszłości ta kwestia nas dzieliła. W 2025 r. Europa dowiodła jednak, że razem potrafimy sprostać wyzwaniom związanym z migracją. Polska ma tu ogromne zasługi – w czasie ubiegłorocznej prezydencji w Radzie UE z inicjatywy Polaków powstała jednolita, europejska reakcja na instrumentalizację migracji inicjowaną przez Rosję i Białoruś.

W ciągu ostatnich dwóch lat liczba przypadków nielegalnego przekroczenia granicy spadła o 55 proc., a liczba wniosków o udzielenie azylu – o 21 proc. Nasz nowy system wjazdu/wyjazdu uruchomiony w październiku jest najbardziej zaawansowanym granicznym systemem informatycznym na świecie. Zarejestrowano już 23 mln przekroczeń granicy, a ponad 12 tys. osób zatrzymano i zawrócono. Gdy dodamy do tego nowe przepisy, które zaczną być stosowane za kilka miesięcy, oczywiste jest, że epoka rozdrobnienia i nieporządku, która charakteryzowała kryzys migracyjny lat 2015-16, jest już za nami.

Dla mnie i dla większości Europejczyków odpowiedzią jest Europa, która panuje nad sytuacją. Europa, która pozostaje schronieniem dla tych, którzy tego rzeczywiście potrzebują, ale pod warunkiem, że procesem tym zarządzają UE i jej państwa członkowskie, a nie przemytnicy migrantów czy wrogie podmioty państwowe

Wyszliśmy z tego obronną ręką i czas teraz ugruntować nasze nowe podejście do migracji, które odzwierciedla interesy i wartości UE.

Dla mnie i dla większości Europejczyków odpowiedzią jest Europa, która panuje nad sytuacją. Europa, która pozostaje schronieniem dla tych, którzy tego rzeczywiście potrzebują, ale pod warunkiem, że procesem tym zarządzają UE i jej państwa członkowskie, a nie przemytnicy migrantów czy wrogie podmioty państwowe. Odpowiedź jest prosta: skuteczne i sprawiedliwe procedury, a nie system, który można wykorzystywać. Szybkie decyzje, a nie luki prawne utrwalające przedłużający się nielegalny pobyt. Szybkie i godne powroty osób, którym nie przyznano prawa pobytu. Dążenie do lepszego życia jest uzasadnioną aspiracją – pod warunkiem że przebiega zgodnie z prawem.

Nadużywanie systemu dyskredytuje migrację, podważając poparcie społeczne dla zapewniania ochrony osobom rzeczywiście jej potrzebującym. Podkopuje ono także nasze dążenie do przyciągania pracowników o umiejętnościach i talentach, których nasze gospodarki potrzebują, aby się rozwijać. Zreformowaliśmy swoje przepisy i ta reforma już przynosi korzyści.

Jeśli jednak chcemy Europy, która pozostaje azylem dla potrzebujących i jest atrakcyjnym miejscem pracy dla utalentowanych ludzi, mamy przed sobą jasne zadanie: zmniejszyć liczbę nielegalnych przyjazdów i utrzymać ją na niskim poziomie. To obecnie nasz nadrzędny cel.

Zrealizujemy go, dbając o to, by UE działała na własną rękę, prowadząc asertywną politykę migracyjną i bardziej strategicznie wykorzystując swoją politykę wizową.

Przede wszystkim jednak musimy jeszcze bardziej zaangażować się we współpracę z państwami trzecimi. Oznacza to poszukiwanie partnerstw tam, gdzie to możliwe, żeby otworzyć legalne drogi migracji i lepiej współpracować w globalnej walce z przemytnikami migrantów.

Oznacza to jednak również większą asertywność w obronie interesów UE. Musimy na przykład oczekiwać od państw trzecich, że będą dokonywać readmisji własnych obywateli – co jest ich obowiązkiem.

Możemy być pewni, że UE ma wiele możliwości realizacji tego podejścia. Jesteśmy największym partnerem handlowym około 80 krajów. Nasze państwa członkowskie wydają co roku 10 mln wiz obywatelom państw trzecich. Wspólnie UE i jej państwa członkowskie pozostają największym światowym darczyńcą oficjalnej pomocy rozwojowej – nasz wkład sięga ponad 90 mld euro rocznie.

W przyszłości UE wzmocni powiązanie między polityką wizową a współpracą – w zakresie nie tylko readmisji, ale również bezpieczeństwa, walki z przemytem migrantów oraz ochrony granic. Dostęp do UE jest bowiem przywilejem, a sposób zarządzania tym dostępem jest wyborem strategicznym.

Pokazujemy, że będziemy postępować po europejsku. I że to działa. ●

• **Magnus Brunner** – komisarz europejski odpowiedzialny za sprawy wewnętrzne i migrację

eprasa.pl 89a244c779

Michał Kobosko odchodzi z Polski 2050

Michał Kobosko odchodzi z Polski 2050. Jego zdaniem Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz „zaczęła w partii antydemokratyczne rządy".

Iwona Szpala

O kolejnym odejściu z Polski 2050 mówiło się od kilku dni. – Projekt pod nazwą Polska 2050 Szymona Hołowni niestety dobiega końca – mówił w rozmowie z TVN24 Michał Kobosko. Teraz potwierdziło się, że europoseł podjął decyzję o opuszczeniu partii.

Powodem odejścia są ostatnie zmiany w zarządzie partii. Zdaniem Koboski Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz „zaczęła rządy antydemokratyczne", a tym samym Polska 2050 oddala się od jej pierwotnych założeń. Kobosko stwierdził też, że awans Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz na stanowisko wicepremiera „może być dewastujący dla całej koalicji rządzącej". – Ostatnie wydarzenia – sobotnia, zwołana po nocy na gwałt Rada Krajowa, podjęta na niej „uchwała kagańcowa", a wcześniej ujawnienie próby wewnętrznego zamachu stanu z początku stycznia, który miał zablokować proces wyborczy w partii – to wszystko powoduje, że nie mogę się odnaleźć w tak działającej organizacji – mówił europoseł. Przypomnijmy: Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz do 21 marca wstrzymała wszelkie zmiany personalne w partii, Rada Krajowa partii przegłosowała tę uchwałę w sobotę 14 lutego. A „uchwałą kagańcową" nazwała ją posłanka Aleksandra Leo.

Oświadczenie Michała Koboski

Kobosko wydał specjalne oświadczenie, w którym podkreślił, że Polska 2050 to jego jedyna partia, budował ją od zera i lokował w centrum politycznym, między dwoma blokami PiS i PO. Projekt okazał się sukcesem, partia weszła do Sejmu i utworzyła rządową koalicję. Potem zaczęła się seria porażek.

„Ostatnie akordy w tym cyklu to ośmieszające nas wszystkich i wysoce podejrzane zdarzenia na drodze do wyboru przewodniczącej partii, skandaliczne i nielegalne próby wysadzenia w powietrze procesu wyborczego (z udziałem dwóch pań minister oraz szefów klubu parlamentarnego), niedopuszczalny szantaż w trakcie procesu wyborczego i straszenie wyprowadzeniem kilkunastu posłów z klubu" przez Szymona Hołownię – napisał Kobosko.

W dalszej części oświadczenia polityk napisał o potężnym hejcie i groźbach, które spotkały posłankę Aleksandrę Leo. Kobosko nazywa ją sygnalistką, która „odważyła się ujawnić szykowany na początku stycznia wewnętrzny zamach stanu".

Wspomniał również o swojej historii i mocnych słowach Hołowni. „Oskarżanie mnie o zdradę, porównania do Brutusa. Za co? Za to, że ośmieliłem się spotkać z premierem, liderem koalicji rządowej, której Polska 2050 jest jeszcze członkiem. Nie z liderem wrogiego obozu, nie po nocy, nie po kryjomu – tylko oficjalnie, w godzinach urzędowania, w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów" – podkreśla.

Według europosła sytuacja w Polsce 2050 jest dowodem kryzysu przywódcy Polski 2050. Sytuacji zaczęła się długie miesiące wcześniej, przy wyborach do Parlamentu Europejskiego, gdy na prośbę Hołowni przestał być pierwszym wiceprzewodniczącym, a jego miejsce zajęła Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz: „Jak się szybko okazało, pan marszałek oddał pani minister całkowicie stery w ugrupowaniu" – zaznacza Kobosko.

Jego zdaniem od tego momentu zaczęła się prywatyzacja Polski 2050, a główne role, poza Pełczyńską-Nałęcz, grali jej zaufani: osoby, które zawdzięczały jej stanowiska w publicznych instytucjach. Polityk ma też inne zastrzeżenia do funkcjonowania Polski 2050.

„Finanse partii stały się mocno nieprzejrzyste, docierały do nas informacje o dziesiątkach tysięcy złotych wypłacanych co miesiąc na nieznane, nieweryfikowalne cele.

Próby zrobienia audytu finansowego okazywały się nieskuteczne, a kolejne podnoszone wątpliwości w tym zakresie były ignorowane i bagatelizowane" – podkreśla.

Działacze alarmowali, że partia się wali

Polityk krytycznie ocenia „często niezrozumiałe, z nikim w partii niekonsultowane, mocno socjalistyczne pomysły programowe" oraz fakt, że partia straciła wyrazistość i od pół roku dyskutuje o stanowisku wicepremiera dla Pełczyńskiej-Nałęcz. „Nic dziwnego, że wyborcy mieli tego dość. Dość mieli także nasi członkowie i działacze, którzy w rozmowach ze mną alarmowali, że partia się wali, że nie są o niczym informowani, że o działaniach własnego ugrupowania dowiadują się głównie z mediów, że centrala partii przestała się nimi interesować, nie mają już żadnych argumentów by przekonywać do nas sympatyków. I co najgorsze, także ci najwierniejsi zaczęli od nas odchodzić" – zauważa Kobosko.

Finałem tej kompromitacji były unieważnione wybory z 12 stycznia 2026 r.

Polityk zarzucił, że w partii próbuje się wprowadzić dyktaturę. „Czymże to się różni od standardów Orbana czy nawet Łukaszenki? Nie znajduję wielu różnic. Tam też opowiada się o jedności, budowaniu wspólnoty, stawianiu czoła anarchii i wichrzycielom – a jednocześnie pozbawia się ludzi podstawowych praw i godności".

A na koniec przestrzegł, że w tej historii nie chodzi jedynie o Polskę 2050, ale stabilność koalicji rządowej.

„Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz chce uczynić z premiera Donalda Tuska zakładnika swoich działań. Chce go straszyć i szantażować. Mam nadzieję, że premier takim szantażom nie ulegnie, a koalicja przetrwa i stanie się jeszcze silniejsza, już bez elementów ją destabilizujących" – zakończył Michał Kobosko.

Wkrótce po oświadczeniu Koboski partia na swoim profilu na portalu X zamieściła krótki komentarz: „Po dzisiejszym skandalicznym zaatakowaniu Polski 2050 i jej ludzi Michał Kobosko odszedł z partii. Żaden inny scenariusz nie byłby do przyjęcia" – napisano.

Odchodzi zwolennik „odnowicieli"

Michał Kobosko to były pierwszy wiceprzewodniczący partii, dawny druh Szymona Hołowni i jeden z architektów sukcesu projektu politycznego pod nazwą Polska 2050.

Kobosko od połowy 2024 r. jest eurodeputowanym, chciał startować na szefa Polski 2050, ale ostatecznie wycofał się z rywalizacji. Od początku był stronnikiem frakcji „odnowicieli", którzy deklarowali, że czas zakończyć konfrontowanie się z własnym rządem. W drugiej turze partyjnych wyborów reprezentowała ich Paulina Hennig-Kloska. Nim przegrała z obecną przewodniczącą, Szymon Hołownia zdążył nazwać Michała Koboskę zdrajcą. A poszło o spotkanie z Donaldem Tuskiem, do którego – wedle słów odchodzącego lidera Polski 2050 – partyjny kolega nie miał prawa. Tego typu kontakty, jak wyjaśniał Hołownia, są zarezerwowane dla przewodniczącego.

Po tych oskarżeniach Kobosko znalazł się wśród polityków, których Hołownia chciał się z partii pozbyć. Listę otwierał Ryszard Petru, uznawany przez frakcję Hołowni i Pełczyńskiej-Nałęcz za głównego wichrzyciela. ●

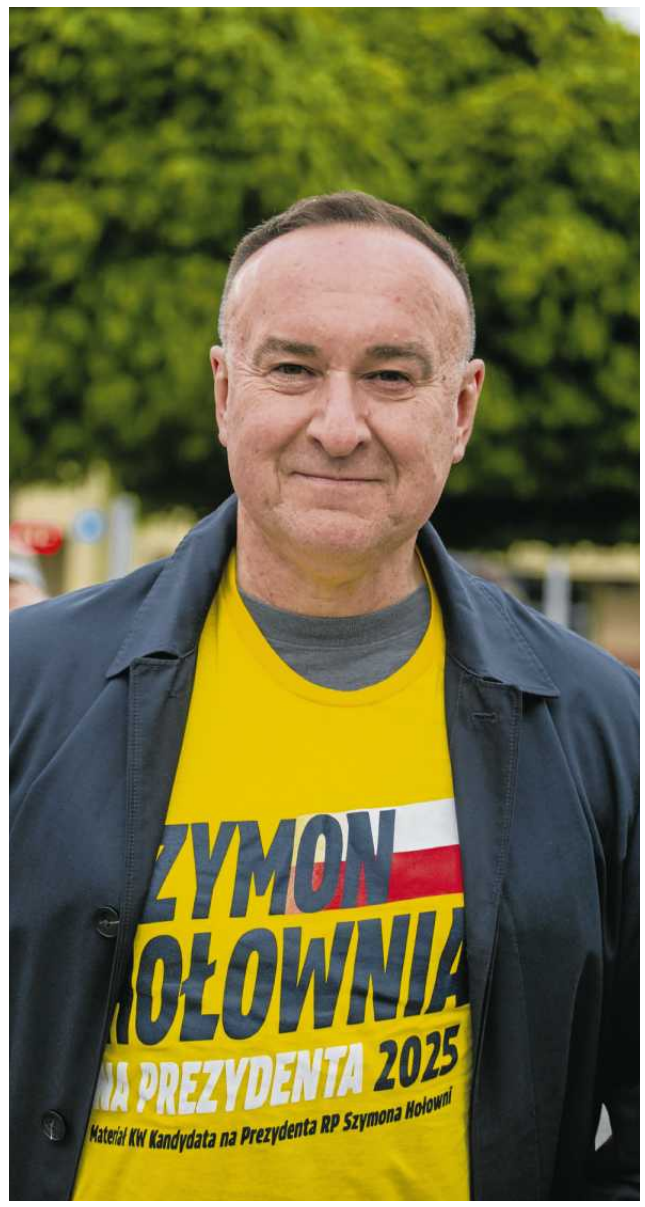

• **Michał Kobosko podczas spotkania wyborczego w Mińsku Mazowieckim. 9 maja 2025 r.** FOT. RAFAŁ SZCZEPANKOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Finanse partii stały się mocno nieprzejrzyste, docierały do nas informacje o dziesiątkach tysięcy złotych wypłacanych na nieznane cele

MICHAŁ KOBOSKO

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34421286

Literówka · Quizy
Sudoku · Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 RP

eprasa.pl 89a244c779

TV Republika płaci za koncesję w ratach

Szef Republiki Tomasz Sakiewicz przelał Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji kolejne pieniądze za koncesję. Znowu wedle własnych zasad. I już przepytuje KRRiT, kto mu zwróci zainwestowaną w stację kasę, jeśli koncesję straci.

Agnieszka Kublik

Sytuacja z TV Republika nadal nierozwiązana – stacja zalega z ratą za koncesję, ale nadaje. W KRRiT pat – nie ma większości, by to rozwiązać. Kolejne posiedzenie w środę. I właśnie przed tym posiedzeniem Tomasz Sakiewicz, prezes zarządu spółki Telewizja Republika SA i redaktor naczelny stacji, atakuje sąd, Krajową Radę i już chce wiedzieć, kto mu zwróci pieniądze, jeśli prawomocnie zostanie bez prawa do nadawania

KRRiT nie zezwoliła na płatności w ratach

Przypominam: do 1 września zeszłego roku stacja powinna zapłacić KRRiT drugą koncesyjną ratę – 1,79 mln zł (z opłatą prolongacyjną 129 tys. zł). Krajowa Rada dopiero w grudniu zauważyła brak przelewu. Zobowiązała wtedy stację, by do 15 stycznia przelała całą ratę. Ale stacja wpłaciła tylko część. I nawet zaproponowała Radzie, że zapłaci do czerwca, ale nie 900, tylko 700 tys. zł. Domaga się jeszcze zamiany rat rocznych na miesięczne.

Rada nie zamieniła sposobu spłaty, ale i tak stacja płaci za koncesję w zaplanowanym przez siebie miesięcznym rytmie.

Sakiewicz napisał w piątek na X: „Informujemy, że Telewizja Republika SA, mając na uwadze konieczność zapewnienia ciągłości nadawania oraz stabilności prawnej prowadzonej działalności, dokonała wpłaty kolejnej raty opłaty koncesyjnej obejmującej okres do końca kwietnia br.”.

Sprawdziliśmy to.

I tak do 19 stycznia stacja zapłaciła 1 173 814 zł, a w tym tygodniu 159 tys. zł. To może być rata za luty. Kolejną Republika zaplanowała opłacić do 31 marca. Taki harmonogram wpływu pieniędzy jest w piśmie TV Republika z 15 stycznia.

Rada nie zgodziła się jednak na prośbę stacji o płatność w ratach. Na ostatnim posiedzeniu 3 lutego nie rozstrzygnęła, co zrobi w sprawie rozłożenia opłat. Głosowała dwa wnioski – o poparcie apelu Sakiewicza i o odmowie. Żaden nie zebrał wymaganych czterech głosów za. W Radzie jest podział na część związaną z poprzednim obozem władzy i poprzednią opozycją.

Pierwsza grupa to Agnieszka Glapiak, dziś szefowa Rady (b. współpracownica Mariusza Błaszczaka, szefa MON, ma dwa akty oskarżenia), Marzena Paczuska, pierwsza szefowa „Wiadomości” w TVP Jacka Kurskiego, oraz dr Hanna Karp związana z mediami o. Rydzyka. Wcześniej szefem Rady był Maciej Świrski, teraz jest zawieszony, bo czeka na rozprawę przed Trybunałem Stanu (za nękanie karami mediów prywatnych i pomoc TVP kontrolowanej przez PiS, a po utracie przez PiS władzy zablokowanie pieniędzy z abonamentu mediom publicznym).

FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Prof. Tadeusz Kowalski wszedł do Rady z rekomendacji opozycyjnego wówczas (w 2022 r.) wobec PiS Senatu.

Za koncesją dla TV Republika – choć stacja nie spełniała ustawowych wymogów – głosowali Świrski, Glapiak, Paczuska i Karp. Prof. Kowalski się wstrzymał.

I dziś to właśnie Glapiak, Paczuska i Karp opowiadają się za rozłożeniem TV Republice rat na miesięczne. Kowalski jest przeciwko.

Atak na KRRiT i sąd

Przed środowym posiedzeniem Sakiewicz atakuje KRRiT. Po raz kolejny podważa jej status prawny.

Chodzi o to, że zdominowany przez PiS Trybunał Konstytucyjny chciał Świrskiego ratować przed Trybunałem Stanu. Uznał, że konstytucja na to nie pozwala. Sakiewicz kwestionuje więc zawieszenie Świrskiego.

Pyta KRRiT o „wpływ aktualnej sytuacji prawnej dotyczącej składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na ważność podejmowanych przez nią rozstrzygnięć”.

Najpewniej, gdyby Świrski teraz zasiadał w Radzie, Sakiewicz nie miałby problemu z rozłożeniem raty rocznej na miesięczne.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w kwietniu zeszłego roku uchylił koncesję TV Republika, zarzucił Radzie, że złamała prawo, bo zlekceważyła ustawowy wymóg stabilności finansowej. Poza tym nie trzymała się własnych procedur, zlekceważyła nawet własne uchwały. Kierowała się nie zapisami w ustawie, lecz presją społeczną.

Na antenie TV Republika Sakiewicz tę decyzję WSA nazwał „skandaliczną”.

Sakiewicz pyta o zwrot pieniędzy

Na portalu X w piątek zadał KRRiT kilka pytań. Chce wiedzieć, jak będą rozliczone koszty nadawcy, jeśli NSA uchyli koncesję. Czy będzie zwrot wydanych na nią pieniędzy?

„Zwracamy uwagę, że Telewizja Republika SA przyjęła koncesję w dobrej wierze, działając w przekonaniu o jej zgodności z obowiązującym porządkiem prawnym. W związku z tym ewentualne negatywne skutki prawne wynikające z rozstrzygnięć zapadłych w toku postępowań sądowych nie powinny obciążać nadawcy, który realizował obowiązki wynikające z decyzji organu regulacyjnego” – pisze Sakiewicz.

Tymczasem od początku było wiadomo, że decyzja KRRiT o przyznaniu stacji koncesji zostanie zaskarżona, to zresztą mechanizm wbudowany w proces koncesyjny, nie jest to nic nowego. Takie ryzyko podejmuje każdy, kto stara się o koncesję.

KRRiT nie zwraca pieniędzy już wpłaconych, Jeśli TV Republika będzie chciała tych pieniędzy, musi iść do sądu.

Zresztą stacja zapłaciła za koncesję i na jej podstawie nadawała, wypracowując zyski. Sakiewicz nic o nich nie wspomina. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34420429

Wójt Gminy Krypno
Krypno Kościelne 23B
19-111 Krypno Kościelne
Znak: IN.6720.1.2024.MS

O G Ł O S Z E N I E

WÓJTA GMINY KRYPNO

z dnia 11 lutego 2026r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Krypno

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 oraz art. 8e, 8h, 8i, 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) w związku z Uchwałą Nr VI/40/24 z dnia 30 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Krypno zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Krypno wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt planu ogólnego wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie pod adresem: https://bip-ugkrypno.wrotapodlasia.pl/plan-ogolny/iii-etap-konsultacje-spoleczne.html oraz w siedzibie Urzędu Gminy Krypno, Krypno Kościelne 23b, 19 111 Krypno Kościelne, pokój nr 5, w dni robocze w godz. od 9:00 do 13:00 przez cały okres trwania konsultacji społecznych.

KONSULTACJE SPOŁECZNE prowadzone będą od 18.02.2026 r. do 23.03.2026 r. w następujących formach:
- zbieranie uwag do projektu planu ogólnego w terminie od 18.02.2026 r. do 23.03.2026 r.;
- spotkanie otwarte w formie dyskusji, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu 4 marca 2026 r. w Gminnym Ośrodku Kultury, Krypno Wielkie 9, 19-111 Krypno Kościelne w godzinach od 16:00 do 18:00;
- dyżur projektanta w dniu 11.03.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Krypno, Krypno Kościelne 23b, 19 111 Krypno Kościelne, pokój nr 3 w godzinach od 16:00 do 18:00 – dyżur stacjonarny i w formie telefonicznej pod numerem (85) 7169033
- dyżur projektanta w dniu 13.03.2026 r. w godzinach od 16:00 do 18:00 w formie online. Chęć udziału w dyżurze projektanta w formie online należy zgłosić na adres : ugkrypno@podlaskie.pl do dnia 10 marca 2026 r. Link do spotkania zostanie przesłany w mailu zwrotnym.

W spotkaniu otwartym można uczestniczyć za pomocą środków komunikacji elektronicznej, przy wykorzystaniu aplikacji zapewniającej zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Chęć udziału w spotkaniu za pomocą środków komunikacji elektronicznej należy zgłosić na adres ugkrypno@podlaskie.pl do dnia 27 lutego 2026 r. Link do spotkania zostanie przesłany w mailu zwrotnym.

Uwagi do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Krypno, **w terminie od 18.02.2026 r. do 23.03.2026 r.**

Uwagi należy składać wyłącznie na formularzu, którego wzór wynika z Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. z 2023 r., poz. 2509) dostępnym w postaci elektronicznej pod adresem https://bip-ugkrypno.wrotapodlasia.pl/plan-ogolny/iii-etap-konsultacje-spoleczne.html , bądź na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii, a także w postaci papierowej w sekretariacie Urzędu Gminy Krypno, Krypno Kościelne 23b, 19 111 Krypno Kościelne.

Składający uwagę jest zobowiązany podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi na wyżej wskazanym formularzu należy składać w formie:
- papierowej, na adres Urzędu Gminy Krypno, Krypno Kościelne 23b, 19 111 Krypno Kościelne,
- lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: MAIL lub adres do E-doręczeń: AE:PL-94018-28187-UDAGS-18

w terminie od 18.02.2026 r. do 23.03.2026 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Krypno.

Wójt Gminy Krypno
Marek Stankiewicz

1 WA

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421001

Syndyk sprzeda przedsiębiorstwo
F- Group Sp. z o.o. S.K.A., KRS 0000473262.
W skład przedsiębiorstwa wchodzi **centrum handlowe** w Nowym Dworze Mazowieckim.
Cena wywoławcza 49.999.999,00 zł.
Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej.
Oferty należy składać do dnia 09.03.2026 r.
na adres: Syndyk Krzysztof Piotrowski,
ul. Marokańska 1E, 03-977 Warszawa.
Decydująca jest data nadania oferty.
Regulamin i operaty szacunkowe sporządzone przez biegłych rzeczoznawców są dostępne do wglądu w Kancelarii Syndyka po uprzednim umówieniu się oraz przy pomocy e-mail konrad.piotrowski@pwkancelaria.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421086

Wyciąg z ogłoszenia

Wójta Gminy Santok

o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Santok, gmina Santok, oznaczonej numerem ewid. działki 335 o powierzchni 1,3851 ha. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GW1G/00099642/6.

Cena wywoławcza: **1 000 000,00 zł**
(słownie: jeden milion złotych 00/100)
Wysokość wadium: **100 000,00 zł**
(słownie: sto tysięcy złotych 00/100)

Do ceny sprzedaży nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu **22 kwietnia 2026r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy Santok przy ulicy Gorzowskiej 59 – sala konferencyjna I piętro.

Szczegółowych informacji udziela Referat Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy Santok pok. nr 16, I piętro tel. 95 728 75 37.

Ogłoszenie o przetargu zostało umieszczone na stronie internetowej www.santok.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Santok, na tablicy ogłoszeń miejscowości Santok.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420876

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy

ul. Osobowickiej 134, 136;

obręb:	Osobowice, AM-19, dz. nr 24, 25
GPS:	51.14364 N, 16.98785 E
pow. nieruchomości:	**1215 m²**;
KW nr	**WR1K/00217448/6;**
Opis nieruchomości:	zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi oraz komórkami gospodarczymi.

Przeznaczenie nieruchomości: brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nieruchomość znajduje się w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej.

Cena wywoławcza:	**1 850 000,00 zł**;
Wadium:	**180 000,00 zł;**

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **17 kwietnia 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 24 kwietnia 2026 r.**

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

eprasa.pl 89a244c779

Kontakty z Epsteinem pogrążają kolejne nazwiska

Rewelacje publikowane przez Departament Sprawiedliwości kończą kolejne kariery tych, którzy przewijają się w aktach. Choć najbardziej wpływowi, jak Trump czy Musk, nie ponoszą konsekwencji.

Maciej Czarnecki

Najnowszym zatopionym jest Tom Pritzker, dziedzic fortuny założycieli Hyatt Hotels i dotąd prezes tego koncernu. W poniedziałek 75-latek poinformował, że ustępuje ze stanowiska.

Dobre zarządzanie oznacza także ochronę Hyatta, szczególnie w kontekście moich powiązań z Jeffreyem Epsteinem i Ghislaine Maxwell, nad czym bardzo ubolewam – wyjaśnił w oświadczeniu.

Karyna Szuliak – dziewczyna Epsteina z Białorusi

Nazwiska Epsteina, finansisty i przestępcy seksualnego, który w 2019 roku zmarł za kratkami, oraz Maxwell, odsiadującej karę za pomaganie mu w werbunku nieletnich dziewcząt dla możnych klientów, są ze zrozumiałych względów toksyczne. Tymczasem akta, publikowane w ostatnich miesiącach przez Departament Sprawiedliwości pod naciskiem opinii publicznej i kongresmenów, ujawniają szeroki zakres jego kontaktów z biznesowymi i politycznymi elitami USA.

W przypadku Pritzkera pokazały, że regularnie kontaktował się z Epsteinem już po skazaniu go za przestępstwa seksualne w 2008 roku. W 2018 roku Epstein prosił go, aby pomógł zorganizować podróż jego pochodzącej z Białorusi dziewczyny Karyny Szuliak do Azji Południowo-Wschodniej.

W odpowiedzi na pytanie Pritzkera, co planuje tam robić, odpisała: „Spróbuję znaleźć dla Jeffreya nową dziewczynę". Pritzker zareagował emotką i życzył jej: „Niech moc będzie z tobą".

Szuliak ma obecnie 36 lat i najprawdopodobniej mieszka w Nowym Jorku. W swoim testamencie Epstein zapisał jej 100 mln dol. Była ostatnią osobą, z którą rozmawiał przez telefon przed śmiercią. Śledczy uznali, że Epstein popełnił samobójstwo.

• **Burza wokół relacji z Epsteinem zatacza coraz szersze kręgi**
FOT. REUTERS / ELIZABETH FRANTZ

Kobieta przewija się też w innym wątku. Otóż Uniwersytet Columbia właśnie wyciągnął konsekwencje wobec dwojga pracowników, którzy mieli umożliwić jej dostanie się do college'u dentystycznego z pominięciem procesu rekrutacji w 2012 roku. Chodzi o dentystę Epsteina dra. Thomasa Magnaniego oraz dr. Letty Moss-Salentijn, która w owym czasie była zastępczynią dziekana.

Uczelnia poinformowała, że ucięła wszelkie relacje z Magnanim i pozbawiła obowiązków administracyjnych Moss-Salentijn.

W czasie, gdy do college'u przyjęto Szuliak, podmioty powiązane z Epsteinem przekazały Columbii darowizny o wartości 210 tys. dol. Uniwersytet przekaże je dwóm nowojorskim fundacjom pomagającym ofiarom handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego.

Długa lista znanych nazwisk

Nasilają się wezwania do rezygnacji Caseya Wassermana, szefa komitetu igrzysk olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku, którego nazwisko też przewija się w dokumentach afery.

Do takiego kroku wezwała go w poniedziałek burmistrz „Miasta Aniołów" Karen Bass. Sama nie może zdymisjonować 51-latka. To należałoby do organizatorów igrzysk, którzy jednak w zeszłym tygodniu udzielili mu wotum zaufania.

Politycy z obu partii krytykują też za rozleglejsze niż dotąd sądzono kontakty z Epsteinem sekretarza handlu Howarda Lutnicka. Jego polityczne losy są niepewne.

Wcześniej ze stanowisk ustąpili już m.in. Brad Karp, prezes znanej kancelarii prawniczej Paul, Weiss; Kathy Ruemmler, główna radczyni Goldman Sachs i była prawniczka w Białym Domu za czasów Baracka Obamy; czy Peter Attia, badacz i popularny influencer znany z porad na temat długowieczności, który był głównym specjalistą naukowym w firmie branży wellness David Protein.

Burza wokół relacji z Epsteinem przetacza się także w innych państwach. Scotland Yard prowadzi śledztwo w sprawie Petera Mandelsona, byłego ambasadora Wielkiej Brytanii w USA, który odszedł już z Izby Lordów.

W Norwegii byłemu premierowi i byłemu sekretarzowi generalnemu Rady Europy Thorbjornowi Jaglandowi wytoczono zarzuty korupcyjne, bo dokumenty opublikowane w USA sugerują, że Epstein opłacał jemu i jego rodzinie podróże do swoich posiadłości w Paryżu, Nowym Jorku czy Palm Beach.

Słowacki dyplomata Miroslav Lajčák zrezygnował ze stanowiska doradcy premiera ds. bezpieczeństwa narodowego.

Zaś w Dubaju Sułtan Ahmed bin Sulajem stracił stanowisko prezesa logistycznego giganta DP World. W jednym z maili do niego z 2019 roku Epstein napisał: „Podobał mi się film z torturami" (kontekst pozostaje niejasny).

Czy opublikowano wszystkie dokumenty?

Seria dymisji i wezwań do nich nie zmienia jednak faktu, że najbardziej wpływowi znajomi Epsteina, tacy jak Donald Trump czy Elon Musk, przynajmniej na razie bronią się przed skutkami afery.

Prezydent USA przyjaźnił się z Epsteinem co najmniej od lat 80. XX w. do połowy lat dwutysięcznych. Co najmniej osiem razy latał „Lolita Expressem", prywatnym odrzutowcem Epsteina, który służył do przewożenia nieletnich ofiar. W wywiadzie dla „New Yorkera" w 2002 roku określił Epsteina mianem „świetnego faceta".

– Mówi się, że lubi piękne kobiety tak samo jak ja, a wiele z nich jest raczej młodszych – wypalił wówczas.

W wywiadzie dla BBC jego była rywalka w wyborach z 2016 roku, Demokratka Hillary Clinton, oskarżyła trumpistów o „tuszowanie" sprawy.

– Pokażcie wszystkie akta. Oni grają na czas – stwierdziła Clinton.

Publikując ostatnią transzę dokumentów Departament Sprawiedliwości oświadczył, że to już wszystko, do czego został zobowiązany przez Kongres. Przyznał wówczas, że poufne pozostaje ok. 3 mln stron, a to dlatego, że mają zawierać dokumentację medyczną, drastyczne opisy przemocy seksualnej wobec nieletnich czy inny materiał, który podkopałby toczące się śledztwa. Demokraci – a nawet niektórzy Republikanie, jak kongresman z Kentucky Thomas Massie – powątpiewają, że chodzi tylko o to.

Clintonowie sami będą zeznawać przed komisją na Kapitolu w sprawie swoich kontaktów z Epsteinem. Chcą, by ich występ był publiczny, tak aby trumpiści nie mogli selektywnie publikować fragmentów przesłuchania i robić z nich kozłów ofiarnych. Były prezydent Bill Clinton pojawi się w Kongresie 27 lutego, a jego żona dzień wcześniej.

Rozmowy w Genewie. Trump: Rosja chce zawrzeć um

– Wszystko będzie bardzo proste – stwierdził Donald Trump przed negocjacjami Rosji z Ukrainą na temat zakończenia wojny.

Rosja i Ukraina, przy udziale Stanów Zjednoczonych, wznowią we wtorek 17 lutego negocjacje pokojowe w sprawie zakończenia wojny. Trójstronne spotkanie odbędzie się w Genewie i potrwa do środy.

Na czele delegacji ukraińskiej stoją sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Rustem Umerow, szef biura prezydenta Kyryło Budanow, jego zastępca Serhij Kysłyca, zastępca szefa Głównego Zarządu Wywiadu Wadym Szkibicki, a także szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy Andrij Hnatow oraz lider frakcji rządzącej partii „Sługa Ludu" Dawid Arachamia.

Delegacji rosyjskiej przewodniczy doradca prezydenta Rosji Władimir Miedinski, a towarzyszyć będą mu m.in. wiceszef MSZ Rosji Michaił Galuzin oraz szef Głównego Zarządu Wywiadu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Rosji Igor Kostjukow.

Lista urzędników, którzy będą w Szwajcarii przedstawiać Rosję, jest jednak znacznie dłuższa, liczy bowiem ponad 20 osób, na co zwrócił uwagę Dmitrij Pieskow. Rzecznik prasowy Kremla poinformował, że skład delegacji został rozszerzony. Przyjedzie też specjalny wysłannik Kremla Kirił Dmitrijew, który jednak jak poinformowały państwowe rosyjskie media, będzie „prowadził rozmowy ze stroną amerykańską na temat odbudowy relacji między Rosją a Stanami Zjednoczonymi".

Ze strony amerykańskiej udział w rozmowach wezmą specjalny wysłannik Trumpa Steve Witkoff oraz zięć prezydenta USA Jared Kushner.

Wszystko będzie bardzo proste. Posłuchajcie, na razie Ukrainie lepiej jak najszybciej zasiąść do stołu negocjacyjnego, to wszystko, co wam powiem. Jesteśmy w takiej sytuacji, że chcemy, aby zasiedli do stołu negocjacyjnego

DONALD TRUMP

Rady Trumpa dla Ukrainy

Według medialnych doniesień, strona ukraińska będzie chciała skupić się przy stole negocjacyjnym na kwestiach humanitarnych i gwarancjach bezpieczeństwa. Rosji z kolei, wynika z wtorkowej wypowiedzi Pieskowa, zależeć ma przede wszystkim na ustępstwach terytorialnych.

– Strony będą dyskutować o szerszym zakresie kwestii, w tym głównych zagadnieniach dotyczących terytoriów

eprasa.pl 89a244c779

W Ukrainie zatrzymano byłego ministra energetyki

To kolejna odsłona wielkiej afery korupcyjnej w ukraińskiej energetyce.

Piotr Andrusieczko

KORESPONDENCJA Z KIJOWA

W poniedziałek postawiono zarzuty Hermanowi Hałuszczence, byłemu ministrowi energetyki. W nocy z 14 na 15 lutego został on zatrzymany w pociągu na granicy z Polską, skąd przewieziono go z powrotem do ukraińskiej stolicy.

„Dzisiaj, podczas przekraczania granicy państwowej, detektywi NABU zatrzymali byłego ministra energetyki w ramach sprawy „Midas". Trwają pierwsze czynności śledcze, które są prowadzone zgodnie z wymogami prawa i sankcją sądu" – zaznaczono w komunikacie wydanym w niedzielę przez Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU).

Były minister jest podejrzany o pranie brudnych pieniędzy i udział w organizacji przestępczej w okresie, kiedy kierował resortem energetyki.

Oficjalnie były minister miał prawo wyjeżdżać za granicę, ponieważ jest ojcem trzech niepełnoletnich dzieci, co zwalnia go od mobilizacji.

W poniedziałek (16.02) podczas posiedzenia sądu, były minister powiedział dziennikarzom, że kiedy planował podróż, to nic nie wiedział o zarzutach i jechał spotkać się z mieszkającymi za granicą żoną i dziećmi. Jednak Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) uważa, że były urzędnik chciał uciec z kraju.

Hałuszczenko twierdzi, że zatrzymano go z przyczyn politycznych.

Miliony dolarów gotówką

W listopadzie ubiegłego roku NABU wraz ze Specjalną Prokuraturą Antykorupcyjną (SAP) ujawniły korupcję na dużą skalę w ukraińskiej energetyce. Hałuszczenko kierował w tym czasie ministerstwem sprawiedliwości, które objął w lipcu 2025 roku podczas rekonstrukcji rządu. Wcześniej od 2021 roku stał na czele ministerstwa energetyki. Po ujawnieniu skandalu korupcyjnego został zdymisjonowany.

Według NABU założona w lutym 2021 roku organizacja przestępcza, złożona z urzędników wysokiego szczebla i biznesmenów z dawnego otoczenia Wołodymyra Zełenskiego „systematycznie żądała od kontrahentów Enerhoatomu łapówek w wysokości od 10 do 15 proc. wartości kontraktów za uniknięcie blokady płatności za świadczone usługi/dostarczone produkty lub pozbawienie statusu dostawcy".

Śledczy uważają, że faktyczne zarządzanie Enerhoatomem było sprawowane nie przez oficjalnych urzędników, ale przez osoby trzecie, tzw. nadzorców.

Enerhoatom to spółka publiczna zarządzająca wszystkimi czterema elektrowniami jądrowymi w Ukrainie.

Podczas urzędowania na stanowisku ministra wykryta organizacja przestępcza otrzymała 112 mln dolarów łapówek w gotówce. Pośrednikiem w przekazywaniu pieniędzy był były doradca ministra Ihor Myroniuk, który w materiałach śledztwa figuruje pod pseudonimem „Roket".

Dla legalizacji nielegalnych środków wykorzystywano m.in. kryptowaluty. Na razie ustalono, że na rachunki, które były w dyspozycji rodziny byłego ministra (żony i czwórki dzieci), przelano 7,4 mln dolarów. Do tego 1,3 mln franków szwajcarskich i 2,4 mln euro rodzina otrzymała gotówką.

Według NABU i SAP z części tych środków opłacono szkoły dzieci Hałuszczenki w Szwajcarii. Reszta środków została ulokowana na rachunku z korzystnym oprocentowaniem.

Operacja „Midas" uderza w otoczenie Zełenskiego

Według śledczych całym procederem kierował Timur Mindicz, niegdyś bliski znajomy i były partner biznesowy Zełenskiego. Został on aresztowany zaocznie, ponieważ wcześniej udało mu się uciec z kraju.

Z ustaleń śledczych wynika, że Mindicz razem z Myroniukiem kontrolowali przepływ środków w sektorze gazowym i energetycznym Ukrainy.

Myroniuk miał też za zgodą Hałuszczenki wpływać na decyzje kadrowe w ministerstwie.

28 listopada 2025 roku NABU i SAP przeprowadziły przeszukania w domu i gabinecie szefa biura prezydenckiego Andrija Jermaka. Nie wyjaśniono, w ramach jakiego śledztwa wykonano te czynności i nie postawiono zarzutów. Tego samego dnia Zełenski poinformował, że zwolnił Jermaka „na jego własne życzenie". ●

• **Herman Hałuszczenko, były minister energetyki Ukrainy**
FOT. REUTERS/LISA LEUTNER/FILE PHOTO

owę, niech Zełenski skorzysta

– powiedział rzecznik Kremla państwowej agencji informacyjnej TASS.

Na temat swoich oczekiwań względem spotkania wypowiedział się już prezydent USA Donald Trump.

– Wszystko będzie bardzo proste. Posłuchajcie, na razie Ukrainie lepiej jak najszybciej zasiąść do stołu negocjacyjnego, to wszystko, co wam powiem. Jesteśmy w takiej sytuacji, że chcemy, aby zasiedli do stołu negocjacyjnego – powiedział Trump dziennikarzom, którzy towarzyszyli mu w podróży prezydenckim samolotem 16 lutego.

Zełenski: Ukraina chce godnego pokoju

Amerykański przywódca po raz kolejny zasugerował tym samym, jakoby to Ukraina utrudniała zakończenie wojny. Z podobnym oświadczeniem wystąpił w piątek, 13 lutego w Białym Domu, mówiąc, że Rosja chce zawrzeć umowę, więc Zełenski „musi zacząć działać", w przeciwnym razie „straci świetną okazję".

Do tych słów Wołodymyr Zełenski odniósł się podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Prezydent Ukrainy oświadczył wtedy, że Stany Zjednoczone „zbyt często" mówią o potrzebie ustępstw ze strony Ukrainy dla osiągnięcia pokoju, ale nie wspominają o ustępstwach, które mogłaby poczynić Rosja. Według Zełenskiego, Ukraina chce jak najszybciej osiągnąć pokój, ale ten pokój musi być „godny".

Poprzednie dwie rundy trójstronnych negocjacji odbyły się w styczniu i lutym w Abu Zabi. Nie doprowadziły jednak do przełomu. ●

Wiktoria Bieliaszyn

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/swiat**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421041

WOJEWODA LUBELSKI

Lublin, dnia 16 lutego 2026 r.

IF-I.7840.4.1.2026.KWW

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 13/26 z dnia 13 lutego 2026 r., znak: IF-I.7840.4.1. 2026.KWW o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Na podstawie art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222 ze zm.) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

zawiadamiam

że w dniu 13 lutego 2026 r. na rzecz Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. została wydana decyzja o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: **Remont istniejącego gazociągu wysokiego ciśnienia DN100 relacji Wola Karczewska – Wronów na odcinku ZP Moszczanka – SRP Dęblin w m. Kleszczówka** w zakresie wykonanie prac ziemnych, polegających na podniesieniu poziomu terenu w obrębie gazociągu w/c DN100 i wykonaniu betonowego przepustu na terenie dz. nr 1593/2" dla zadania pod nazwą *„Likwidacja wypłycenia DN500 Wola Karczewska – Wronów odcinek ZP Moszczanka - SRP Dęblin DN100".*

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

powiat rycki, gmina Ryki, obręb ewidencyjny 0009 Kleszczówka:

1390/11, **1390/12**, **1391/4**, **1391/5**, **1391/6**, **1391/7**, **1391/8**, **1391/9**, **1392/1**, **1392/2**, **1394/8**, **1394/9**, **1394/7**, **1394/6**, **1394/3**, **1400/1**, **1400/2**, **1400/8**, **1400/9**, **1400/10**, **1400/11**, **1400/12**, **1400/13**, **1401/7**, **1401/9**, **1401/10**, **1401/11**, **1401/12**, **1401/13**, **1401/14**, **1401/15**, **1401/17**, **1401/18**, **1402/5**, **1593/2**, **1593/1**, **1401/16**, **1401/8**

Powyższa decyzja, zgodnie z art. 34 ust. 1 *ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* **podlega natychmiastowemu wykonaniu.**

Zgodnie z art. 34 ust. 2 *ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, odwołanie od niniejszej decyzji wnosi się do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. Zgodnie z art. 12 ust. 2a ww. ustawy obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, tj. od dnia 18 lutego 2026 r. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie, zgodnie z art. 34 ust. 3 *ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*.

Z treścią decyzji oraz aktami sprawy można zapoznać się drogą telefoniczną pod wskazanym niżej numerem telefonu, poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd lub za pośrednictwem eDoręczeń oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty** (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9^{00} do 14^{00}). Nr telefonu do kontaktu: (81) 74-24-119.

Data publicznego ogłoszenia: 18 lutego 2026 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

eprasa.pl 89a244c779

Nowa linia podziału klasowego na rynku pracy

Aż 40 proc. pracy zdalnej wykonywane jest obecnie w Warszawie i jej okolicach. To, co dla części klasy średniej wydaje się normą, jest tak naprawdę przywilejem wąskiej grupy pracowników.

Kasia Bielecka

• **Mężczyźni dominują w sektorach takich jak IT czy inżynieria, które najtrwalej zaadaptowały model zdalny**
FOT. GETTY IMAGES

Gdy wiosną 2020 roku miliony pracowników z dnia na dzień przeniosły się do domów, wydawało się, że mamy do czynienia z chwilowym wyjątkiem. Praca przy kuchennym stole, na kanapie czy w sypialni miała być tymczasową strategią.

Pięć lat później coraz wyraźniej widać, że pandemia uruchomiła procesy, które na trwałe zmieniły polski rynek pracy. Praca zdalna nie tylko nie zniknęła, ale stała się jedną z jego stałych cech – i jednocześnie nowym mechanizmem społecznego różnicowania.

Ile osób pracuje zdalnie?

Dr Piotr Binder, socjolog z PANu przeanlizował dane GUS z lat 2019–2024 na temat pracy zdalnej. Wbrew pozorom nie było to zadanie łatwe, bo są one nie tylko rozproszone, ale często też niespójne. GUS odróżnia np. „pracujących zdalnie", „pracujących z domu" (szeroka kategoria w skład której wchodzą np. artyści, czy osoby na JDG) od tzw. „telepracy".

Niezależenie jednak od tego, jak nazwiemy to zjawisko, to wiemy jedno. Narracja o masowym „powrocie do biur" (nawet jeśli w jednostkowych przypadkach, takich jak sytuacja w Allegro) mija się z prawdą.

Erę pracy zdalnej można podzielić z grubsza na dwa etapy. Pierwszy, pandemiczny miał miejsce od 2020 do początku 2022), kiedy to czas gwałtownych wzrostów i spadków skorelowany był z falami zakażeń i lockdownami.

Drugi etap, postpandemiczny, trwał od II kwartału 2022 do dziś. Liczby spadły wtedy względem szczytu pandemii, ale od połowy 2022 roku obserwujemy powolny, ale stały wzrost liczby pracowników zdalnych. Praca zdalna ustabilizowała się na poziomie ok. 10,5 proc. pracujących ogółem i stała się nową normą.

Przynajmniej dla konkretnej grupy pracujących.

Mężczyźni przejmują domowe biura?

Jeden z najciekawszych wniosków płynących z danych dotyczy płci. W trakcie pandemii (2020–2021) to kobiety częściej pracowały zdalnie.

Jednak w II kwartale 2022 roku nastąpiło odwrócenie zjawiska. Od tego momentu to mężczyźni częściej pracują zdalnie (stosunek ok. 55 proc. do 45 proc.). Zmiana ta wynika głównie ze struktury zatrudnienia. Nie jest tajemnicą, że mężczyźni dominują w sektorach takich jak IT czy inżynieria, które najtrwalej zaadaptowały model zdalny. Kobiety z kolei częściej pracują w edukacji, handlu i administracji, które po pandemii zarządziły szybki powrót do stacjonarności.

Różnica rzędu 10 punktów procentowych nie jest przepaścią, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że sama praca zdalna dotyczy i tak stosunkowo wąskiej grupy osób. Myśląc jednak o pracy zdalnej i potencjalnych nierównościach jakie może tworzyć czy wzmacniać trudno jednak wątek płci pominąć.

Chodzi o to, że praca zdalna nie tylko jest nierówno rozłożona w zależności od płci, ale też wygląda inaczej w zależności od tego, kto ją wykonuje. Socjologowie opisują to jako „paradoks elastyczności": większa autonomia formalna nie musi oznaczać większej kontroli nad czasem pracy. W przypadku kobiet elastyczność częściej łączy się z nakładaniem się obowiązków zawodowych i opiekuńczych, co w praktyce rozmywa granice między pracą a domem.

Jak podsumowuje dr Binder – dane GUS wskazują jednak na ważną rzecz, tzn. pracę zdalną udało się „odczarować" i nie jest to już (jak na etapie telepracy) rozwiązanie przede wszystkim dla matek z małymi dziećmi.

Młodzi, wykształceni, z dużych ośrodków

Intuicja podpowiadałaby, że liderami cyfrowej rewolucji są przedstawiciele Pokolenia Z – czyli dzisiejsi dwudziestokilkulatkowie. Dane GUS weryfikują to wyobrażenie, bo linia dla grupy wiekowej 15–24 lata jest ledwo zauważalna.

Rozwiązanie tej zagadki jest jednak zaskakująco proste – młodzi ludzie, wchodzący na rynek pracy, lądują w usługach, gastronomii czy handlu – tam, gdzie praca zdalna jest fizycznie niemożliwa. Sobotniej zmiany w pizzerii nie sposób przecież odbyć na Teams'ach.

Natomiast największymi beneficjentami cyfrowej zmiany są 30- i 40-latkowie. Co więcej, to osoby w wieku 25–44 lata stanowią absolutną większość (ponad 85 proc.) pracowników zdalnych. To zwykle specjaliści w szczycie kariery zawodowej, posiadający siłę przetargową i autonomię, by wynegocjować elastyczność.

Warszawa i długo, długo nic

Jeśli spojrzymy na mapę Polski, praca zdalna jawi się jako zjawisko praktycznie ekskluzywnie wielkomiejskie, żeby nie powiedzieć – warszawskie. „Cyfrowe elity" są wyraźnie osadzone geograficznie – w Warszawie i jej aglomeracjach ma miejsce aż 40 proc. pracy zdalnej wykonywanej w Polsce (przy czym decydujący jest adres przedsiębiorstwa, a nie adres pracownika).

W szczytowych momentach na Mazowszu zdalnie pracowało blisko 600 tysięcy osób – to przepaść w porównaniu z Podlasiem czy Warmią, gdzie liczby te są marginalne.

Teoria, że praca zdalna wyrówna szanse regionów („mieszkaj w Bieszczadach, pracuj dla korporacji w Warszawie"), nie znajduje więc potwierdzenia w danych. Zdalność nie niweluje różnic centrum–peryferie, bo na wsi pracuje się zdalnie pięciokrotnie rzadziej niż w mieście. Jeśli już ktoś na prowincji pracuje z domu, to zazwyczaj dlatego, że mieszka w „sypialni" dużej aglomeracji.

Kto chce pracować zdalnie, ten nie idzie do budżetówki

Na koniec warto spojrzeć na strukturę zatrudnienia, bo pokazuje ono zauważalną dysproporcję między sektorem publicznym a prywatnym.

Ten pierwszy (urzędy, edukacja) potraktował pracę zdalną czysto instrumentalnie – jako konieczność w czasie pandemii. W szczycie pandemii (pierwszy kwartał 2021) zdalnie pracowało tam 25 proc. osób. Gdy tylko ryzyko spadło, urzędy zarządziły masowy powrót za biurka.

– To nie przypadek, że w piątki jest mniej ludzi w metrze, a w instytucjach państwowych „zawsze ktoś jest na zdalnej". Nawet jeżeli kadra kierownicza broni się przed tym, to jest parcie pracowników, aby korzystać z tej możliwości – mówi dr Binder.

Sektor prywatny wykazał się w tej kwestii większą elastycznością. Choć tu też nastąpiły spadki, to od połowy 2022 roku na każdego pracownika zdalnego w sferze budżetowej przypada ponad 10 pracowników zdalnych w sektorze prywatnym. Firmy zapewne dostrzegły korzyści (takie jak oszczędność kosztów biura) i utrzymały ten model. Choć nie zmienia to faktu, że pojawiają się firmy, które wyłamują się z tego trendu i nakazują pracownikom wracać do pracy stacjonarnej.

Awans dla przychodzących do biura?

Czy to oznacza, że praca zdalna nie tylko podzieli nam rynek pracy, ale też zwiększy nierówności między pracownikami pracującymi z biura i z domu?

Zuzanna Kowalik, socjolożka i badaczka rynku pracy z Instytutu Badań Strukturalnych zwraca tutaj uwagę na ciekawy, a zarazem mniej oczywisty aspekt tego zjawiska.

– Część badań pokazuje, że pracownicy wykonujący obowiązki z domu wolniej awansują i notują słabszą dynamikę wzrostu wynagrodzeń niż osoby regularnie obecne w biurze. Brak fizycznej obecności ogranicza dostęp do nieformalnych sieci kontaktów, utrudnia budowanie widoczności w organizacji i zmniejsza szanse na udział w projektach, które otwierają drogę do awansu.

W szczytowych momentach na Mazowszu zdalnie pracowało blisko 600 tysięcy osób – to przepaść w porównaniu z Podlasiem czy Warmią, gdzie liczby te są marginalne

Jak dodaje Kowalik – oczywiście wszystko zależy od kontekstu organizacyjnego – jeśli wszyscy w firmie pracują zdalnie lub hybrydowo, zapewne nie jest to zauważalne. Jeśli istnieje wyraźny podział na „zdalnych" i tych „na miejscu" – może być to problem.

W tym sensie praca zdalna bywa benefitem poprawiającym komfort życia, ale jednocześnie „opłacanym" kosztem kariery. A jeśli ten mechanizm okazałby się trwały, może częściowo hamować koncentrację dochodów wśród pracowników zdalnych. Problem jednak w tym, że mechanizm ten dotyczy raczej sytuacji, kiedy w danej firmie pracuje się głównie zdalnie, a część pracowników i tak przychodzi do biura. W tym sensie jest to raczej rada dla osób, które już teraz mają przywilej pracy zdalnej.

Nie byłeś na workation? Nie przejmuj się. Mało kto był

Popularny w mediach społecznościowych trend „cyfrowego nomady", który pracuje z każdego miejsca na ziemi, również dostępny jest bardzo nielicznym. Jeśli przyjmiemy, że praca zdalna dotyczy w Polsce zaledwie 10–15 proc. ogółu zatrudnionych, to workation jest w istocie przywilejem dla jeszcze węższej grupy z nich.

Dlaczego? A no chociażby dlatego, że nie wszędzie można pracować zdalnie. Niektóre państwa-raje wystawiły konkretny cennik, który uniemożliwił workation części pracującym. Przykładowo, jeśli chcesz pracować z Chorwacji musisz udowodnić, że masz na koncie oszczędności rzędu 40 tysięcy euro (ponad 170 tys. zł). Marzy ci się Hiszpania? Wymagany miesięczny dochód to dwukrotność tamtejszej pensji minimalnej (w minionym roku próg ten wynosił około 2200–2800 euro). Grecja stawia poprzeczkę jeszcze wyżej – wymagając stałych zarobków na poziomie 3500 euro miesięcznie.

Praca z leżaka bynajmniej nie jest dostępna dla przeciętnego pracownika biurowego.

Nowa arystokracja... w dresach?

Praca zdalna być może nie tyle wytworzyła więc nową linię podziału na rynku pracy, co nałożyła się na istniejące już nierówności. Obrazowo można je zilustrować korzystając z pojęcia „arystokracji rynku pracy" zaproponowanego przez Fundację Stocznia. Dane o pracy zdalnej pokazują, że do przywilejów tej grupy (oprócz stosunkowo wysokich pensji czy autonomii czasu pracy) trzeba jeszcze zaliczyć możliwość wykonywania jej z domu.

Ale, jak zauważa Zuzanna Kowalik, ta sama grupa pracowników, która dzisiaj pracuje zdalnie i w miarę komfortowo jest dziś w największym stopniu zastąpieniem przez AI. Może ta wyjątkowo komfortowa sytuacja jest przejściowa?

Wąska grupa wielkomiejskiej klasy średniej zyskała bezcenny kapitał: władzę nad własnym czasem i przestrzenią. Dla menedżera, analityka czy programisty praca z domu oznacza oszczędność czasu na dojazdy i elastyczność. Ale dla reszty Polski jest to jednak luksus, który jest (i jeszcze długo pozostanie) abstrakcją.

Ale, jak zauważa Kowalik to nie oznacza, że nie powinniśmy myśleć o rozwiązaniach, które czynią naszą pracę bardziej elastyczną. Przykładem może być popularna w wielu krajach praca na część etatu czy zastosowanie ruchomego czasu pracy.

– Praca zdalna to niejedyne rozwiązanie poprawiające work life balance, które pracodawca może mieć wśród swoich narzędzi ułatwiających pracownikom życie – mówi Kowalik. ●

1 RP

eprasa.pl 89a244c779

Euro w Bułgarii – na razie sukces

Czy ceny rosną po wejściu do strefy euro? Sprawdził to 21. kraj UE, który od stycznia jest członkiem strefy euro. Oto szczegóły z bułgarskiego rynku.

Witold Gadomski

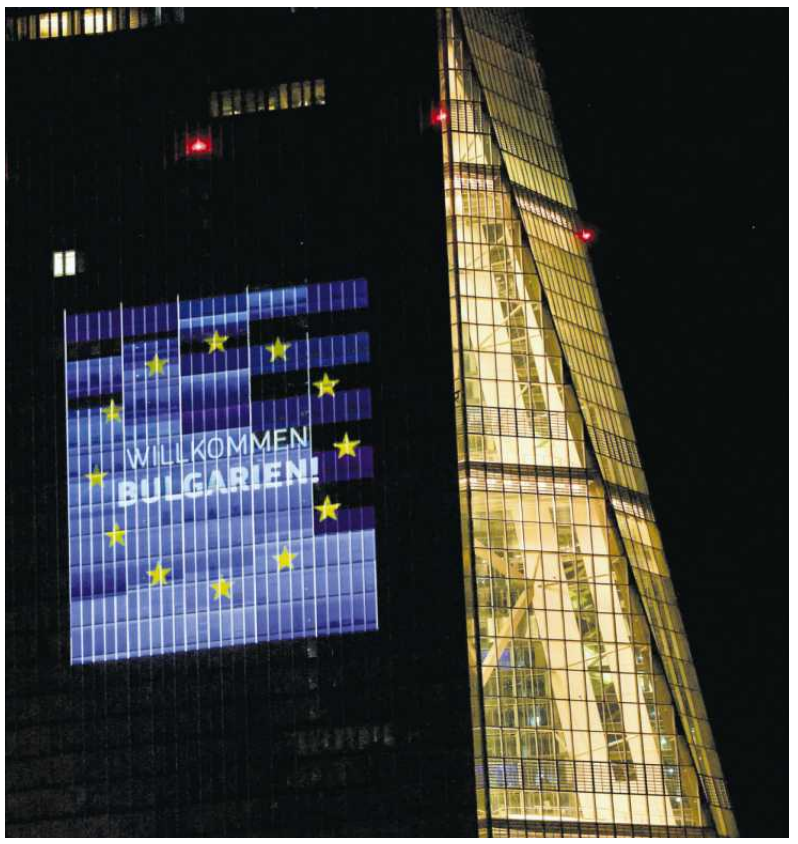

• **Do dziś Bułgaria ma jeden z najniższych długów publicznych w Unii Europejskiej** FOT. REUTERS / HEIKO BECKER

Bułgaria od lat żyje w permanentnym politycznym kryzysie. W grudniu 2025 po trwających wiele dni masowych protestach upadł rząd premiera Rosena Żelazkowa. Demonstranci protestowali przeciwko korupcji, zapowiedziom podwyżek podatków i składek ubezpieczeniowych, złemu funkcjonowaniu państwa.

Największe ugrupowania nie były w stanie sformować stabilnego rządu, co otworzyło drogę do kolejnych przedterminowych wyborów – ósmych w ciągu ostatnich pięciu lat.

Sytuację dodatkowo skomplikowała niespodziewana decyzja głowy państwa. 19 stycznia 2026 r. prezydent Rumen Radew ogłosił rezygnację z urzędu, uzasadniając ją pogłębiającym się kryzysem politycznym.

Polityka sobie, gospodarka sobie

Niestabilność polityczna nie przeszkodziła Bułgarii w osiągnięciu dobrych wyników gospodarczych (PKB w czwartym kwartale 2025 wzrósł o 2,9 proc., a w całym roku o ok. 3 proc.) oraz we wprowadzeniu euro. Od początku stycznia Bułgarzy mogą płacić w sklepach walutą europejską. Co ciekawe, sprawa euro nie była w Bułgarii, inaczej niż w Polsce, politycznym paliwem. Zdecydowanie przeciwko euro i w ogóle Unii Europejskiej jest w Bułgarii głównie partia Odrodzenie, założona w 2014 roku przez Kostadina Kostadinowa. W ostatnich wyborach zdobyła ponad 13 proc. głosów. Jest nacjonalistyczna, antyzachodnia i prorosyjska.

Bułgaria szykowała się do przyjęcia euro od wielu lat. 1 lipca 1997 roku za radą MFW wprowadziła tzw izbę walutową (currency board) – szczególnie restrykcyjny system polityki pieniężnej, w którym kraj rezygnuje z aktywnej kontroli nad własną walutą, aby uzyskać maksymalną stabilność kursu i cen. Każda jednostka pieniądza w obiegu musi być w 100 proc. (lub więcej) pokryta rezerwami walutowymi w walucie do której jest przywiązana.

Bank centralny nie może „dodrukować" pieniędzy, a podaż pieniądza automatycznie zależy od napływu lub odpływu waluty obcej (poprzez eksport, inwestycje, transfery).

Bułgarski lew został przywiązany stalowymi linami do marki niemieckiej, a potem do euro. Pozwoliło to szybko uporać się z inflacją, odbudować zaufanie do pieniądza, zmniejszyło oprocentowanie kredytów, co ułatwiło napływ inwestycji i wzrost gospodarczy.

Państwo nie próbowało rekompensować spadku dochodów wysokim deficytem, ale cięło wydatki. Do dziś Bułgaria ma jeden z najniższych długów publicznych w Unii Europejskiej (23,8 proc. PKB), co w kraju tak politycznie niestabilnym byłoby niemożliwe bez izby walutowej. Rząd, niezależnie kto stoi na jego czele i czy jest bardziej czy mniej skorumpowany, musi utrzymywać dyscyplinę budżetową, a bank centralny nie może pomagać rządowi rozluźniając politykę pieniężną.

W efekcie oprocentowanie długu bułgarskiego jest znacznie niższe niż w krajach poza strefą euro. Rentowność 10-letnich obligacji rządowych wynosi 3,8 proc., gdy rumuńskich 6,4 proc., węgierskich 6,5 proc. polskich 4,9 proc., a czeskich 4,2 proc. Agencje ratingowe dają Bułgarii niższe noty niż Polsce, a mimo to inwestorzy uznają dług bułgarski za mniej ryzykowny.

Inflacja po bułgarsku

W styczniu pojawiły się informacje, także w polskich mediach o szalejącej w Bułgarii drożyźnie. „Po zaledwie miesiącu funkcjonowania euro ceny podstawowych produktów – z chlebem na czele – wzrosły nawet o 30 proc." – cytował portal Onet wypowiedź Wani Grigorowej, byłej działaczki związkowej, obecnie sofijskiej radnej.

W poniedziałek 16 lutego bułgarski Narodowy Instytut Statystyczny podał dane o inflacji w styczniu, które całkowicie przeczą alarmistycznym doniesieniom. 12-miesięczna inflacja (CPI) wyniosła 3,5 proc., wobec 5,0 proc. w grudniu. Miesięczna inflacja (ceny w styczniu do cen w grudniu 2025) wyniosła 0,6 proc., czyli dokładnie tyle samo, ile wzrosły ceny w Polsce.

12-miesięczny zharmonizowany wskaźnik cen konsumpcyjnych (HICP, wskaźnik podawany przez Eurostat) wyniósł w styczniu wyniósł 2,3 proc. wobec 3,5 proc. w grudniu 2025 r.

Ceny artykułów spożywczych i napojów bezalkoholowych wzrosły o 0,9 proc., usług gastronomicznych i hotelarskich o 1,6 proc., rozrywki, sportu i kultury o 1,2 proc., wyposażenia mieszkań i ich utrzymania o 0,9 proc., transportu o 0,1 proc. Spadły ceny odzieży i obuwia aż o 4,0 proc., informacji i komunikacji o 0,3 proc.

Najbardziej podrożała papryka – o 16,4 proc., kapusta – o 11,8 proc., pomidory – o 11,2proc., ser – o 2,8 proc., brandy – o 1,7 proc., mięso wołowe – o 1,6 proc. mleko pełne – o 0,7 proc., pieczywo białe – o 0,2 proc.

Spadły za to ceny marchwi i buraków – o 4,5 proc., warzyw liściastych – o 3,8 proc., cebuli – o 3,0 proc., ziemniaków – o 2,3 proc. chudego świeżego mleka – o 1,9 proc., cukru – o 1,2 proc., chleba „Dobrudża" – o 0,9 proc., wieprzowiny – o 0,9 proc.

Euro nie uczyni Bułgarii bogatszą, ale obniży tarcia i ryzyka, zwiększy przewidywalność i wiarygodność. Bułgarski Fiskalny Sąd (odpowiednik Rady Fiskalnej) podkreśla, że gospodarstwa domowe i firmy zyskują na eliminacji ryzyka kursowego i łatwiejszym porównywaniu cen, a konkurencja może działać silniej na rzecz konsumenta.

Bułgaria będzie też uczestniczyć w decyzjach Eurosystemu (Europejski Bank Centralny + banki centralne krajów, które mają euro). zamiast być jedynie państwem z walutą przywiązaną do euro. Prezes Narodowego Banku Bułgarii Dimitar Radew dołączył do Rady Prezesów EBC i 5 lutego po raz pierwszy brał udział w spotkaniu grona decydującego o stopach procentowych w strefie euro. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421061

Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej „Kujawiak" we Włocławku (KRS 0000076163), sygn. akt V GUp 45/16, ogłasza przetarg na sprzedaż wierzytelności przysługujących Upadłej z tytułu udzielonych przez Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową „Kujawiak" z siedzibą we Włocławku pożyczek, objętych „Opinią dotyczącą oszacowania wartości rynkowej i likwidacyjnej należności SKOK Kujawiak w upadłości z siedzibą we Włocławku" według stanu na dzień 31 lipca 2025 roku, sporządzoną przez Wyceny i Ekspertyzy – Instytut Rynku Nieruchomości i Przedsiębiorstw sp. z o.o. w Warszawie.

Wartość nominalna: 9.719.266,17 zł *(dziewięć milionów siedemset dziewiętnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt sześć złotych siedemnaście groszy)*.

Cena wywoławcza: 205.771,74 zł *(dwieście pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt cztery grosze)*.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium wysokości 20.000,00 zł *(dwadzieścia tysięcy złotych)*.

Zainteresowani winni składać oferty przesyłką poleconą w terminie do dnia 16 marca 2026 r.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 18 marca 2026 r. o godz. 14.00.

Opis i oszacowanie przedmiotu sprzedaży oraz regulamin konkursu ofert udostępnione są do wglądu w kancelarii Syndyka Anny Grudzień-Kurpiewskiej.

Kontakt: 732-713-111.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421117

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Chorzowie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 306/25 toczy się postępowanie z wniosku Ireneusza Sosny o uznanie za zmarłego Oswalda Antona Kalli (Kalla) syna Johanna i Anny z domu Sowka, urodzonego 27 października 1922r. w Chropaczowie (obecnie Świętochłowice), ostatnio stale zamieszkałego w Chropaczowie; Z akt sprawy wynika, iż Oswald Kalla został powołany do wojska w czasie II wojny światowej i nigdy nie powrócił do miejsca swojego zamieszkania. Do żyjących wówczas członków rodziny Oswalda Kalli zgłosiła się osoba, danych której w toku postępowania nie ustalono, która twierdziła że była naocznym świadkiem jego śmierci w czasie powrotu jego jednostki wojskowej ze wschodu Europy w związku z działaniami wojennymi w trakcie II wojny światowej. Sąd wzywa wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o Oswaldzie Kalli, aby w terminie 3 miesięcy od opublikowania niniejszego ogłoszenia przekazali posiadane przez siebie informację Sądowi Rejonowemu w Chorzowie do sprawy I Ns 306/25.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421105

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA OGŁASZA

Kolejny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie przy ul. Cieszkowskiego, o pow. łącznej 1 ha 6123 m², oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek: 8477, 8530 ,10663, 10664, 10665, 10666, 10667 obręb Będzin.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa usługowa

Minimalna część działki nr 8530 przeznaczona jest pod drogę publiczną, przy czym część ta nie została wykorzystana przy budowie drogi – ulicy Cieszkowskiego.

W sąsiedztwie istniejąca zabudowa zgodna z w/w przeznaczeniem w planie.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.441.000,00 zł netto.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23%.

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 240.000 PLN.

Dla wyżej wymienionej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00026432/8

W wyżej wymienionych księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Dla infrastruktury technicznej znajdującej się na fragmentach nieruchomości nie zostały ustanowione służebności przesyłu.

Przetargi na sprzedaż w/w nieruchomości, w wyniku których nie został ustalony jej nabywca odbyły się w dniach:

08.09.2025 r. – I przetarg

29.12.2025 r. – II przetarg

Przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 2026 r. roku o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, 42-500 Będzin, sala nr 101, I piętro

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:

- **zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m. in. informacje związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnymi w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Będzinie (bip.bedzin).**
- **najpóźniej do dnia 17 kwietnia 2026 roku wpłacić wadium w podanej wysokości na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydziału Księgowo – Budżetowego** w **ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu,**
- ***Uwaga ! Osoby , które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.***

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie telefon 32 267 91 50.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

eprasa.pl 89a244c779

Sprawa Epsteina

Dlaczego nikt nie wierzył ofiarom?

Żyjemy w kulturze gwałtu, w świecie, który kultywuje zaprzeczenie. Potrzeba było milionów akt, aby uwierzyć kilkudziesięciu kobietom, że przez 20 lat mówiły prawdę.

Wantuch

Miała 14 lat, gdy poznała Jeffrey'a Epsteina. Na obozie młodzieżowym zaczepiła ją urocza pani z pieskiem. Zaczęły rozmawiać, do kobiety z malutkim yorkiem dołączył mężczyzna. Ghislaine Maxwell opowiedziała dziewczynce, że organizują stypendia dla dzieci, poprosiła o numer telefonu do jej matki, zaprosiła obie na herbatę, przekonywała, że 14-latka zasługuje na szansę, że jest wyjątkowa. Matka była zachwycona, że jej córką interesują się „elity". Potem Maxwell zaprosiła dziewczynkę do domu Epsteina w Palm Beach. Tam najpierw zachęcała nastolatkę do zrobienia Epsteinowi masażu. Przekonywała, że to „nic wielkiego", że to „normalne". Dziewczynka miała 14 lat, gdy Epstein zgwałcił ją po raz pierwszy.

Innej nastolatce Epstein i Maxwell obiecali pomoc w karierze muzycznej. Zaprosili ją do domu. Tam Maxwell kazała jej lekko „ścisnąć" stopę Epsteina, żeby pokazała „jaka jest silna, mimo drobnej budowy ciała". Żartowali, snuli wizje o karierze dziewczyny. Kilka tygodni później Maxwell znowu do niej zadzwoniła. Poprosiła o przysługę – żeby dziewczyna zrobiła Epsteinowi masaż „swoimi silnymi dłońmi". Epstein czekał na nią w szlafroku. Podał jej olejek do masażu, a potem rozebrał się. „Seksualne masaże" i gwałty stały się codziennością nastolatki. Czasami Maxwell pytała, czy dziewczyna nie ma koleżanek dla Jeffreya i jego kolegów, bo on „lubi słodkie, młode i ładne", czasami kazała się dziewczynie przebierać, czasami uczestniczyła w ich spotkaniach.

Innej 14-latce Ghislaine Maxwell powiedziała, że „ma idealne ciało dla Jeffreya i jego przyjaciół". Po każdym spotkaniu w domu Epsteina dziewczynka znajdowała 300 dolarów na umywalce w łazience.

Kolejna nastolatka, skuszona wizją bezpieczeństwa i opieki, gdy chciała uciec od Epsteina, usłyszała od innej dziewczyny, że to niemożliwe, bo on ma wysoko postawionych przyjaciół i „zna wielu wpływowych ludzi".

Wśród tych „przyjaciół" pojawiały się m.in. nazwiska Billa Clintona, księcia Andrzeja, czy Donalda Trumpa.

Te opowieści brzmią znajomo, prawda? Nie pochodzą jednak z ujawnionych w ostatnim czasie akt Jeffrey'a Epsteina: trzech milionów stron, 180 tysięcy zdjęć i dwóch tysięcy nagrań wideo. To fragmenty zeznań ofiar Jeffrey'a Epsteina i Ghislaine Maxwell z procesu Maxwell o handel ludźmi w celach seksualnych z 2021 r.

Ale i to nie był pierwszy raz, gdy kobiety opowiadały o przestępstwach seksualnych finansisty i jego partnerki, których były ofiarami jako dzieci.

Pierwsze śledztwo w sprawie Epsteina ruszyło w 2005 r. na Florydzie, po tym, jak rodzina 14-letniej dziewczynki zgłosiła policjantom z Palm Beach, że była molestowana w jego rezydencji. W toku śledztwa wyszło na jaw, że nastoletnich dziewcząt „wynajmowanych" do wykonywania masaży seksualnych było znacznie więcej. Już wtedy wiadomo było, że wpływy Epsteina są ogromne. Finansista został aresztowany i oskarżony o „nakłanianie do prostytucji". Podkreślmy raz jeszcze: mówimy o ofiarach mających 14, 15 lat. Epstein zostaje wówczas skazany na 18 miesięcy więzienia, z którego może wychodzić w ciągu dnia i wraca tylko wieczorami.

• **Ofiary Jeffreya Epsteina podnoszą ręce w odpowiedzi na pytanie, którym z nich Departament Sprawiedliwości odmówił spotkania. Waszyngton, Komisja Sądownicza Izby Reprezentantów, 11 lutego 2026 r.** FOT. REUTERS/KENT NISHIMURA

W 2009 r. kobieta przedstawiana jako Jane Doe 102, pozwała Epsteina, oskarżając go oraz Ghislaine Maxwell o zwerbowanie jej do siatki przestępczej zajmującej się handlem ludźmi i wykorzystywaniem seksualnym. Oskarżyła ich również o zmuszanie jej do seksu z księciem Andrzejem, młodszym bratem króla Wielkiej Brytanii, Karola III. W swoich zeznaniach kobieta opisała, że w 2000 r. pracowała w szatni należącego do Donalda Trumpa ośrodka wczasowego Mar-a-Lago na Florydzie. Tam poznała Ghislaine Maxwell, która zaproponowała jej posadę masażystki i przy okazji obiecała zapłacić za jej edukację. Dla 16-latki, która jeszcze dwa lata wcześniej żyła na ulicy, to była oferta „nie do odrzucenia".

W 2015 r. Jane Doe 102 jest pierwszą ofiarą Epsteina, która zrzeka się anonimowości. Od tego momentu występuje pod swoim imieniem i nazwiskiem: Virginia Roberts Giuffre staje się twarzą procesów przeciwko Epsteinowi i Maxwell oraz rzeczniczką ofiar nadużyć seksualnych ze strony wpływowych osób. W wywiadach opowiada: „Byłam trenowana, żeby zostać prostytutką dla niego i jego przyjaciół, którzy podzielali jego zainteresowanie młodymi dziewczynami". W 2021 r. pozywa księcia Andrzeja oskarżając go o wielokrotne napaści seksualne w domu Maxwell w Londynie oraz w domach Epsteina na Manhattanie i w Little St. James na Wyspach Dziewiczych. W wydanym pośmiertnie pamiętniku (Giuffre w kwietniu 2025 r. popełniła samobójstwo, jej pamiętnik ukaże się w Polsce w marcu) opisuje również brutalny gwałt, którego dokonał „dobrze znany" premier. Nie podaje jego tożsamości.

Virginia Giuffre dała odwagę innym ofiarom Epsteina. Pojawiają się kolejne pozwy, nazwiska wpływowych osób. W sierpniu 2019 r. 23 ofiary Epsteina składają w sądzie zeznania przeciwko bogatemu finansiście.

Znamy mechanizm nadużyć, znamy niektóre nazwiska wpływowych mężczyzn z otoczenia Epsteina, znamy dziesiątki kobiet, które po latach milczenia i wstydu pojawiają się w sądzie. A jednak wciąż w przestrzeni publicznej ta historia jest bagatelizowana, a ofiary wciąż są opisywane jako „domniemane".

Przeanalizowałam dziesiątki artykułów i doniesień medialnych na temat Epsteina z ostatnich kilkunastu lat. Wyłania się z nich dość spójny, niestety obraz: nawet po tym, jak Epstein i Maxwell przyznali się do stawianych im zarzutów, ofiary wciąż były często „domniemane", 14- i 15-sto latki były przedstawiane przez media i wymiar sprawiedliwości jako „młode kobiety", nadużycia wobec nich często były opisywane jako „seks z nieletnimi", „seks z młodymi kobietami, a przestępstwa Epsteina i wpływowych osób wokół niego nierzadko były definiowane jako „nakłanianie do prostytucji", czy „prostytucja dziecięca".

„Wall Street Journal" wyliczył, że na 47 sprawdzonych przez dziennikarzy w aktach Epsteina nazwisk ofiar, 43 nie zostały należycie ukryte.

Trzeba było kolejnych lat i trzech milionów stron dokumentów, by uwierzyć kobietom, że przez 20 lat mówiły prawdę. Dziś ofiary nie są już „domniemane". Ale nie stało się to dzięki temu, że wreszcie uwierzyliśmy w ich słowa i w ich zeznania. Nie. Trzeba było zobaczyć odrażające maile Epsteina i dziesiątek wpływowych osób o znanych światowych nazwiskach, by uwierzyć, że przestępstwa rzeczywiście miały miejsce.

Nadal jednak ofiary tych przestępstw nie mogą liczyć na społeczną sprawiedliwość. Zgodnie z prawem nakazującym publikację dokumentów, priorytetem miała być ochrona ofiar, a jedynymi informacjami, które mogły być utajnione, miały być tożsamości ofiar i dane objęte toczącym się postępowaniem karnym. Adwokaci poszkodowanych kobiet przedstawili listę 350 nazwisk, które miały zostać utajnione.

Tymczasem okazało się, że zamazane są zdjęcia i nazwiska sprawców, a część danych umożliwiających identyfikację ofiar nie została odpowiednio zabezpieczona. W ujawnionych dokumentach znalazły się pełne nazwiska ofiar, szczegóły dotyczące ich życia, czy wyglądu umożliwiające identyfikację, a nawet kopie ich dokumentów ze zdjęciem. „Wall Street Journal" wyliczył, że na 47 sprawdzonych przez dziennikarzy nazwisk ofiar, 43 nie zostały zamazane. Część z nich pojawiła się w aktach nawet 100 razy.

We wspólnym oświadczeniu 18 ofiar napisało, że rzekomy przełom w przejrzystości państwa, w praktyce oznacza kolejne wystawienie ich na widok publiczny. „Po raz kolejny nazwiska i dane identyfikacyjne ofiar zostały ujawnione, podczas gdy mężczyźni, którzy nas skrzywdzili, pozostają w ukryciu i ochronie" – napisały kobiety. Ofiary kolejny raz zostały skrzywdzone.

Ujawnione akta udowodniły, że żyjemy w kulturze gwałtu, która zakorzeniona jest w normach społecznych, uprzedzeniach, stereotypach i mitach tworzących klimat legitymizacji przemocy seksualnej. Wpływy, zamożność i znajomości Epsteina tę kulturę umacniają, ale nie są kluczowe dla jej funkcjonowania.

Odpowiedzialne za nią jest też społeczne przyzwolenie i język stygmatyzujący ofiary, w którym seks z 14-latką nazywany jest „stosunkiem", a nie „gwałtem". „Po co jechały do domu Epsteina?", „Po co brały pieniądze?", „Po co wracały, jak wiedziały, co je czeka?", „Same chciały", „Same się prosiły", „same są sobie winne" – to tylko niektóre komentarze o ofiarach nadużyć Epsteina. Jeśli chcemy, by „wstyd zmienił stronę", musimy mieć na uwadze, że kultura gwałtu nie powstaje wyłącznie z winy sprawców. ●

Dominika Wantuch

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl 89a244c779

Oświadczenie byłych prezesów i wiceprezesów Trybunału Konstytucyjnego

To kolejny krok w kierunku destabilizacji systemu ustrojowego państwa

Wniosek posłów opozycji, domagający się stwierdzenia niekonstytucyjności trybu wyboru sędziów do Trybunału Konstytucyjnego, stanowi kolejny krok w kierunku destabilizacji polskiego systemu ustrojowego.

Prawdziwym celem tego wniosku jest stworzenie pozoru legitymizacji dla przyszłej decyzji Prezydenta RP o odmowie przyjęcia ślubowania składanego przez nowo powołanych przez Sejm sędziów Trybunału. W konsekwencji zmierza on do zablokowania możliwości obsadzenia stanowisk sędziowskich i w ten sposób do całkowitego sparaliżowania procesu, który ma doprowadzić do odbudowania rzeczywistej kontroli konstytucyjności prawa.

Wyrok będzie wydany przez organ, kierowany przez Bogdana Święczkowskiego. Organ ten narusza obowiązujące standardy rządów prawa, co zostało stwierdzone przez sądy polskie i europejskie, a ostatnio przez Trybunał Sprawiedliwości UE (wyrok z 18 grudnia 2025). Otworzy on kolejną przestrzeń konfliktu w naszym państwie, pogłębi chaos i poczucie braku bezpieczeństwa prawnego wśród obywateli.

W miejsce poszukiwania skutecznych instrumentów naprawy dojdzie do jeszcze groźniejszego niż dotychczas zaburzenia mechanizmów ustrojowych. Nie jest bowiem możliwe przywracanie rządów prawa za pośrednictwem organu działającego bez konstytucyjnej legitymacji i kierowanego przez osobę, wybraną przez sędziów pozbawionych legalnego statusu. Orzeczenie, które ma zapaść w ciągu kilku tygodni zmierza wprost do zmiany konstytucji przez dopisanie do jej tekstu nowych kompetencji Prezydenta, których ona nie przewiduje.

• **10 grudnia 2024 r., budynek Trybunału Konstytucyjnego przy al. Szucha, przemawia Bogdan Święczkowski** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie można przywrócić rządów prawa za pośrednictwem organu bez konstytucyjnej legitymacji, którym kieruje osoba wybrana przez sędziów pozbawionych legalnego statusu

W świetle Konstytucji (art.194 ust.1) jedynym organem powołującym sędziego Trybunału Konstytucyjnego jest Sejm. Ślubowanie przed Prezydentem nie jest elementem procedury wyboru sędziego TK, bo ta się kończy wraz z podjęciem uchwały przez Sejm. Oznacza to, że osoba wybrana na sędziego Trybunału przez Sejm jest sędzią, a zaniechanie odebrania od niej ślubowania nie zmienia tego statusu.

Rozprawa w sprawie wszczętej wnioskiem grupy posłów została wyznaczona na 10 marca i ma rozpoznać ją skład pięcioosobowy. W składzie tym jest Stanisław Piotrowicz, który jako poseł nie tylko aktywnie lobbował za uchwaleniem przez Sejm kwestionowanych dzisiaj przepisów ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ale reprezentował posłów wnioskujących o ich uchwalenie. Fakt ten także wyraźnie uwydatnia instrumentalne traktowanie Trybunału dla uzyskania określonych, politycznych celów.

W tej sytuacji wzywamy wszystkie środowiska i osoby zaangażowane w przywrócenie standardów rządów prawa w naszym kraju do wyrażenia zdecydowanego sprzeciwu wobec zamierzonego działania, zmierzającego do dalszej destabilizacji ustrojowej i pogłębienia kryzysu konstytucyjnego.

Polska, w świecie pełnym zagrożeń, z wojną u jej granic i ogromnymi napięciami międzynarodowymi, musi budować silne i trwałe struktury państwa prawa, bo bez tego będziemy niezdolni do odpowiedzi na dramatyczne wyzwania, które przed nami stoją. ●

Stanisław Biernat, Andrzej Mączyński, Janusz Niemcewicz, Andrzej Rzepliński, Marek Safjan, Jerzy Stępień, Bohdan Zdziennicki, Andrzej Zoll

Warszawa, 16 lutego 2026

• **Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl**

Igrzyska Olimpijskie

O dyskwalifikacji Heraskewycza

Ta decyzja była niezwykle przykra dla Władysława i zapewne dla wielu Polaków, odczuwających najbardziej w Europie, a może i na świecie tragedię społeczeństwa ukraińskiego spowodowaną niesłychanym okrucieństwem agresora – putinowskiej Rosji.

Na tym tle dodatkowym szyderstwem są występy sportowców rosyjskich pod „neutralną" flagą. Czy wystarczająco dokładnie sprawdzono, czy nie są to sportowcy rekrutujący się z klubów wojskowych, czy innych służb militarnych?

A jeśli są to ludzie, którzy przed wyjazdem musieli podpisać wszelkie lojalki z władzą agresora, ludzie, którzy ani ustnie, ani pisemnie nie skrytykowali agresji ich państwa na Ukrainę, ludzie, których ojciec, brat, szwagier itd. ma na sumieniu niewinne ofiary z Ukrainy, w tym kolegów z braci sportowej...

Nie śmiem kwestionować przepisów MKOL, regulaminu Igrzysk, mimo ich bolesnej interpretacji dla sportowców z Ukrainy i ich kibiców, m.in. z Polski. Ale chciałbym, aby z podobną wnikliwością MKOL odniósł się do haniebnej niby „anonimizacji" sportowców z Rosji, którzy najmniejszym gestem nie uszanowali ofiar zbiorowego zabójstwa sportowców Ukrainy – „ich braci i sióstr" według nomenklatury Kremla. Brak potępienia terroru państwowego można uznać za jego usprawiedliwienie; tak są utrwalane faszyzmy, to właśnie o tym mówił śp. Marian Turski.

We władzach MKOL są przedstawiciele Polski; niech będą inicjatorami przerwania tej haniebnej hecy uczestnictwa rosyjskich sportowców w teatralnych maskach – wtedy społeczność olimpijska i kibice poczują się bardziej komfortowo, a społeczność rosyjska czegoś się nauczy, co też jest ważne. ●

Janusz (emeryt, sportowiec amator)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34419150

DO 21 LUTEGO

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej"

na marzec u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

Dostęp także do Wyborcza.pl*

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej". Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej". Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.
**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl 89a244c779

Festiwal filmowy w Berlinie

WSTRZĄSAJĄCE „ŚLADY”

„Ślady” nie epatują okrucieństwem. Reżyserki świadomie unikają obrazów brutalnej przemocy.

Kuba Armata

KORESPONDENCJA Z BERLINALE

• **„Ślady” to portret zbiorowej traumy, skupiony wokół świadectwa sześciu ukraińskich kobiet z Donbasu** FOT. MATERIAŁY PRASOWE BERLINALE

76. edycja festiwalu w Berlinie zaczęła się od kontrowersji. Podczas konferencji prasowej, w odpowiedzi na jedno z pytań, przewodniczący jury Wim Wenders stwierdził, że filmowcy powinni trzymać się z dala od polityki. Tymczasem festiwal od początku odpowiada mocnymi historiami o patriarchacie, nękaniu artystów i śladach wojennej przemocy seksualnej, których nie da się zetrzeć.

Ta niefortunna wypowiedź niemieckiego reżysera, zwłaszcza w miejscu, w którym od lat staje się po stronie pokrzywdzonych, słabszych czy dyskryminowanych, nijak się ma do wcześniejszych słów dyrektorki festiwalu Tricii Tuttle. Obejmując kadencję w 2024 roku, Brytyjka przekonywała, że polityka wpisana jest w założenia tej imprezy.

Widać to zresztą w programie tegorocznej edycji Berlinale od samego początku. Festiwal otworzył film „No Good Men” (2026) w reżyserii pochodzącej z Afganistanu Shahrbanoo Sadat. Łączy on w sobie formułę rom-comu z politycznym podtekstem i społecznym komentarzem na temat patriarchatu, pozycji kobiet, ale również dramatycznych zmian, jakie zachodzą w ojczyźnie twórczyni. W pokazywanym w konkursie głównym, ciekawym „Yellow Letters” (2026) Ilker Çatak opowiada z kolei o tym, jak w Turcji władza próbuje uciszyć niewygodnych artystów, ingerując w ich życie, zresztą nie tylko zawodowe.

Tytułowe żółte listy to oficjalne, urzędowe pisma informujące o natychmiastowych zwolnieniach bez podania przyczyny, jakie mieli dostawać profesorowie, artyści czy dziennikarze. Jedną z osób, o jakich myślał Çatak robiąc swój film, był uznany turecki reżyser Emin Alper. Twórca, który przed kilkoma laty za sprawą „Gorących dni” (2022), podejmujących temat korupcji, homofobii i politycznych manipulacji, doświadczył podobnego mechanizmu. Jak przekonywał w wywiadach, wylądował wtedy na czarnej liście i został odcięty od jakiegokolwiek państwowego finansowania. Alperowi udało się jednak nakręcić „Salvation” (2026), produkcję, która również jest częścią tegorocznych zmagań o Złotego Niedźwiedzia. To intensywny, polityczny thriller, w którym Alper eksploruje tematy religijnego fanatyzmu oraz mechanizmów napędzających konflikty.

JEDEN Z NAJGŁĘBSZYCH LĘKÓW

Spojrzenie na napiętą sytuację geopolityczną, wszelkie związane z nią reperkusje, jak systemowa przemoc, polityczne represje czy wojenna trauma to jednak przede wszystkim domena, pokazywanych na Berlinale dokumentów.

Wśród nich w sekcji Panorama znalazła się ukraińsko-polska koprodukcja „Ślady” („Traces”; 2026) w reżyserii Alisy Kovalenko, zrealizowana we współpracy z Marysią Nikitiuk. Film nominowany jest do Berlinale Documentary Award. Dla obu twórczyń nie jest to pierwsza wizyta na festiwalu w niemieckiej stolicy. Kovalenko, która jest absolwentką Szkoły Wajdy, w 2023 roku pokazała tu inny dokument – „Nie znikniemy”, opowiadający o pięciorgu ukraińskich nastolatków dorastających w cieniu wojny.

Z kolei Nikitiuk kilka lat wcześniej, w 2018 roku zaprezentowała na Berlinale swój debiut „Kiedy padają drzewa”, osadzoną na ukraińskiej wsi historię zakazanej miłości.

Alisa Kovalenko to nie tylko dokumenta listka, ale też była żołnierka i aktywistka. W 2014 roku była więziona na terenie Donbasu kontrolowanym przez rosyjskie i prorosyjskie siły zbrojne, doświadczając przemocy seksualnej związanej z konfliktem (CRSV – Conflict-related sexual violence). „Tematyka filmu rezonuje ze mną bardzo głęboko, dotyka sedna mojego własnego istnienia, ponieważ zdejmuje zasłonę milczenia z czegoś, przez co sama przeszłam” – opowiada.

W 2016 roku, składając zeznania przed Helsińską Fundacją Praw Człowieka, stała się pierwszą kobietą na Ukrainie, która publicznie i otwarcie opowiedziała o takim przestępstwie.

„Ślady” to film o oporze, potrzebie działania i sile wspólnoty. Historia ocalałych opowiedziana przez ocalałą

„Ślady” to wstrząsający portret zbiorowej traumy, skupiony wokół świadectwa sześciu ukraińskich kobiet z Donbasu, obwodu Chersońskiego i okolic Kijowa.

HISTORIE NIBY RÓŻNE, A JAKŻE PODOBNE

Centralną postacią dokumentu jest Iryna Dowhań, aktywistka, stojąca na czele ukraińskiej SEMA. To organizacja pozarządowa zrzeszająca ofiary przemocy seksualnej (również mężczyzn) związanej z rosyjską agresją zbrojną przeciwko Ukrainie.

Dowhań, była ekonomistka i właścicielka salonu piękności, podróżuje po terenach wyzwolonych spod rosyjskiej okupacji, rejestrując z pomocą Kovalenko, historie innych kobiet-ofiar. Dzieli je wiele – wiek, profesja, miejsce zamieszkania. Olga była urzędniczką w samorządzie lokalnym, Tetiana przedsiębiorczynią, a Ludmiła nauczycielką historii i języka ukraińskiego w szkole, która została zbombardowana. Łączy je wspólne traumatyczne doświadczenie.

Intymne rozmowy mogą posłużyć jako dowód w sprawie zbrodni wojennych, ale przede wszystkim mają dla tych kobiet wymiar terapeutyczny. Mają poczucie nie tylko tego, że wreszcie zostały wysłuchane, ale również, że nie są w tym wszystkim same.

„Już na pierwszym spotkaniu rozmawiałyśmy o tym, jak ważne jest nakręcenie filmu dokumentalnego – aby zachować pamięć i walczyć o uznanie oraz sprawiedliwość. Jednocześnie bałam się, że takie zadanie będzie dla mnie emocjonalnie zbyt trudne i na nowo otworzy głębokie rany” – opowiada Kovalenko. Niedługo później Rosja rozpoczęła pełnoskalową inwazję na Ukrainę, co przełożyło się na dramatyczny wzrost zbrodni seksualnych i decyzję o realizacji filmu.

„Kiedy Alisa zaprosiła mnie do pracy przy tym dokumencie, w pierwszej chwili zawahałam się. Dotyka on jednego z moich najgłębszych lęków – być może lęku dzielonego przez wiele kobiet. „Kiedy Alisa zaprosiła mnie do pracy przy tym dokumencie, w pierwszej chwili zawahałam się. Dotyka on jednego z moich najgłębszych lęków – być może lęku dzielonego przez wiele kobiet. Ale potem zgodziłam się bez wahania” – wspomina Nikitiuk.

Ich film nie epatuje okrucieństwem. Reżyserki świadomie unikają obrazów brutalnej przemocy, co podobnie jak w przypadku pokazywanego niedawno w polskich kinach „Głosu Hind Rajab” (2025) Kaouther Ben Hanii, robi jeszcze większe wrażenie.

Kovalenko i Nikitiuk skupiają się na tytułowych śladach, jakie kryją historie kolejnych kobiet. Niektóre z nich widać na pierwszy rzut oka w postaci zasklepionych blizn, inne kryją się znacznie głębiej. Historie niby różne, a jakże podobne.

„Ślady” są jednak czymś więcej niż historycznym zapisem okrutnych zbrodni wojennych. To dla mnie przede wszystkim film o oporze, potrzebie działania i sile wspólnoty. Historia ocalałych opowiedziana przez ocalałą.

Na berlińskim festiwalu często wraca pytanie: czy kino ma moc zmieniania rzeczywistości. Twórcy odpowiadają na nie na różne sposoby. Jedni gorąco w to wierzą. Inni unikają jednoznacznych deklaracji, pozostając w bezpiecznej strefie. Jeszcze inni nie mają złudzeń i przyznają, że film, mimo swojej siły oddziaływania, rzadko przekłada się na konkretne zmiany w świecie. Nie jestem pewien, do której grupy zalicza się Wim Wenders, ale wydaje mi się, że wiem, co na ten temat powiedziałyby Alisa Kovalenko i Marysia Nikitiuk. ●

1 RP

eprasa.pl 89a244c779

Nie żyje Robert Duvall

Wielki aktor, nie gwiazdor

Spokojny, kalkulujący i logiczny. Hagen z „Ojca chrzestnego" w wykonaniu Duvalla to niezwykła kreacja.

Marta Górna

Mówił, że to nie aktor marzy o byciu gwiazdą, a jego agent. Sam był zawsze wielkim aktorem, ale gwiazdorem filmowym – nigdy.

15 lutego w wieku 95 lat zmarł Robert Duvall, aktor nagrodzony Oscarem za pierwszoplanową rolę w filmie „Pod czułą kontrolą".

Zagrał w blisko 150 filmach i produkcjach telewizyjnych, ale dla mnie na zawsze pozostanie Tomem Hagenem, doradcą mafijnej rodziny Corleone z dwóch części „Ojca chrzestnego" (w trzeciej nie wystąpił i uważał, że nigdy nie powinna powstać) Francisa Forda Coppoli, głosem rozsądku i prawnikiem, który służy radą, kiedy gangsterskie imperium chyli się ku upadkowi.

Spokojny w obliczu chaosu, kalkulujący i logiczny – Duvall stworzył jako Hagen niezapomnianą kreację. Coppola od samego początku pracy nad „Ojcem chrzestnym" chciał, by rolę prawnika zagrał właśnie Duvall, choć o wybranych przez siebie, początkujących i nieznanych szerokiej publiczności na początku lat 70. aktorów – Ala Pacino, Jamesa Caana i Marlona Brando, musiał sprzeczać się z producentem filmu, Bobem Evansem.

W książce „Zostaw broń, weź cannoli" Marka Seala o kulisach powstawania „Ojca chrzestnego" mówi tak: „Bob Evans był bardzo przystojny, wysoki i robił imponujące wrażenie. Chciałem, żeby akceptował moje decyzje i mi ufał, ale chyba tak nie było". Seal pisze, że niezrażony Coppola w pierwszych dniach stycznia 1971 roku wezwał Pacino, Caana, Duvalla i Diane Keaton do San Francisco. „Tam, w siedzibie swojego studia American Zoetrope i pobliskim hotelu Palace, w całkowitej tajemnicy sfilmował przesłuchania tej czwórki aktorów. Był przeświadczony, że te nagrania przekonają ludzi w Paramount, że znalazł idealną obsadę. Castingi kosztowały nie więcej niż pięćset dolarów i ta suma, jak żartował James Caan, najwyraźniej została wydana na lunch, który Coppola im kupił – cztery kanapki z peklowaną wołowiną."

Na swoim Coppola postawił dwa tygodnie przed rozpoczęciem zdjęć.

Hagena Coppola zobaczył w Duvallu od razu, dzięki roli enigmatycznego Boo Radleya w „Zabić drozda".

Seal pisze, że Duvalla przy tworzeniu postaci zainspirowała „zasłyszana od znajomego opowieść o Carmine Tramuntim, ówczesnej głowie przestępczej rodziny Lucchese". Ten miał na swoich usługach „potężnego gońca", mężczyznę na każde zawołanie, który gangsterowi podpalał papierosy, podsuwał krzesło. „Nie można umniejszać znaczenia takiej pozycji. Tym się kierowałem" – mówił Duvall.

FOT. LANDMARK MEDIA / ALAMY STOCK PHOTO

• **Toma Hagena, prawnika mafii z „Ojca chrzestnego" Coppola zobaczył w Duvallu dzięki roli enigmatycznego Boo Radleya w „Zabić drozda"**

Aktorstwo bywa łatwe, bywa trudne. Czasami, kiedy jest łatwe, wychodzi najlepiej

ROBERT DUVALL

Miał 40 lat, kiedy zagrał Hagena, a na planie przyjaźnił się z o niemal dekadę młodszym Caanem.

Seal opisuje pewien wieczór po kolejnej próbie. Aktorzy wsiedli do samochodów, kierowali się do domów lub hoteli. Caan i Duvall jechali jednym autem, a gdy skręcili w Drugą Aleję, ich samochód zrównał się z tym wiozącym Marlona Brando.

Seal: „Dla Duvalla to było jak jechanie obok Boga. „Ojciec chrzestny aktorów", jak go nazywał, był idolem jego i zaprzyjaźnionego z nim Dustina Hoffmana. – Rozmawialiśmy o nim po dwadzieścia razy dziennie – cytuje Seal Duvalla.

Brando bywał onieśmielający i trudny, doceniał jednak dobry dowcip. „Miał w zwyczaju zrzucać z dachu swojego apartamentowca przy Zachodniej Pięćdziesiątej Drugiej Ulicy wypełnione wodą balony na głowy przypadkowych przechodniów". Seal pisze, że Duvall podziwiał Marlona, nie mógł jednak przejechać obojętnie obok swego idola.

Tak opowiada tę scenę Seal:

– Dalej, pokaż mu tyłek – zaproponował Duvall Caanowi.

– Oszalałeś? – rzucił Caan. – Ja nie robię takich rzeczy. To twoja domena.

Ale Duvall upierał się i Caan w końcu opuścił szybę, spuścił spodnie i wystawił pośladki za okno, pokazując legendzie „wszystko, co miał". Brando „pokładał się ze śmiechu", jak wspominał Caan. „My także odjechaliśmy, śmiejąc się do łez. Po raz pierwszy w życiu pokazałem komuś tyłek z okna samochodu i to był Marlon Brando, w dniu, w którym spotkałem go po raz pierwszy".

Następnego dnia rando, ciągnąc żart dalej, spuścił spodnie i wypiął się przed całą ekipą filmową.

Duvall nigdy nie miał dość rozmawiania o „Ojcu chrzestnym", choć w 2022 roku w jednym z wywiadów przyznał, że filmu Coppoli nie oglądał od ćwierć wieku. Na pytanie, czy dużo czasu zajęło mu połączenie się emocjonalne z Hagenem, odpowiedział:

„Nie, po prostu wychodzisz, mówisz swoje kwestie, robisz swoje. Aktorstwo bywa łatwe, bywa trudne. Czasami, kiedy jest łatwe, wychodzi najlepiej. Ale po prostu idziesz na plan uzbrojony w swoje instynkty, i między akcją, a cięciem starasz się być najbardziej prawdziwy, jak to możliwe. Tak jak teraz. Ty gadasz, ja słucham. To to samo. Prościzna" – tłumaczył dziennikarzowi.

Gdyby jednak to było tak proste, każdy mógłby być Robertem Duvallem. A był jedyny w swoim rodzaju.

Karierę rozpoczął w latach 60. od występów telewizyjnych.

W historii kina zapisał się nie tylko rolą Hagena, ale także genialnym występem, również u Coppoli, w „Czasie apokalipsy", delirycznym, inspirowanym „Jądrem ciemności" Josepha Conrada filmem o wojnie w Wietnamie. Był w nim uosobieniem szaleństwa wojennego, pułkownikiem Billem Kilgorem, który mówi ikoniczną kwestię: „Uwielbiam zapach napalmu o poranku".

Oscara dostał za rolę we wspomnianym już filmie „Pod czułą kontrolą", w którym wcielił się w starzejącego się gwiazdora country układającego sobie turbulentne życie osobiste. Doskonały był też w westernowym miniserialu „Na południe od Brazos" na podstawie prozy Larry'ego McMurtry'ego. W wywiadach mówił, że po tym występie mógłby równie dobrze iść na emeryturę, bo dał z siebie wszystko.

Ostatnią jego rolą była ta w inspirowanym twórczością Edgara Allana Poego kryminale „Bielmo" z Christianem Balem.

Wyreżyserował też pięć filmów, w tym „Apostoła", który przyniósł mu kolejną nominację dla najlepszego aktora pierwszoplanowego. Zagrał w nim kaznodzieję, którego życie wymyka się spod kontroli i który odkrywa nowe medium: radio. Po seansie do Duvalla napisał Brando, który pogratulował mu stworzenia tak poruszającego dzieła.

W 2018 roku mówił refleksyjnie: „Zagrałem w wielu gównianych filmach, ale zrobiłem też sporo świetnych. Zawsze chce się, żeby był jeszcze jeden projekt". ●

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421162

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O DRUGICH PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH
W RUMI W REJONIE UL. KLONOWEJ**

Burmistrz Miasta Rumi

ogłosił drugie przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

I. Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Wiązowej składająca się z działki nr 3/7 o powierzchni 16.607m² obręb 13, zapisana w księdze wieczystej GD1W/00018465/3 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia" ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. – działki nr 3/7 /obr. 13, znajdują się w obszarze oznaczonym symbolami G4MN-U– co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej, G04.KDD – co oznacza teren publicznej drogi dojazdowej.

Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Na działce znajduje się nieczynna studnia.

Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00018465/3 jest wolny od wpisów i zobowiązań.

Cena wywoławcza 5.812.450,00 zł netto + 23% podatek VAT. Wadium – 581.245,00 zł – wnoszone w pieniądzu.

II. Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Wiązowej składająca się z działki nr 49/2 o powierzchni 15.224m² obręb 6, zapisana w księdze wieczystej GD1W/00027151/5 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia" ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. – działka nr 49/2 obr. 6, znajdują się w obszarze oznaczonym symbolami G4MN-U– co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej.

Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Działka posiada dostęp do drogi publicznej.

Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00027151/5 jest wolny od wpisów i zobowiązań.

Cena wywoławcza 5.328.400,00 zł netto + 23% podatek VAT. Wadium – 532.840,00 zł – wnoszone w pieniądzu.

III. Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Rajskiej i ul. Magnoliowej, składająca się z działek nr 80/2 o powierzchni 5.881m², 81/4 o powierzchni 675m², 82/2 o powierzchni 851m², 83/3 o powierzchni 110m², zaś o łącznej powierzchni 7.517m², obręb 13, zapisana w księdze wieczystej GD1W/00032200/2 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia" ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. – działki nr 80/2, nr 81/4, nr 82/2, nr 83/3, obr. 13, znajdują się w obszarze oznaczonym symbolem F6MN-U – co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej.

Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Na działce znajduje się 80/2 znajduje się linia elektroenergetyczna napowietrzna oraz sieć elektroenergetyczna podziemna.

Na działce 82/2 znajduje się latarnia oraz sieć elektroenergetyczna podziemna.
Na działce 83/3 znajduje się sieć elektroenergetyczna podziemna.
Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej.
Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00032200/2 jest wolny od wpisów i zobowiązań.

Cena wywoławcza 2.630.950,00 zł netto + 23% podatek VAT. Wadium – 263.095,00 zł – wnoszone w pieniądzu.

IV. Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Rajskiej składająca się z działek nr 22/100 o powierzchni 12.460m², 22/101 o powierzchni 572m², 22/99 o powierzchni 1.208m², 22/97 o powierzchni 947m², zaś o łącznej powierzchni 15.187m², obręb 13, zapisane w księgach wieczystych GD1W/00032200/2 i GD1W/00033850/0 prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia" ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. – działki nr 22/100, nr 22/101, nr 22/99, nr 22/97 obr. 13, znajdują się w obszarze oznaczonym symbolem F3MN-U – co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej.

Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej.

Na działce 22/99 znajduje się sieć elektroenergetyczna podziemna oraz sieć wodociągowa.
Na działce 22/97 znajduje się sieć kanalizacji sanitarnej.
Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00032200/2 jest wolny od wpisów i zobowiązań.
Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00033850/0 jest wolny od wpisów i zobowiązań.

Cena wywoławcza 5.315.450,00 zł netto + 23% podatek VAT. Wadium – 531.545,00 zł – wnoszone w pieniądzu.

Drugie przetargi ustne nieograniczone odbędą się, według wyżej podanej kolejności, w dniu 23 kwietnia 2026r. od godziny 10^{00}, w siedzibie Urzędu Miasta Rumi przy ul. Sobieskiego 7, pok. 100.

Wadium należy wpłacać do dnia 17 kwietnia 2026 roku w pieniądzu. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Rumi, 84-230 Rumia ul. Sobieskiego 7 oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta Rumi: www.bip.rumia.pl i https://rumia.eu.

Szczegółowe informacje dotyczące niniejszego przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Rumi, pok. 103, rgn@um.rumia.pl tel. 58/679-65-24, we wskazanych godzinach: poniedziałek w godz. 9^{00} – 17^{00}, wtorek, środa i piątek w godz. 7^{30} – 15^{30}.

eprasa.pl 89a244c779

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

Kanał

W godzinach pracy szef elbląskiej delegatury urzędu morskiego odpowiada za przekop, a po godzinach zarabia na pilotażu statków przepływających przez kanał. Żaden statek, który potrzebuje pilota, przez przekop nie przepłynie, jeśli nie skorzysta z usług prywatnej firmy dyrektora.

PAWEŁ WOJCIECHOWSKI

Kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną ma ponad dwa kilometry długości, śluzę i dwa mosty obrotowe. Na nasypie – punkt widokowy. Sztandarowa inwestycja rządu PiS kosztowała podatników dwa miliardy złotych; kilka razy więcej, niż pierwotnie zakładano.

Otwarty we wrześniu 2022 roku kanał łączy Zatokę Gdańską z Zalewem Wiślanym, ale nie wszystkie jednostki mogą same go przepłynąć. Niektóre potrzebują tzw. pilotażu. Kluczowy głos w wyznaczaniu warunków przeprawy ma szef elbląskiej delegatury Urzędu Morskiego w Gdyni. Jest nim kapitan żeglugi wielkiej Jacek Kościuch. Statki przez kanał pilotuje odpłatnie również kapitan Jacek Kościuch. „To żyła złota" – słyszę w porcie.

PILOCI, GRABARZE FLOT

Pilotaż wygląda tak:

Do burty podpływa łódź pilotowa. Pilot wchodzi na pokład przeprawianego statku i z mostka nawigacyjnego asystuje kapitanowi. Podpowiada, jak nawigować statkiem, aby bezpiecznie przepłynąć przez wąski kanał. Wydaje polecenia dotyczące kursu, prędkości czy momentu skrętu statku, kiedy margines błędu jest bardzo mały. Po wpłynięciu do kanału pilot kontroluje pozycję statku podczas zmiany poziomu wody. Jest w stałym kontakcie z kapitanem portu.

O tym, czy statek potrzebuje pilotażu, decydują warunki przeprawy przez kanał. Przepisy portowe opisują wielkość jednostki i rodzaj transportowanego ładunku; wskazują też, kto potrzebuje dodatkowego holownika. Pilota potrzebują statki o długości przekraczającej 60 metrów, niektóre pasażerskie czy jednostki przewożące ładunki niebezpieczne, na przykład paliwo.

Im bardziej restrykcyjne warunki, tym więcej zarabia kapitan. Opłatę za pilotaż wylicza się na podstawie objętości danego statku (to tzw. GRT, czyli tonaż rejestrowy brutto), odległości od nabrzeża do miejsca przechwycenia przez łódź pilotową czy czasu pracy pilota. Cena można wzrosnąć nawet o połowę, jeśli pilotaż odbywa się w dzień wolny od pracy.

Stawki podawane są w euro i zaczynają się od 360 euro (w jedną stronę) za statki do 500 metrów sześciennych objętości. Niektórzy muszą jednak płacić nawet ponad tysiąc euro. Za łódź i pilota trzeba zapłacić dodatkowo, od 220 euro na trasie do 4 mil morskich.

Stawki ustalają stacje pilotowe, czyli przedsiębiorstwa nadzorowane przez urząd morski. Zapewniają obsługę pilotów dla statków, które wpływają do portów i z nich wychodzą, a także pływających po wodach sprawiających trudności nawigacyjne.

– Piloci statków nazywani są grabarzami flot. To przez horrendalnie wysokie stawki, jakich żądają za swoje usługi – opowiada rozmówca „Wyborczej". Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, godzina pracy pilota morskiego na Zatoce Gdańskiej może kosztować nawet 600 euro.

DYREKTOR Z NAJWIĘKSZĄ LICZBĄ PUNKTÓW

Uprawnienia, żeby prowadzić taką działalność, kapitan Jacek Kościuch zrobił w 2023 roku.

Przystąpił wtedy do ogłoszonego publicznie naboru szkoleniowego w Urzędzie Morskim w Gdyni. Od kilku lat był już wtedy pracownikiem tego urzędu, który nadzoruje kanał i ustala zasady obowiązujące przy jego pokonywaniu. Przy naborze zdobył najwięcej punktów spośród wszystkich kandydatów.

Czy na tak dobry wynik mogło wpłynąć, że był osobą w urzędzie dobrze znaną? Trudno ocenić. Wiadomo, że w wymaganiach naboru na pilota konieczne było posiadanie dyplomu kapitana żeglugi wielkiej. Kościuchowi dało to przewagę, bo przez 15 lat pływał na dalekomorskich kontenerowcach niemieckiej firmy Norddeutsche Riederei Schuldt. Ale doświadczenia w żegludze śródlądowej nie miał.

Aby dyplom kapitana żeglugi wielkiej uzyskać, trzeba wykazać się stażem pływania na statkach powyżej 3000 pojemności tonażowej brutto. Tymczasem pływające na Zalewie Wiślanym statki towarowe mają 500GT.

– Oznacza to, że [przy wyborze osoby, która świadczyć będzie usługi pilota na kanale – red.] premiowane były osoby o uprawnieniach, które nie odpowiadają warunkom nawigacyjnym danego rejonu pływania. A to odbyło się kosztem osób rzeczywiście pracujących w żegludze śródlądowej – słyszymy.

– Statki pływające w żegludze śródlądowej mają inną charakterystykę manewrową: kształt kadłuba, dostępną moc silników oraz rodzaj śrub napędowych – tłumaczy nasz informator. – Armatorzy, gdy rekrutują kandydatów na statki, kierują się głównie ich doświadczeniem manewrowym na danym typie statku i konkretnym napędzie. Jest to o tyle ważne, że kapitan na większych statkach w żegludze morskiej w większości przypadków nie pełni wachty nawigacyjnej. Mówiąc prościej, nie da się porównać kapitana, który pracuje na holowniku, albo kapitana barki rzecznej, do kapitana dużego statku, który nie pełni nawet wachty nawigacyjnej.

– Szef delegatury posiada uprawnienia do pilotowania statków w rejonie pilotowym Elbląg, w skład którego wchodzą akweny Portu Elbląg, Portu Nowy Świat, Zalewu Wiślanego oraz Rzeki Elbląg – potwierdza, w odpowiedzi na pytania „Wyborczej", Magdalena Kierzkowska, rzeczniczka prasowa dyrekcji Urzędu Morskiego w Gdyni.

Jak ustaliliśmy, uprawnienia do pilotażu statków w rejonie przekopu przez Mierzeję Wiślaną posiada tylko dwóch pilotów. Ale – co także potwierdza Kierzkowska – de facto tylko kapitan Kościuch „jest dyspozycyjny w zakresie pilotażu".

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, drugi pilot nie pracuje przy przekopie przez konflikt z kapitanem Kościuchem.

PILOTOWANIE STATKÓW? „TO NIE SĄ KOKOSY"

Kontaktuję się z kapitanem Kościuchem.

– Nie widzę konfliktu interesów w prowadzeniu przeze mnie pilotażu statków przez kanał żeglugowy – stwierdza. – Nie jestem dyrektorem całego urzędu morskiego, podlegam pod dyrekcję główną. Trzeba też pamiętać, że to kapitan portu ostatecznie wydaje decyzję o zgodzie na przejście danego statku przez przeprawę.

Sprawdzam. I rzeczywiście, to do kapitana portu Nowy Świat – czyli podwładnego kapitana Kościucha – należy ostateczna decyzja o wydaniu zgody na pilotaż. Aby zgoda była wydana, statek musi spełniać określone wymagania oraz dostępny musi być pilot, czyli kapitan Kościuch.

O taką zgodę zwraca się do kapitanatu armator lub agent morski danego statku. Jeśli usługa pilotażu jest wymagana przepisami, kapitan danego statku musi z niej skorzystać, w przeciwnym razem nie dostanie zgody na przejście przez kanał.

– Prowadzenie przeze mnie pilotażu to rozwiązanie tymczasowe – stwierdza kapitan. – Pilotaż do portu w Elblągu nie istniał w ogóle [przez budową przekopu – red.] i trzeba go było ustanowić od nowa. Wybrano do tego osobę najbardziej odpowiednią. Przez 15 lat pływałem na statkach jako kapitan, później zatrudniłem się w urzędzie morskim i byłem zaangażowany w prowadzenie inwestycji na Mierzei Wiślanej, poznałem jej

eprasa.pl 89a244c779

Piloci statków nazywani są grabarzami flot. To przez horrendalnie wysokie stawki, jakich żądają za swoje usługi FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

wszystkie tajniki. Zdałem egzamin na prowadzenie pilotażu, przeszedłem nabór.

Do usługi pilotażu kapitan Kościuch wykorzystuje własną łódź pilotową, zacumowaną przy przeprawie. Pytam o koszty usługi, ale kapitan unika odpowiedzi. Odsyła do ogólnej tablicy opłat portowych za pilotaż.

– To nie są jakieś kokosy. Ponoszę większe koszty, niż wynoszą zyski. Muszę z Elbląga dojechać do przeprawy. Łódź odkupiłem od Gdańskiej Stacji Pilotowej, oprócz kosztownej konserwacji i przeglądów, wymaga spłaty rozłożonej na lata – wylicza kapitan. I dodaje, że sama praca to „i wysiłek, i ryzyko".

BUNKIERKA „ZOSIA" PŁACI TYSIĄCE

Kościuch: – Pilotaż jest obecnie szczątkowy i dotyczy ruchu budowlanego. W ubiegłym roku przeprowadziłem zaledwie sześć pilotaży statków przez mierzeję.

Urząd Morski potwierdza, że kapitan Kościuch pilotował statki sześć razy. W sumie pilotaży w ubiegłym roku było 10. Cztery zrealizował wspominany wcześniej drugi pilot, który już nie pracuje.

Jak się dowiedzieliśmy, za przeprawę płacili nawet armatorzy statków, których załogi pracują przy budowie sztucznej Wyspy Estyjskiej na Zalewie Wiślanym. Wyspa powstała z ziemi wywożonej z terenu budowy przekopu. Została pomyślana jako teren dla ptaków i roślinności. Ma to zrekompensować straty środowiskowe wywołane przez inwestycję.

Płacić musiała na przykład bunkierka „Zosia", która dostarcza paliwo dla sprzętu budującego kawałek tego sztucznego lądu. Armator bunkierki płacił za każde przepłynięcie przez kanał. Robił to do chwili, aż kapitan statku przeszedł egzamin, który potwierdza, że może bezpiecznie płynąć przez kanał, i został zwolniony z obowiązku korzystania z usług zewnętrznego pilota. Sama opłata pilotowa (bez VAT-u) dla „Zosi" wynosiła w jedną stronę ok. 4 tys. zł.

– Aby przystąpić do egzaminu i uzyskać zwolnienie, trzeba wcześniej odbyć określoną liczbę przejść z pilotem przez kanał żeglugowy oraz sam przekop – tłumaczy nam osoba znająca sprawę. – Egzamin przeprowadza kapitan portu w Nowym Świecie. Obecnie tylko jeden kapitan z bunkierki „Zosia" posiada takie zwolnienie. Uzyskanie go wynikało też z tego, że bunkierka nie mogła przechodzić przez przekop, gdy kapitan Kościuch, jako jedyny pilot, był nieobecny. Bo gdy kapitan ma urlop, pilotaż się nie odbywa.

Po dokończeniu budowy drogi wodnej do Elbląga szlakiem zacznie pływać znacznie więcej statków wymagających pilotażu, m.in. statki handlowe i turystyczne.

DYREKTOR PILOTUJE TYLKO PO GODZINACH

Dyrekcja urzędu zaznacza, że kapitan może pilotować statki przez przekop tylko poza godzinami pracy w urzędzie. Urząd pracuje zwykle do godz. 15. Przeprawienie statku trwa od jednej do dwóch godzin (w zależności od wielkości jednostki i warunków pogodowych).

– Korzystanie z przekopu możliwe jest tylko i wyłącznie za dnia, co wynika z przepisów portowych. W związku z tym możliwość, aby kapitan Kościuch świadczył usługi pilotażu po pracy, jest niewielka. Szczególnie zimą, kiedy o godz. 16 jest już ciemno – słyszymy.

Nasz rozmówca dodaje: – Kapitan był widywany w godzinach pracy w kapitanacie portu po przeprowadzeniu statków.

Kapitan utrzymuje jednak, że wykonując usługę pilotażu, za każdym razem brał wolne od pracy.

– Nie przeprawiam statków w godzinach pracy jako dyrektor – zapewnia. – Firmy, które są zatrudnione przy budowie Wyspy Estyjskiej, reorganizują swoją prace głównie w weekendy. Wtedy jedne jednostki wpływają, inne wypływają z Zalewu Wiślanego. Pracuję głównie „na gwizdek" – jeśli jest potrzeba, jadę. Gdy muszę wykonać pilotaż w dni powszednie, biorę urlop.

Kapitan twierdzi, że urlop bierze co najmniej dzień wcześniej.

– Gdy kapitan jest nieobecny, bo na przykład wyjechał, wówczas pilotaż się nie odbywa – potwierdza nasz informator. – Kapitanowie statków często dopytują o obecność pilota i harmonogram swoich prac dostosowują do jego obecności.

Dyrekcja urzędu morskiego zapowiada, że zasady pilotażu zmienią się, gdy dokończona zostanie budowa drogi wodnej do portu w Elblągu i zwiększy się ruch statków wymagających pilotażu.

KONFLIKT INTERESÓW

Dlaczego w tej sytuacji można mówić o konflikcie interesów? Wystarczy prześledzić zasady, które obowiązują w portach w woj. zachodniopomorskim.

– Urząd morski tworzy regulamin miejscowy i przepisy określające zasady oraz wymogi dotyczące pilotażu i samej żeglugi w konkretnym porcie morskim – wyjaśnia Rafał Zahorski, pełnomocnik ds. rozwoju portów w Zarządzie Morskich Portów Szczecin i Świnoujście.

Na początek przypomina zasady obowiązujące w żegludze morskiej. To przepisy regulują cały lokalny rynek usług pilotowych.

– Określają kiedy i w jakich warunkach oraz przy jakich parametrach minimalnych jednostki pilotaż jest obligatoryjny, a do jakich parametrów jedynie fakultatywny. Określone są też reguły, kiedy prowadzący statek kapitan ma wystarczające kompetencje upoważniające do zwolnienia danej jednostki z obligatoryjnego pilotażu – mówi Zahorski. – Każdy statek zwolniony z obowiązkowego pilotażu to uszczuplenie dochodów firmy czy osób czerpiących przychody ze świadczenia usług pilotowych. Jeżeli te same osoby określają zasady pilotażu, a potem świadczą komercyjne usługi – według ustalanych przez siebie stawek i zasad – to mamy do czynienia z patologią, a nie z systemem niezależnym, jaki jest w Szczecinie czy w Świnoujściu.

Jeżeli taka sytuacja faktycznie ma miejsce, jest to ewidentny konflikt interesów, który nie ma prawa się wydarzyć w żadnym porcie morskim – komentuje Zahorski.

Aby pilotaż w ogóle był możliwy, infrastruktura przekopu oraz drogi wodnej wymaga drogiego utrzymania. Do tego celu została kupiona m.in. pogłębiarka URSA za ok. 116 mln zł. Doliczyć należy również koszty utrzymania urządzeń przeprawy oraz samych pracowników urzędu morskiego. Choć te koszty są finansowane z publicznych pieniędzy, zyski z przeprawy idą do prywatnej kieszeni.

Kanał Żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną jest częścią drogi wodnej łączącej Zatokę Gdańską z Zalewem Wiślanym. W 2025 roku przez przekop przeprowadzonych zostało 1 340 jednostek, w tym 1 037 rekreacyjnych, 7 rybackich, 187 państwowych, a także 90 jednostek komercyjnych bez ładunku i 19 komercyjnych z ładunkiem.

Oprócz jednostek polskich kanał przez Mierzeję Wiślaną pokonują też łodzie obcych bander. W ubiegłym roku było ich 33. Najwięcej, bo 17, z Niemiec. Przez śluzę portu Nowy Świat przepływały również łodzie pod banderami Szwecji (4), USA (3), Łotwy (2), Holandii (2), Austrii (1), Danii (1), Norwegii (1) Wielkiej Brytanii (1) oraz Belize (1).

Godzina pracy pilota morskiego na Zatoce Gdańskiej może kosztować nawet 600 euro

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420949

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA LISTÓW INTENCYJNYCH

Syndyk poszukuje osób zainteresowanych dzierżawą lub najmem nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości MZ Europe sp. z o.o. w upadłości.

Przedmiotem dzierżawy/najmu jest kompleks budowlany o funkcji biurowo-magazynowo-produkcyjnej położony w Łosicach (woj. mazowieckie) przy ul. Czarkowskiego 9.
Dla nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste: SI2S/00003568/7 oraz SI2S/00023360/5.

Szczegółowe informacje: tel. 732-713-111, e-mail: *kancelaria@kancelariagrudzien.pl*

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421088

W Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim pod sygnaturą akt X Ns 843/24, toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Walentym Ginał (pesel 47121603851), synu Wiktora i Stanisławy, zmarłym 25 stycznia 2024 r. w Gorzowie Wielkopolskim przed śmiercią mającego miejsce zamieszkania w Gorzowie Wielkopolskim poprzez ogłoszenie.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE Warszawa/34416913

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420790

Przasnysz dn. 13.02.2026r.

Wójt Gminy Przasnysz

ogłasza

IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Osówiec Szlachecki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 183/2 o pow. 0,5316ha i w miejscowości Osówiec Kmiecy oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 95/2 o pow. 0,5387ha

Położenie nieruchomości oraz jej opis: przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość położona w miejscowościach Osówiec Kmiecy i Osówiec Szlachecki, dla której prowadzona jest KW Nr OS1P/00016882/3. Działka ma kształt zbliżony do prostokąta. Działka nr 183/2 od południa graniczy z działką Nr 95/2 należącą do wsi Osówiec Kmiecy, natomiast działka nr 95/2 od północy graniczy z działką Nr 183/2 należącą do wsi Osówiec Szlachecki. Na działce 183/2 znajdują się główne zabudowania byłej szkoły podstawowej oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami: 115, 116, 117 o łącznej powierzchni zabudowy 645 m². Na działce 95/2 znajdują się zabudowania byłej szkoły podstawowej oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami: 99, 100, 101 o łącznej powierzchni zabudowy 386 m². Tworzą jeden obiekt gospodarczy. Od strony wschodniej wzdłuż granicy obiektu jest szosa asfaltowa do Osówca Szlacheckiego.
W ewidencji budynków i gruntów nieruchomość oznaczona jest:
– działka Nr 183/2 rodzaj użytku – Bi, inne tereny zabudowane,
– działka nr 95/2 rodzaj użytku – Bi, inne tereny zabudowane,
Nieruchomość wolna jest od obciążeń i praw osób trzecich.

Przeznaczenie działki w planie:
Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Przasnysz zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Przasnysz nr XVI/83/2003 z dnia 30 grudnia 2003 r. (Dz. Urzędowy Woj. Mazowieckiego Nr 10, poz. 428 z dnia 16 stycznia 2004 r.) teren, na którym położona jest przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest:
– działka nr 183/2 – 6U – teren usług nieuciążliwych
– działka nr 95/2 – 3MN/U – teren zabudowy jednorodzinnej z usługami nieuciążliwymi

Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się **w dniu 20.04.2026 roku o godz. 12:00 w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, pok. Nr 6.**
Cena wywoławcza: łączna wartość nieruchomości wynosi 599 446,00 zł netto (słownie: pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta czterdzieści sześć złotych 00/100) w tym:
– grunt w działce nr 183/2 – 165 395,00zł,
– wartość budynku nr 115 – 19 414,00zł,
– wartość budynku nr 116 – 5 268,00zł,
– wartość budynku nr 117 – 188 506,00zł,
– grunt w działce nr 95/2 – 167 604,00zł,
– wartość budynku nr 99 – 24 424,00zł,
– wartość budynku nr 100 – 23 567,00zł,
– wartość budynku nr 101 – 5 268,00zł,
+ obowiązująca stawka podatku VAT.

Terminy poprzednich przetargów: I przetarg odbył się dnia 18.11.2024 r., II przetarg odbył się 16.05.2025 r., III przetarg odbył się 20.10.2025r.
Minimalna wysokość postąpienia: o wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyższej ceny wywoławczej.
Wadium, termin i sposób jego wniesienia: warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem w wysokości **31 000,00 zł** (słownie: trzydzieści jeden tysięcy złotych) na konto **Gminy Przasnysz Nr 89 8924 0007 0008 0015 2005 0104 w Banku Spółdzielczym w Przasnyszu** najpóźniej do dnia **15.04.2026 roku.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w razie uchylenia się uczestnika od zawarcia umowy ulega przepadkowi. Wadium podlega zwrotowi uczestnikom, którzy nie wygrali przetargu najpóźniej 3 dni od zamknięcia, odwołania, unieważnienia przetargu lub zakończenia wynikiem negatywnym.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
– przedłożenie Komisji Przetargowej dowodu wniesienia wadium przed otwarciem przetargu;
– złożenie pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z przedmiotem i warunkami przetargu;
– w przypadku osób fizycznych dowodu tożsamości, a w przypadku gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć aktualny wypis z KRS (wystawiony nie wcześniej niż 6 miesięcy przed upławem terminu przetargu), a osoba prowadząca działalność gospodarczą i nabywająca nieruchomość pod tą działalność, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa. Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. Wartość nabytej nieruchomości należy pomniejszyć o wpłacone wadium. O terminie i miejscu zawarcia umowy przenoszącej własność, nabywca zostanie powiadomiony w ciągu 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu, ale nie wcześniej niż w ciągu 7 dni od dnia doręczenia tego zawiadomienia. Nabywca nieruchomości zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.), od ceny nabycia ustalonej w przetargu zobowiązany będzie uiścić należny podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu sprzedaży, a także ponieść koszty związane z zawarciem umowy notarialnej.
Niniejsze ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kotki 5, 06-300 Przasnysz i zamieszczone na stronie www.bip.przasnysz.pl w zakładce „przetargi na zbycie, dzierżawę i najem nieruchomości".
Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Przasnysz, pokój Nr 6 lub telefonicznie (029) 7512138.

Wójt Gminy Przasnysz
/-/mgr inż. Grażyna Wróblewska

eprasa.pl 89a244c779

wyborcza

STOŁECZNA

Środa, 18 lutego 2026 | Redaktor prowadzący **Małgorzata Bujara** warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

SKO przyznaje rację ratuszowi

Przegrana sprawa „Hongkongu”

Sędziowie Samorządowego Kolegium Odwoławczego kilkakrotnie wytykali Warszawie błędy w decyzjach dotyczących tzw. Hongkongu J.W. Construction. Ale gdy w końcu to SKO samo musiało rozstrzygnąć tę sprawę, przyznało rację urzędnikom.

Michał Wojtczuk

FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

To zaskakujący zwrot akcji. Bo w trwającym już prawie cztery lata sporze między firmą deweloperską J.W. Construction a stołecznym ratuszem Samorządowe Kolegium Odwoławcze dotąd wydawało się stać po stronie dewelopera. Kilkakrotnie podważało decyzje miasta w sprawie tzw. samodzielności lokali w inwestycji Bliska Wola Tower, nazywanej potocznie „Hongkongiem”.

Kluczowe w tym sporze było rozstrzygnięcie statusu 157 „apartamentów inwestycyjnych”, które formalnie nie są mieszkaniami, bo powstały na pozwoleniu na budowę dla hotelu. A co za tym idzie, decyzja, czy każdy z tych lokali można sprzedać osobno tak jak zwykłe mieszkanie.

Ratusz: Pokoje hotelowe nie mogą być samodzielne

Bliska Wola Tower to ostatni etap osiedla u zbiegu ulic Kasprzaka i Prymasa Tysiąclecia na warszawskiej Woli. To zespół trzech połączonych wieżowców ustawionych w literę L. Najwyższy ma aż 92 metry. W sumie w tych trzech budynkach jest aż półtora tysiąca lokali – więcej niż w małym miasteczku.

Budynek jest gotowy, nadzór budowlany przyjął go do użytkowania jeszcze w 2022 r. Ale deweloper, firma J.W. Construction, do dziś nie może podpisać aktów notarialnych z klientami. Nie tylko tymi, którzy kupili 157 „apartamentów Inwestycyjnych”, ale także z ponad tysiącem nabywców zwykłych mieszkań. Bo do każdego trzeba przypisać odpowiedni ułamek gruntu, a dopóki nie wiadomo, co z częścią hotelową budynku, tego ułamka nie można wyliczyć.

Wszystko przez to, że stołeczny ratusz od 2022 r. odmawia wydania tzw. zaświadczeń o samodzielności lokali w pionie hotelowym budynku.

Klienci od prawie czterech lat czekają na akty notarialne

Miejscy urzędnicy argumentują, że pokoje hotelowe nie mogą być samodzielne, tak samo jak w mieszkaniu samodzielnym lokalem nie może być kuchnia albo sypialnia. Tę argumentację, łącznie z wnioskiem, że tego typu inwestycje prowadzą do „erozji ładu przestrzennego i dezintegracji polityki planistycznej”, podchwyciło niedawno Ministerstwo Rozwoju i Technologii, przedstawiając tzw. projekt ustawy o pseudohotelach.

„Znaleźliśmy się w pułapce tego sporu, nie przysługują nam żadne prawa w tym sporze, nie mamy do kogo się zwrócić o pomoc, a dodatkowo ponosimy konsekwencje finansowe (kredyty i utrzymanie bieżące lokali) i czujemy się pozbawieni pomocy ze strony zarówno dewelopera, jak i organów publicznych” – pisali w liście otwartym do prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego klienci J.W. Construction.

SKO: To bezspornie miał być hotel

Stołeczny ratusz już pięciokrotnie odmawiał stwierdzenia samodzielności „apartamentów inwestycyjnych” w Bliska Wola Tower. J.W. Construction się odwoływał. I kilkakrotnie już Samorządowe Kolegium Odwoławcze podważało odmowne decyzje warszawskich urzędników. W końcu w październiku 2025 r. sprawa trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który nakazał sędziom SKO, by zamiast krytykować, sami merytorycznie rozstrzygnęli sprawę.

Werdykt Samorządowego Kolegium Odwoławczego wydany został 13 lutego 2026 r. Przeczytaliśmy ten 15-stronicowy dokument. SKO zaznaczyło, że zaświadczenie o samodzielności lokalu musi opierać się wyłącznie na dokumentach i rejestrach. Nie może zależeć od dodatkowych analiz czy ocen prawnych. Sędziowie orzekli, że „bezspornie” część budynku Bliska Wola Tower powstała na pozwoleniu na budowę dla hotelu, a nadzór budowlany w 2022 r. przyjął do użytkowania budynek z usługami, biurami i częścią hotelową.

„Biura i usługi wymieniono w liczbie mnogiej, natomiast hotel jako »część hotelowa«, w liczbie pojedynczej, a nie jako »jednostki hotelowe«, w liczbie mnogiej. Nie przewidziano funkcjonowania wielu samodzielnych jednostek hotelowych, lecz integralną część obiektu o przeznaczeniu hotelowym, funkcjonującym jako jedna całość funkcjonalno-użytkowa”- czytamy w sentencji wyroku Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

SKO: Hotele nie składają się z niezależnych i samodzielnych elementów

„Każda jednostka hotelowa nie może być uznana za samodzielny lokal użytkowy (...), funkcja hotelowa i usługowa nie są tożsame, gdyż hotele nie składają się z niezależnych i samodzielnych elementów, lecz stanowią spójną i nierozłączną całość funkcjonalną i techniczną” – piszą dalej sędziowie SKO.

I podsumowują: „Samodzielnym lokalem użytkowym może być tylko taki lokal, który spełnia warunki trwałego wyodrębnienia oraz funkcjonalnej samodzielności, bez korzystania z usług.

Jednostki hotelowe przeznaczone na krótkotrwały pobyt gości i wymagające zapewnienia usług wspólnych (np. recepcji, sprzątania, przechowywania bagażu) nie spełniają powyższych kryteriów”.

„Organ nie mógł zatem wydać zaświadczenia o samodzielności, zarzut naruszenia przepisów postępowania administracyjnego jest więc nieuprawniony” – orzekli sędziowie SKO w składzie: Agnieszka Dubas (przewodnicząca), Anna Głuszczuk oraz Piotr Wawszczak. Poparli zatem argumentację kilkakrotnie przedstawianą przez ostatnie trzy i pół roku przez stołeczny ratusz, wbrew nadziejom J.W. Construction.

Prośba o komentarz wysłana do J.W. Construction w poniedziałek 16 lutego pozostała bez odpowiedzi.

Pilnie potrzebna krew

17-letni Dominik wpadł pod koła pociągu

Nastolatek jest w stanie krytycznym po tym, gdy wpadł pod koła ruszającego pociągu. Nastolatek ma bardzo rzadką grupę krwi. Rodzina, znajomi i szkoła apelują o pomoc.

Do tragedii doszło w sobotę 14 lutego około godz. 12 na przystanku kolejowym w Woli Bierwieckiej. Jak informuje policja, 17-letni Dominik pomagał wynieść z pociągu wózek. Gdy chciał wsiąść ponownie do wagonu, drzwi przycięły mu rękę. Nie zdołał jej uwolnić, pociąg ruszył i wciągnął chłopaka pod koła.

Nastolatek w bardzo ciężkim stanie został przewieziony do Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu. – Z tego, co nam przekazała rodzina, stan chłopca jest krytyczny. Rodzice poprosili o modlitwę – mówi Agnieszka Ścieglińska, dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Radomiu. Dominik jest tu uczniem III klasy o profilu matematyczno-geograficzno-angielskim.

„Życzliwy i wrażliwy człowiek, bardzo dobry uczeń, lubiany przez wszystkich. Ma zawsze najwięcej serduszek w klasie na godzinie wychowawczej od uczniów i nauczycieli. Niech te serca rosną dla Dominika”- napisała na profilu szkoły wychowawczyni nastolatka, Beata Dutkowska-Żaczek.

Rodzina, bliscy i szkoła, a także Nadleśnictwo Dobieszyn, w którym pracuje ojciec nastolatka, apelują o pilną pomoc w oddawaniu krwi dla Dominika. Nastolatek ma bardzo rzadką grupę B Rh-. Można to zrobić, zgłaszając się do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Limanowskiego w Radomiu. Podczas rejestracji należy zgłosić „Krew dla Dominika – Szpital Józefów Radom”.

– Niestety RCKIK poinformował, że nie ma możliwości podjechać do szkoły i tu zorganizować zbiórkę, więc chętni pełnoletni uczniowie i pracownicy szkoły pojadą na Limanowskiego. Ustaliłam, że krew dla Dominika można oddać w środę w godz. 7-14, w czwartek w godz. 7-17 i w piątek w godz. 7-13 – informuje Agnieszka Ścieglińska. Najpilniej potrzebna jest krew grupy B Rh- ale krew innych grup też są potrzebne. Trzeba pamiętać, aby przed oddaniem krwi zjeść lekkostrawny posiłek i odpowiednio się nawodnić.

Małgorzata Rusek

www.nekrologi.wyborcza.pl/34420946

Z głębokim smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci

Bożeny Dykiel

uznanej aktorki teatralnej, filmowej i telewizyjnej,
jednej z najważniejszych i najbardziej wyrazistych
osobowości polskiej sceny,
artystki cenionej i zapraszanej do współpracy
przez najwybitniejszych twórców polskiego teatru i kina
– Adama Hanuszkiewicza, Andrzeja Wajdę oraz Stanisława Bareję.
Jej talent i odwaga artystyczna trwale zapisały się
w historii narodowej kultury.

Za znaczący wkład w rozwój sztuki została uhonorowana
Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie oraz Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

Marta Cienkowska
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

1 WA

eprasa.pl 89a244c779

Praga

Prywatna uczelnia wyrzuca szkołę perkusyjną

Spotykaliśmy się z przedstawicielami uczelni, prosiliśmy o to, byśmy mogli tu zostać, ale słyszeliśmy tylko, że ma onna inny plan na to miejsce – mówi matka jednego z uczniów szkoły Heat&Beat na Pradze.

Szkoła perkusyjna Hit&Beat od pięciu lat działa w budynku sąsiadującym z zabudowaniami dawnej stalowni przy Szwedzkiej. Teraz grozi jej eksmisja, której próbują zapobiec uczniowie. – Do grudnia zeszłego roku szkołę prowadził ją Aleks, ale nieoczekiwanie zmarł – mówi Tatiana, mama jednej z uczennic, która uczyła się przy Szwedzkiej. Jak opowiada, jej córka jest z tym miejscem bardzo związana, podobnie jak kilkuset innych uczniów.

Uczniowie w rozpaczy

Na niepozornym budynku wisi baner zrobiony z prześcieradła z hasłem „Pomóżcie, chcą zamknąć naszą szkołę". Gdy wchodzę do środka, krząta się tam kilka osób. Ściany są obklejone zdjęciami uśmiechniętych osób grających na perkusji. To pamiątki z zajęć, koncertów i innych wydarzeń.

Tatiana wyciąga telefon i pokazuje mi nagrania. Po śmierci Aleksa kilkunastu jego uczniów nakręciło wspominkowe filmy. – Niestety, mój przyjaciel Aleks nagle zmarł, jestem bardzo zaniepokojony, bo

FOT. MICHAŁ BOROWCZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

nie wiem, co będzie dalej z naszą szkołą. Boję się, że zniknie, że nas stąd wyrzucą. Będziemy musieli szukać naszego sensu, bo ta szkoła była i jest ważną częścią mojego życia – mówi młody chłopak.

Jego niepokój jest uzasadniony. Gdy jestem w budynku 13 lutego, w zasadzie przebywamy tam już nielegalnie. Szkoła dostała nakaz jego opuszczenia do 12 lutego. Wydała go uczelnia, która jest właścicielem nieruchomości, czyli prywatna Uczelnia Medyczna im. Marii Skłodowskiej-Curie. Mimo że silna społeczność, która zorganizowała się wokół tego miejsca, robiła wszystko, by temu zapobiec.

– To była nie tylko szkoła muzyczna, ale społeczność. Były tu organizowane warsztaty i szkolenia – opowiada Tatiana. – Aleks nie miał żony ani dzieci, ta szkoła była dla niego jak rodzina, spędzał tu całe dnie.

Próbują uratować szkołę

Tatiana na początku roku została prokurentem firmy Aleksa. I od razu napotkała trudności. – Przed śmiercią Aleks nie zdążył nikomu przekazać dostępu do służbowych kont, telefonu i mejla. Prowadził firmę sam, wszystko było na niego. Pomagał mu jeszcze brat, ale on mieszka na Białorusi i nie ma wizy, by wjechać do Polski – opowiada.

Jak tłumaczy, do czasu aż udało jej się przeprowadzić zmiany w Krajowym Rejestrze Sądowym, uczelnia odmawiała jej dostępu do dokumentów i faktur. Z tego powodu nie mogła zapłacić czynszu za najem budynku. – Spotykaliśmy się z przedstawicielami uczelni, prosiliśmy o to, byśmy mogli tu zostać i dalej płacić, ale słyszeliśmy tylko, że uczelnia ma inny plan na to miejsce. Powiedzieli, że chcą wynająć budynek komuś innemu – mówi Tatiana. Jak twierdzi, później kontakt z przedstawicielką uczelni się urwał.

O sprawę zapytaliśmy prywatną Uczelnię Medyczną im. Marii Skłodowskiej-Curie, pytania wysłaliśmy jej 12 lutego. Do momentu publikacji tekstu nie odpowiedziała.

Miłosz Piotrowski

34420015

Informator usług funeralnych

34410528
ŚRÓDMIEŚCIE
AMBER
Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34389197
1945 MPUK
Zakład Pogrzebowy
Miejskie Przedsiębiorstwo
Usług Komunalnych Sp. z o.o.
Punkty usług pogrzebowych:
Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście, Praga, Bielany, Targówek
24 h - 693 503 720
mpuk.pl

34419589
DOM POGRZEBOWY ROJEWSCY
Warszawa 24 H
ul. Sokołowska 4
tel. całodobowy: 790 666 200, 22 725 90 13
www.pogrzebyrojewscy.pl

34410523
WOLA
DOM POGRZEBOWY „BABICE"
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34412457
WOLA
Exitus
Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34420914

Kasia

27.10.1956 - 18.02.2025

Semper in animo meo

Konrad

OGŁOSZENIE PŁATNE Płock/34420481

Zarząd Województwa Mazowieckiego,

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

zawiadamia, że od dnia 18 lutego 2026 r. w siedzibie
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego
w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 26 oraz na stronie internetowej
Samorządu Województwa Mazowieckiego – www.mazovia.pl,

zostanie wywieszona informacja o przeznaczeniu nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Józefa Kwiatka 7, do oddania w użyczenie.

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34421082

Zarząd Mienia Komunalnego Białystok

Zarząd Mienia Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. Józefa Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nr GU.4520.2.1.2026.WD nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym.

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Słonimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl

34420579

18 lutego 2014 roku zmarła

Irena Komosa-Walczak

lekarz medycyny

Pamiętamy o Tobie

syn, synowa i wnuki

OGŁOSZENIE PŁATNE Lublin/34421099

Syndyk masy upadłości **Zofii Olszewskiej** – sygn. akt **LU1S/GUp-s/501/2025**, zaprasza do składania ofert, na sprzedaż z wolnej ręki, w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty, za cenę nie niższą niż cena wywoławcza, składnika masy upadłości, którym jest:
spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 214, o pow. użyt. 44,00 m^2,
2 piętro w bloku wielorodzinnym, ul. Lubelska 246 w Niemcach, gmina Niemce, powiat lubelski, woj. lubelskie, nr KW LU1I/00154148/1 – cena wywoławcza - **175.573,33 zł (słownie: sto siedemdziesiąt pięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt trzy złote 33/100)** – co stanowi 2/3 wyceny biegłego sądowego;

Oferty zgodne z warunkami sprzedaży, z potwierdzeniem wpłaty wadium, należy składać terminie w 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w Krajowym Rejestrze Zadłużonych, na adres: Syndyk Masy Upadłości Zofii Olszewskiej, ulica Narutowicza 55/6, 20-016 Lublin, w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na zakup nieruchomości **Zofii Olszewskiej** – sygn. akt **LU1S/GUp-s/501/2025** - „NIE OTWIERAĆ" (liczy się data wpływu oferty i wadium).
Operat szacunkowy wraz z pełnymi warunkami sprzedaży znajduje się na stronie internetowej *www.kancelaria-empe.pl* w zakładce *Ogłoszenia sprzedaży/Sprzedaż z wolnej ręki.*

OGŁOSZENIE PŁATNE Lublin/34421033

Syndyk masy upadłości

A. Zając osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej oferuje do sprzedaży w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty samochód osobowy BMW X1, rok produkcji: 2012, Model: X 2.0 Diesel MR'10 E5E 84 wersja sDrive 18d **Cena 21 600 zł**
Oferty zakupu pojazdu należy składać do biura syndyka ul. Rapackiego 12/4, 20-150 Lublin w terminie **do dnia 27 lutego 2026 roku do godziny 14.00**

Szczegółowe informacje dotyczące pojazdu dostępne są w biurze syndyka lub na stronie kancelarii syndyka: syndyk-lubelskie.pl oraz pod numerem telefonu 601 37 51 35.

34421258

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

prof. dr. hab.

Jana Lubarta Żylicza

ukochanego Taty
naszego Kolegi i Współpracownika
dr. hab. Piotra Olafa Żylicza
Rodzinie i Bliskim

składamy
najgłębsze wyrazy współczucia i wsparcia w tych trudnych chwilach.
Łączymy się w bólu i żałobie, oddając hołd Człowiekowi Nauki,
którego dokonania i postawa pozostaną w naszej pamięci

Zarząd, Koleżanki i Koledzy
oraz Społeczność Akademicka
Uniwersytetu WSB Merito w Poznaniu

OGŁOSZENIE PŁATNE Lublin/34421097

Syndyk masy upadłości **Henryka Mizak**, sygn. akt **LU1S/GUp-s/583/2025**, zaprasza do składania ofert na sprzedaż z wolnej ręki, w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty, za cenę nie niższą niż cena wywoławcza, nieruchomości zawartej w masie upadłości, którą jest:
nieruchomość gruntowa, niezabudowana, składająca się z działek ew. nr 141/8 i 141/5,
o łącznej pow. 0,1357 ha, położona w m. Jaroszyn, gmina Puławy, powiat puławski,
województwo lubelskie, nr KW LU1P/00041234/3 – cena wywoławcza - **6.676,67zł (słownie: sześć tysięcy sześćset siedemdziesiąt sześć złotych 67/100)** – co stanowi 2/3 wyceny biegłego sądowego;

Oferty zgodne z warunkami sprzedaży, z potwierdzeniem wpłaty wadium, należy składać terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w Krajowym Rejestrze Zadłużonych (**KRZ**) na adres: Syndyk Masy Upadłości Henryka Mizak, ulica Narutowicza 55/6, 20-016 Lublin, w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na zakup nieruchomości **Henryka Mizak**, sygn. akt **LU1S/GUp-s/583/2025**- „NIE OTWIERAĆ" (liczy się data wpływu oferty i wadium).
Wycena biegłego z pełnymi warunkami sprzedaży zamieszczona jest na stronie internetowej www.kancelaria-empe.pl w zakładce *Ogłoszenia sprzedaży/Sprzedaż z wolnej ręki.*

1 WA

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34421157

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

34421266

nekrologi.wyborcza.pl
ODESZLI.pl
Zamieść nekrolog
Dodaj wspomnienie
nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

eprasa.pl 89a244c779

Po długiej i ciężkiej chorobie odeszła

Teresa Kubasiewicz

W tych smutnych i bolesnych chwilach

Łączymy się z Naszym Przyjacielem

Januszem

Wyrazy szczerego współczucia dla

Janusza, córki Joasi z Rodziną

składają

Bolesławski Jerzy, Ciemny Franciszek,Dąbrowa Krystyn, Gordon Andrzej, Jachacz Bogdan, Gabrielski Stanisław Kaczorkiewicz Władysław, Kuczera Edward,Kupich Andrzej Kurowski Zdzisław, Łachut Andrzej, Majkowski Andrzej, Mazurek Jerzy Matyjaszczyk Maciej, Olesiński Bartek, Walicki Marek,Waligórski Bogdan, Żelazowsk Stefan

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421059

ŚP

Śp. Moniki Więckowskiej

wieloletniego pracownika
Urzędu Patentowego RP,
która w swojej pracy zawodowej
pełniła liczne funkcje kierownicze,
w tym Dyrektora Generalnego Urzędu.

Zapamiętamy Ją jako osobę kompetentną,
oddaną służbie publicznej, życzliwą
i zaangażowaną w rozwój instytucji.
Jej wiedza, doświadczenie oraz profesjonalizm
na trwałe wpisały się w historię Urzędu.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Kierownictwo oraz Pracownicy

Urzędu Patentowego RP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421155

W dniu 13 lutego 2026 roku

zmarł w wieku 87 lat

ŚP

Jerzy Zagórski

Kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

Msza święta żałobna zostanie odprawiona
20 lutego 2026 roku o godzinie 10.00
w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Powązkowskiej 14,
po niej nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy

córki z rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421168

W dniu 02 lutego 2026 roku
zmarła przeżywszy 99 lat

ŚP

Anna Skorupska-Różycka
z domu Sobotta

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 20 lutego 2026 roku o godzinie 13.00
w kościele św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie i złożenie urny z Prochami
do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym.

O pogrzebie zawiadamia
pogrążona w smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421222

Z głębokim żalem i bólem żegnamy

ŚP

Kazimierza Kucia

naszego Przyjaciela i Kolegę,

wieloletniego Członka

Rady Nadzorczej CKR w Konstancinie-Jeziornie

Żonie i Rodzinie

serdeczne wyrazy współczucia

składa

Rada Nadzorcza

Centrum Kompleksowej Rehabilitacji Sp. z o.o.

w Konstancinie-Jeziornie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421164

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Kazimierza Kucia

Wieloletniego Prezesa Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów,

Członka Rady Nadzorczej CKR Sp. z o.o. w Konstancinie-Jeziornie,

Wielkiego Przyjaciela Osób Niepełnosprawnych.

Serdeczne wyrazy współczucia

Żonie, Córce
i całej Rodzinie

składają

Zarząd
i pracownicy
Centrum Kompleksowej Rehabilitacji Spółka z o.o.
w Konstancinie-Jeziornie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421163

Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Pani Profesor

Zofii Wysokińskiej

wybitnej ekonomistki,
byłej prorektor Uniwersytetu Łódzkiego,
zasłużonej badaczki,
wspaniałej organizatorki życia naukowego,
Przyjaciółki Uniwersytetu Warszawskiego,
Dobrego i Szlachetnego Człowieka

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421165

W dniu 8 lutego 2026 roku odszedł w wieku 86 lat

nasz ukochany Tata i Dziadek

ŚP

Profesor

Edward Linde-Lubaszenko

Aktor

Msza święta żałobna odprawiona zostanie

we wtorek 24 lutego 2026 roku o godzinie 11:00

w Kościele Środowisk Twórczych w Warszawie, Plac Teatralny 18,

po czym nastąpi odprowadzenie na miejsce spoczynku

na Powązkach Wojskowych.

Pogrążona w smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421153

Z głębokim smutkiem
żegnamy

Karola Jerzego Mórawskiego

naszego kolegę i dziennikarza.

Odszedł człowiek pełen pasji, empatii i oddania.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Łączymy się w bólu z rodziną

Zarząd i koledzy ze Związku Banków Polskich

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421181

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci Ojca

ŚP

Śp. Jana Krasińskiego

Panu Prezesowi dr inż.
Zygmuntowi Krasińskiemu i Rodzinie

składają

przyjaciele i pracownicy

Polskiej Izby Gospodarczej Zaawansowanych Technologii IZTECH

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421218

eprasa.pl 89a244c779

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

UD-VI-WAB-A.6740.146.2025.JDO
Warszawa, 7 stycznia 2026 r.

OBWIESZCZENIE
o wydaniu postanowienia

Na podstawie art.11d ust. 5 i 6 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572 t.j.)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia,

że zostało wydane postanowienie Prezydenta m.st. Warszawy nr 6/PPD/PA/2026 z dnia 07.01.2026 r. o podjęciu postępowania administracyjnego prowadzonego na wniosek Prezydenta m.st. Warszawy reprezentowanego przez P. Łukasza Polinceusza Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe i P. Bożenę Przybyszewską Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe, z dnia 31.10.2025 r., w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej i nadanie jej, ze względu na ważny interes społeczny i gospodarczy, rygoru natychmiastowej wykonalności, polegającej na: „**rozbudowie ulicy Omulewskiej na odc. od początku dz. ew. nr 3/4 z obrębu 3-05-08 do końca dz. ew. nr 29 z obrębu 3-05-07 wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej w Warszawie w Dzielnicy Praga Południe – kat. obiektu XXV, XXVI”**, na terenie Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy.

Postanowienie otrzymują wnioskodawcy, właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, a pozostałe strony w drodze obwieszczeń w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, na stronach internetowych tych gmin i prasie lokalnej.

W związku z powyższym, zawiadamiam, że zgodnie z treścią art. 73 Kpa można się zapoznać z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Praga-Południe w godz. 8 – 16, Warszawa ul. Grochowska 274.

Zainteresowanym stronom służy prawo zgłaszania wniosków i zastrzeżeń do Wydziału Architektury i Budownictwa, za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców Urzędu m.st. Warszawy w Dzielnicy Praga-Południe, ul. Grochowska 274, 03-841 Warszawa lub za pośrednictwem poczty, do dnia wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Zgodnie z art. 49 Kpa zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Warszawa/34421048

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

UD-VI-WAB-A.6740.146.2025.JDO Warszawa, 15 stycznia 2026 r.

OBWIESZCZENIE
o zebraniu dowodów i materiałów

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.) oraz art. 10 § 1 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691 t.j.)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia,

że zostały zebrane dowody i materiały w toczącym się postępowaniu na wniosek z dnia 31.10.2025 r. Prezydenta m.st. Warszawy, reprezentowanego przez P. Łukasza Polinceusza Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe i P. Bożenę Przybyszewską Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej i nadanie jej, ze względu na ważny interes społeczny i gospodarczy, rygoru natychmiastowej wykonalności, polegającej na: „**rozbudowie ulicy Omulewskiej na odc. od początku dz. ew. nr 3/4 z obrębu 3-05-08 do końca dz. ew. nr 29 z obrębu 3-05-07 wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej w Warszawie w Dzielnicy Praga Południe – kat. obiektu XXV, XXVI”**.

Przedsięwzięcie zlokalizowane jest w Warszawie na terenie Dzielnicy Praga-Południe na działkach ewidencyjnych nr (w nawiasach — numery działek po podziale; tłustym drukiem — numery działek przeznaczonych pod inwestycję): część dz. ew. nr 43 z obrębu 3-05-07, część dz. ew. nr 2, 3/4 z obrębu 3-05-08 oraz działka ew. nr 6/2 z obrębu 3-05-08, jednostka ewidencyjna: 146507_8 Praga-Południe, z czego:

I. Nieruchomości lub ich części, które planowane są do przejęcia na rzecz jednostki samorządu terytorialnego (art. 11d ust. 1 pkt. 3a – działki w projektowanych liniach podziału projektowanego pasa drogowego) lub stanowią własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego – przyszły pas drogi publicznej:

1.1. Działki podlegające podziałowi na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, niestanowiące własności m.st. Warszawy (w nawiasach – numery działek po podziale; tłustym drukiem-numery działek przeznaczonych pod inwestycje):

Brak;

1.2. Działki w całości lub w części (bez podziałów):

6/2 (w całości) z obrębu 3-05-08;

II. Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (art. 11d ust. 1 pkt. 3b) – działki poza projektowanymi liniami podziału i istniejącymi liniami granicznymi pasa drogowego – niezbędne dla przebudowy i budowy sieci uzbrojenia (art. 11f ust. 1 pkt. 8e):

L.p.	Nr działki ewidencyjnej	Obręb; jedn. ewidencyjna	Branża / roboty budowlane
1	2	3-05-08 146507_8 Praga Południe	kanalizacja deszczowa

III. Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (art. 11d ust. 1 pkt. 3b) – działki poza projektowanymi liniami podziału i istniejącymi liniami granicznymi pasa drogowego – niezbędne dla przebudowy innych dróg publicznych wraz z wyposażeniem technicznym (art. 11f ust. 1 pkt. 8g):

Brak.

Strona ma prawo zapoznać się z aktami sprawy oraz wypowiedzieć się na piśmie co do zebranych dowodów oraz zgłoszonych żądań w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia.

Po upływie powyższego terminu zostanie wydana decyzja w przedmiotowej sprawie.

Zawiadomienie o zebraniu dowodów i materiałów otrzymują wnioskodawcy, właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, a pozostałe strony zawiadamiane są w drodze obwieszczenia w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, na stronach internetowych tych gmin i prasie lokalnej.

W związku z powyższym, zawiadamiam, że zgodnie z treścią art. 73 Kpa można się zapoznać z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Praga-Południe w godz. 8 – 16, Warszawa ul. Grochowska 274.

Zainteresowanym stronom służy prawo zgłaszania wniosków i zastrzeżeń do Wydziału Architektury i Budownictwa, za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców Urzędu m.st. Warszawy w Dzielnicy Praga-Południe, ul. Grochowska 274, 03-841 Warszawa lub za pośrednictwem poczty, do dnia wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Zgodnie z art. 49 Kpa zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Warszawa/34421046

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

UD-VI-WAB-A.6740.110.2025.PHO Warszawa, 05.01.2026r.

OBWIESZCZENIE
o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U.2024.572 t.j.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10.04.2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia

że po rozpatrzeniu wniosku Prezydenta m.st. Warszawy reprezentowanego przez P. Bożenę Przybyszewską Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe i P. Łukasza Polinceusza Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe z dnia 21.07.2025r.r. została wydana decyzja nr 1/PPD/ZRID/2026 z dnia 05.01.2026r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej i nadano jej ze względu na ważny interes społeczny i gospodarczy rygor natychmiastowej wykonalności, obejmująca: **budowę i przebudowę odcinków ulic Kałuszyńskiej, Wawerskiej i Rybnej wraz z infrastrukturą towarzyszącą**, **w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy.**

Długość drogi – długość drogi wynosi 369,58 m z czego, 109,25 m stanowi ul. Kałuszyńska, a 118,37 m ul. Wawerska, a 23,09 m ul. Rybna, a 118,87 m ul. Chodakowska.

Lokalizacja inwestycji:

Przedsięwzięcie zlokalizowane jest w Warszawie na terenie dzielnicy Praga Południe na działkach ewidencyjnych nr 38/1, 41/1, 60, 1/2, 43/4, 86/1 z obrębu 3-02-06, działkach ewidencyjnych nr (w nawiasach numery działek po podziale; tłustym drukiem numery działek przeznaczonych pod inwestycję) 38/1, 41/1, 60, 1/2, 43/4 (**43/6**, 43/7), 86/1 (**86/2**, 86/3, **86/4**, 86/5), jednostka ewidencyjna: 146507_8 Praga Południe, z czego:

I. Nieruchomości lub ich części, które planowane są do przejęcia na rzecz jednostki samorządu terytorialnego (art. 11d ust. 1 pkt. 3a – działki w projektowanych liniach podziału projektowanego pasa drogowego) lub stanowią własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego – przyszły pas drogi publicznej

1a. Działki podlegające podziałowi na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, nie stanowiące własności m. st. Warszawy (w nawiasach — numery działek po podziale; tłustym drukiem — numery działek przeznaczonych pod inwestycje):

43/4 (**43/6**, 43/7), 86/1 (**86/2**, 86/3, **86/4**, 86/5) z obrębu 3-02-06
1b. Działki w całości lub w części (bez podziałów):

38/1, 41/1, 60 z obrębu 3-02-06

II. Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (art. 11d ust. 1 pkt. 3b) – działki poza projektowanymi liniami podziału i istniejącymi liniami granicznymi pasa drogowego – niezbędne dla przebudowy innych dróg publicznych wraz z wyposażeniem technicznym (art. llf ust. 1 pkt. 8g).

L.p.	Nr działki ewidencyjnej	Obręb; jedn. ewidencyjna	Branża / roboty budowlane
1	1/2	3-02-06	Przebudowa południowego wlotu skrzyżowania ulicy Mińskiej z ulicą Wawerską. Dostosowanie do zmiany organizacji ruchu w ulicy Wawerskiej na ruch jednokierunkowy.

Decyzja wraz z załącznikami do wglądu znajduje się w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Praga-Południe, Urząd Dzielnicy Praga-Południe Warszawa ul. Grochowska 274, pok. 133.

Pouczenie

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu, który wydał decyzję w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia ukazania się obwieszczenia.

Odwołanie od decyzji należy składać w Wydziale Obsługi Mieszkańców w Dzielnicy Praga-Południe, Urząd Dzielnicy Praga-Południe Warszawa ul. Grochowska 274 lub za pośrednictwem poczty.

Warszawa/34421049

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

Prezydent Miasta Radomia

informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, położonej w Radomiu przy ulicy:

- **ul. Długojowskiej,** oznaczonej w ewidencji gruntów miasta Radomia jako działki nr 709/5 o pow. 10 m², 709/14 o pow. 12 m², 709/17 o pow. 23 m², 709/18 o pow. 23 m², 709/19 o pow. 14 m², 709/24 o pow. 14 m², 709/25 o pow. 15 m², 709/29 o pow. 13 m², 709/37 o pow. 6 m², 709/40 o pow. 12 m², 709/41 o pow. 26 m², 709/48 o pow. 16 m², 709/51 o pow. 17 m², 709/52 o pow. 16 m², 709/62 o pow. 13 m², 709/64 o pow. 12 m² i 709/71 o pow. 22 m² (obr. 0032 – Dzierzków 2, ark. 141) KW Nr RA1R/00087157/2.

Radom/34421065

eprasa.pl 89a244c779

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko

Dofinansowane przez Unię Europejską

AB-I.7840.8.44.2025.KL

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 9ac ust. 1a w związku z art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r., poz. 1234) oraz art. 10 § 1, art. 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) Wojewoda Podlaski zawiadamia, iż w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, Wydziale Architektury i Budownictwa, wszczęte zostało postępowanie administracyjne na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., reprezentowanych przez pełnomocnika Pana Damiana Kniaź, w sprawie udzielenia pozwolenia na rozbiórkę, przebudowę, rozbudowę i budowę linii kolejowej E75 na odcinku Białystok – Ełk, odcinek 1: linia kolejowa nr 38 od km 3+591 (istn. 3+591) do km proj. 25+082 (istn. 25+204), linia kolejowa 515 od km proj. 1+278 (istn. 1+278) do km proj. 1+819 (istn. 1+915), linia kolejowa 516 od km proj. 1+383 (istn. 1+383) do km proj. 3+245 (istn. 1+917) wraz z infrastrukturą techniczną i robotami towarzyszącymi wzdłuż linii kolejowej nr 38 od km istn. 2+836 do km istn. 25+204, linii kolejowej nr 515 od km istn. 0+777 do km istn. 1+915, linii kolejowej nr 516 od km istn. 0+464 do km istn. 1+917, w ramach projektu pn.: „Prace na linii E75 na odcinku Białystok – Suwałki – Trakiszki (granica państwa), etap I odcinek Białystok – Ełk", w zakresie robót obejmujących:

1. układy torowe i odwodnienie:
   a) rozbiórka, przebudowa, rozbudowa i budowa układów torowych z podtorzem, robotami okołotorowymi w tym m.in:
   — rozbiórka istniejącego toru szlakowego nr 1 LK 38,
   — budowa torów szlakowych nr 1 i 2 LK 38 w dostosowaniu do prędkości pociągów pasażerskich max 200 km/h i pociągów towarowych max 120 km/h (z odcinkowymi ograniczeniami),
   — rozbiórka istniejącego toru nr 1 LK 515,
   — budowa toru głównego zasadniczego nr 1 LK 515,
   — odcinkowa regulacja toru nr 1 LK 515 na włączeniu do stanu istniejącego,
   — rozbiórka istniejącego toru nr 1 LK 516,
   — budowa toru głównego zasadniczego nr 1 LK 516,
   — regulacja toru linii kolejowej 516 na włączeniu do stanu istniejącego,
   — prace na stacji Białystok Starosielce:
   • rozbiórka toru głównego zasadniczego nr 1,
   • budowa torów głównych zasadniczych nr 1 i 2,
   • rozbiórka pozostałych istniejących torów stacyjnych nr 7, 5, 3, 4, 6, 8, 10, 144, 15, 5a, 1a, 2a, 8a, 110,
   • budowa torów stacyjnych nr 3, 3a, 3b, 4, 4a, 4b, 6, 6a, 6b,
   — prace na POGP (przystanek osobowy i posterunek odgałęźny) Białystok Bacieczki:
   • rozbiórka toru głównego zasadniczego nr 1,
   • budowa torów głównych zasadniczych nr 1 i 2,
   • rozbiórka pozostałych istniejących torów MPO (mijance i przystanku osobowym) Białystok Bacieczki: nr 2, 22, bocznica Fasty,
   • budowa torów stacyjnych nr 103, 103 a,
   — prace na stacji Dobrzyniewo Duże:
   • rozbiórka istniejącego toru głównego zasadniczego nr 1,
   • budowa torów głównych zasadniczych nr 1 i 2,
   • budowa torów stacyjnych nr 3, 3a, 3b, 4, 4a, 4b, 5,
2. perony:
   a) rozbiórka i budowa peronów z dojściami, odwodnieniem, niezbędnymi instalacjami i wyposażeniem w: wiaty, elementy małej architektury, oznakowanie stałe oraz oznakowanie dotykowe nawierzchni na stacjach i przystankach objętych zakresem projektu w tym:
   — rozbiórka jednego peronu jednokrawędziowego i budowa dwóch peronów dwukrawędziowych na stacji Białystok Starosielce,
   — rozbiórka dwóch peronów jednokrawędziowych na MPO Białystok Bacieczki, budowa dwóch peronów jednokrawędziowych na POGP Białystok Bacieczki,
   — rozbiórka jednego peronu jednokrawędziowego i budowa dwóch peronów jednokrawędziowych na PO (przystanek osobowy publiczny) Fasty,
   — rozbiórka dwóch peronów jednokrawędziowych na PO Dobrzyniewo Duże,
   — budowa dwóch peronów dwukrawędziowych na stacji Dobrzyniewo Duże,
   — rozbiórka jednego peronu jednokrawędziowego i budowa dwóch peronów jednokrawędziowych na PO Borsukówka,
3. obiekty budowlane:
   a) rozbiórka pozostałości po budynku w km: istn. 3+862 (proj. 3+862),
   b) budowa nowego obiektu służącego obsłudze i utrzymaniu linii kolejowej – budynku MCS Białystok Starosielce w km proj. 4+272,
   c) rozbiórka nastawni dysponującej BS w km: istn. 4+388 (proj. 4+387),
   d) rozbiórka budynków mieszkalnych wraz z zabudową gospodarczą w km: istn. 5+293 (proj. 5+292), istn. 10+966 (proj. 10+959), istn. 14+635 (proj. 14+625), istn. 24+890-24+920 (proj. 24+763-24+783),
   e) rozbiórka zabudowań składu złomu w km: istn. 5+376 (proj. 5+378), istn. 5+411 (proj. 5+413), istn. 5+413 (proj. 5+415),
   f) rozbiórka nastawni wykonawczej BS-2 w km: istn. 5+500 (proj. 5+498),
   g) tymczasowe przeniesienie kapliczki (krzyża przydrożnego) w km: istn. 5+771 (proj. 5+769),
   h) rozbiórka nastawni wykonawczej BB-1 w km: istn. 7+406 (proj. 7+401),
   i) rozbiórka działkowych budynków rekreacyjno-gospodarczych w km: istn. 7+944 (proj. 7+938), istn. 7+996 (proj. 7+990),
   j) rozbiórka toalet w km: istn. 7+985 (proj. 7+980),
   k) rozbiórka budynku dworca (Białystok Bacieczki) w km: istn. 8+005 (proj. 8+000),
   l) rozbiórka wiaty magazynowej w km: istn. 9+944 (proj. 9+939),
   m) rozbiórka budynków gospodarczych w km: istn. 12+513 (proj. 12+502), istn. 15+647 (proj. 15+635), istn. 22+680 (proj. 22+640), istn. 24+795 (proj. 24+675),
   n) rozbiórka wiaty gospodarczej w km: istn. 15+439 (proj. 15+449),
   o) rozbiórka budynku mieszkalnego w km: istn. 19+372 (proj. 19+335),
   p) rozbiórka fundamentów w km: istn. 19+457 (proj. 19+418), istn. 21+265 (proj. 21+231).
   q) przeniesienie kapliczki w km: istn. 24+835 (proj. 24+730),
   r) rozbiórka tablic reklamowych, innych niewielkich obiektów i urządzeń budowlanych będących w kolizji z planowanymi robotami budowlanymi,
4. kolejowe obiekty inżynieryjne i drogowe obiekty inżynierskie:
   a) rozbiórka:
   — kładek dla pieszych w km istn.: 4+483 LK38 i 4+855 LK38,
   — mostów kolejowych w km istn.: 12+875 LK38 ; 14+200 LK38 oraz 15+868 LK38,
   — przepustów drogowych w km istn.: 15+868 LK38; 15+868 LK38; 1+727 D2; 0+029 DP1388B, 0+781 DP1385B,
   — przepustów kolejowych w km istn.: 6+652; 8+243 LK38; 9+413 LK38; 10+044 LK38; 10+404 LK38; 11+648 LK38; 14+898 LK38; 17+636 LK38; 18+887 LK38; 20+274 LK38; 20+907 LK38; 1+607 LK38; 22+307 LK38,
   b) budowa:
   — kładki dla pieszych w km proj. 0+234 DP1535B,
   — przejść pod torami w km proj.: 4+483 LK38; 4+926 LK38; 5+346 LK38 wraz ze ścianą oporową w km od 4+953 do km 5+061); 7+609 LK38; 10+188 LK38; 10+950 LK38,
   — mostów kolejowych w km proj.: 12+863 LK 38; 14+191LK38; 15+830 LK38,
   — mostów drogowych w km 0+383 DP1389B, 0+274 D2,
   — wiaduktów kolejowych w km proj.: 5+410 LK38 (wraz ze ścianami oporowymi w ciągu drogi powiatowej 1535B); 15+684 LK38 (wraz z dojściami do peronów na st. Dobrzyniewo Duże); 17+666 LK38,
   — wiaduktów drogowych w km proj.: 8+917 LK38; 12+522 LK38; 19+408 LK38 (wraz ze schodami prowadzącymi na peron); 22+627 LK38; 23+785 LK38,
   — przepustów kolejowych w km proj.: 6+645 LK38; 9+403 LK38; 10+037 LK38; 10+398 LK38; 11+638 LK38; 14+881 LK38; 18+848 LK38; 20+236 LK38; 20+869 LK38; 21+568 LK38; 22+268 LK38; 23+756 LK38; 23+810 LK38; 24+253 LK38,
   — przepustów drogowych w km proj.: 0+267 DD1A; 0+139 DD1A; 0+266 DD1; 0+804 D1; 0+151 DG105454B; 0+749 DG105462B; 1+093 D2; 0+993D1; 1+727 D2; 0+029 DP 1388B; 0+781 DP1385B,
5. układ drogowy, place i rampy:
   a) rozbiórka przejazdów w km istn.: 5+460 (kat. A), 10+194 (kat. C), 10+956 (kat. C), 12+443 (kat. C), 14+793 (kat. D), 15+758 (kat. D), 16+281 (kat. D), 17+657 (kat. D), 19+441 (kat. D), 20+673 (kat. D), 22+712 (kat. D), 23+994 (kat. C), 24+828 (kat. D) oraz przejścia w km 8+013,
   b) przebudowa i budowa dróg w sąsiedztwie projektowanych wiaduktów kolejowych w km proj. 5+410; 15+684; 17+666 oraz projektowanych wiaduktów drogowych w km proj.: 8+917; 12+522; 19+408; 22+627; 23+785,
   c) budowa dojść do przejść pod torami oraz peronów wraz z odwodnieniem w km proj.: 4+483, 4+926, 5+346, 7+400, 7+470, 7+609, 10+188, 10+950,
   d) budowa i przebudowa zjazdów z projektowanych dróg,
   e) przebudowa i budowa drogi do nastawni typu MCS Białystok Starosielce w km proj. 4+272,
   f) przebudowa i budowa drogi do ZR (zbiornik retencyjny podziemny) w km proj. 4+450,
   g) przebudowa i budowa drogi do ZRR (zbiornik retencyjny rozsączający) w km proj. 4+900,
   h) przebudowa i budowa drogi do ZRR 5+600 oraz ZRRw km proj. 6+645,
   i) przebudowa i budowa drogi do budynku technicznego Białystok Bacieczki w km proj. 7+789,
   j) przebudowa i budowa drogi do ZR w km proj. 8+095,
   k) przebudowa i budowa drogi dojazdowej DD1A w rejonie od km proj. 10+200 do km proj. 11+860,
   l) przebudowa i budowa drogi wewnętrznej DD8 w km proj. 10+950,
   m) przebudowa i budowa drogi do budynku technicznego Dobrzyniewo Duże w km proj. 15+592.
   n) przebudowa i budowa drogi wewnętrznej D2 w rejonie od km 19+200 do km proj. 21+480.
   o) rozbiórka istniejących odcinków dróg w ramach przebudowy i budowy układu drogowego.
   6. sieć trakcyjna oraz urządzenia do zasilania i sterowania:
   — przebudowa sieci trakcyjnej wraz z konstrukcjami wsporczymi oraz urządzeniami do zasilania i sterowania łącznikami sieci trakcyjnej;
7. linia potrzeb nietrakcyjnych (LPN):
   — budowa sieci elektroenergetycznych napowietrznych oraz kablowych średniego napięcia 15kV,
   — budowa stacji transformatorowych słupowych i kontenerowych 15/0,4kV;
8. elektroenergetyka kolejowa (nietrakcyjna):
   a) rozbiórka, rozbudowa, przebudowa i budowa sieci i urządzeń elektroenergetycznych NN zasilających odbiory potrzeb nietrakcyjnych służących do obsługi ruchu kolejowego:
   — elektrycznego ogrzewania rozjazdów,
   — urządzeń stacyjnych i szlakowych SRK,
   — urządzeń teletechnicznych,
   — budynków kolejowych,
   — przepompowni wód deszczowych oraz ścieków sanitarnych,
   — masztów łączności radiowej GSM-R,
   — szaf sterowania odłącznikami sieci trakcyjnej,
   — oświetlenia infrastruktury kolejowej,
   b) budowa instalacji elektrycznego ogrzewania rozjazdów,
   c) budowa oświetlenia infrastruktury związanej z obsługą ruchu kolejowego:
   — peronów i wiat peronowych wraz z dojściami,
   — podziemnych przejść dla pieszych pod torami wraz z dojściami,
   — głowic rozjazdowych,
   — terenów wokół budynków kolejowych wraz z drogami dojazdowymi;
9. elektroenergetyka drogowa:
   a) rozbiórka, rozbudowa, przebudowa i budowa instalacji oświetlenia drogowego wraz z zasilaniem:
   — oświetlenia dróg,
   — oświetlenia ciągów komunikacji pieszej i rowerowej,
   b) przebudowa instalacji sygnalizacji świetlnej,
   c) budowa instalacji podświetlenia aktywnych znaków drogowych wraz z zasilaniem,
   d) budowa instalacji przepompowni wód deszczowych wraz z zasilaniem;
10. pozostałe elektroenergetyczne sieci i instalacje infrastruktury technicznej:
   a) rozbiórka, rozbudowa, przebudowa i budowa elektroenergetycznych sieci napowietrznych i kablowych SN i NN wraz z przyłączami, wewnętrznymi liniami zasilającymi oraz przyłączonymi do sieci instalacjami będącymi w kolizji z przedmiotową inwestycją.
   b) przebudowa przewodów elektroenergetycznej sieci napowietrznej WN;
11. urządzenia sterowania ruchem kolejowym:
   – budowa stacyjnych i liniowych urządzeń sterowania ruchem kolejowym oraz urządzeń powiązania pomiędzy urządzeniami stacyjnymi i liniowymi;
12. telekomunikacja:
   a) budowa telekomunikacyjnych kabli szlakowych światłowodowych i miedzianych oraz odgałęzień od tych kabli do urządzeń telekomunikacyjnych, SRK, elektroenergetyki, trakcji,
   b) budowa kanalizacji teletechnicznej na peronach stacji i przystanków osobowych,
   c) budowa urządzeń teletransmisyjnych i sieci transmisji danych,
   d) budowa telefonicznej przewodowej łączności ruchowej,
   e) budowa urządzeń radiołączności analogowej wraz z budową masztów antenowych (Białystok Starosielce i Dobrzyniewo Duże),
   f) budowa telewizji przejazdowej na przejściu o kat. E+B (kategoria przejścia),
   g) budowa instalacji sygnalizacji włamania i napadu oraz sygnalizacji pożaru i samoczynnego gaszenia w nastawniach oraz kontenerach telekomunikacyjnych, SBL oraz DSAT,
   h) demontaż istniejących urządzeń telekomunikacyjnych na stacjach i przystankach osobowych,
   i) przebudowa istniejących linii kablowych i kanalizacji teletechnicznej na odcinkach, znajdujących się w kolizji z modernizowaną infrastrukturą kolejową i towarzyszącą;
13. sieci infrastruktury technicznej:
   a) przebudowa, rozbiórka i budowa sieci wodociągowych, kanalizacji sanitarnej, deszczowej, sieci gazowych, ciepłociągów, przyłączy oraz urządzeń kolidujących z inwestycją,
   b) budowa rur osłonowych na istniejących sieciach,
   c) rozbiórka studni głębinowych i studni kopanych,
   d) budowa przyłączy oraz instalacji wewnętrznych dla obiektów wraz z przepompownią ścieków sanitarnych,
   e) budowa zbiorników p.poż.,
   f) rozbiórka, przebudowa i budowa odwodnienia m.in. układów torowych, infrastruktury drogowej, wiaduktów, placów, przejść pod torami, peronów, wraz z urządzeniami towarzyszącymi (m.in. zbiorniki retencyjne, retencyjno-rozsączające, przepompownie, osadniki, wyloty itd),
14. hydrotechnika:
   a) przebudowa cieków WP,
   b) przebudowa rowów melioracyjnych,
   c) rozbiórka rowów melioracyjnych,
   d) wykonanie wylotów z istniejącego systemu melioracyjnego.
   e) rozbiórka wylotów z istniejącego systemu melioracyjnego,
   f) rozbiórka studni drenażowych,
   g) wykonanie umocnień cieków na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią,
15. obiekty budowlane:
   a) budowa ekranów akustycznych w km proj. LK516: >1+087 ÷ 1+185 LK516 (L), 1+185 ÷ >1+380 LK516 (L),
   b) budowa ekranów akustycznych w km proj. LK38: 4+069 ÷ 4+179 (P), 4+291 ÷ 4+411 (P), 4+421 ÷ 4+473 (P), 4+492 ÷ 4+528 (P), 4+528 ÷ 4+534 (P), 4+534 ÷ 4+846 (P), 4+846 ÷ 4+922 (P), 4+922 ÷ 5+061 (P), 5+189 ÷ 5+321 (P), 5+462 ÷ 5+708 (P), 7+082 ÷ 7+149 (L), 7+152 ÷ 7+288 (P), 7+589 ÷ 7+614 (L), 7+614 ÷ 7+650 (L), 7+650 ÷ 7+667 (L), 7+663 ÷ 7+749 (L), 7+744 ÷ 7+851 (P), 7+851 ÷ 8+002 (P), 8+139 ÷ 8+233 (P), 8+222 ÷ 8+234 (L), 8+235 ÷ 8+295 (P), 8+236 ÷ 8+296 (L), 8+350 ÷ 8+452 (P), 8+809 ÷ 8+875 (L), 10+109 ÷ 10+154 (P), 10+154 ÷ 10+201 (P), 10+201 ÷ 10+253 (P), 10+265 ÷ 10+310 (P), 10+314 ÷ 10+355 (P), 10+558 ÷ 10+712 (L), 10+971 ÷ 11+050 (L), 11+375 ÷ 11+537 (P), 11+661 ÷ 11+870 (P), 12+406 ÷ 12+513 (L), 12+621 ÷ 12+684 (P), 14+477 ÷ 14+694 (L), 15+399 ÷ 15+669 (P), 15+669 ÷ 15+700 (P), 17+227 ÷ 17+395 (P), 17+685 ÷ 17+735 (P), 17+992 ÷ 18+154 (P), 18+233 ÷ 18+330 (P), 19+270 ÷ 19+324 (L), 19+276 ÷ 19+354 (P), 19+328 ÷ 19+354 (L), 19+359 ÷ 19+367 (L), 21+236 ÷ 21+416 (P), 21+387 ÷ 21+537 (L), 22+682 ÷ 22+778 (P), 24+708 ÷ 24+834 (L).
16. zabezpieczenia antywibracyjne:
   a) zabudowa pod układem torowym LK 38, 515 i 516 wibroizolacyjnych mat podtłuczniowych w km proj. (kilometracja podana wg LK38) 3+592 ÷ 7+400, 7+800 ÷ 8+100, 10+000 ÷ 10+250, 12+400 ÷ 12+700, 13+600 ÷ 19+550, 20+850 ÷ 21+900, 22+650 ÷ 25+082,233;
17. montaż tłumików akustycznych w km proj. 20+462 ÷ 20+639 LK 38

Białystok/34421190

WAG 1

eprasa.pl 89a244c779

18. wymiana stolarki okiennej na okna o podwyższonym wskaźniku izolacyjności akustycznej oraz drzwi zewnętrznych na drzwi o podwyższonych właściwościach dźwiękoizolacyjnych w budynkach mieszkalnych:
    a) jeden budynek mieszkalny po lewej stronie linii kolejowej w km proj. 7+915 (km proj. wg DŚU 8+015 LK38) – dz. ewid. nr 391, 0001 Bacieczki, m. Białystok,
    b) jeden budynek mieszkalny po prawej stronie linii kolejowej w km proj. 12+477 LK 38 – dz. ewid. nr 279/8, obr. 0005 Fasty, gm. Dobrzyniewo Duże,
19. wykonanie pasów przeciwpożarowych,
20. budowa przejść dla zwierząt wraz z ogrodzeniami ochronno – naprowadzającymi,

na działkach (w nawiasie podano numery działek przed podziałem na podstawie uzyskanej decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej);

– obręb 0001 Bacieczki, M. Białystok:

386/1, 386/12 (386/7), 386/11 (386/7), 388, 389/3, 389/8 (389/4), 389/7 (389/4), 389/5, 390/84 (390/52), 390/83 (390/52), 390/86 (390/57), 390/85 (390/57), 390/87 (390/77), 391, 392/2, 392/3, 392/4, 392/11 (392/7), 392/10 (392/7), 393/58 (393/14), 393/57 (393/14), 393/22, 393/60 (393/25), 393/59 (393/25), 393/27, 393/62 (393/31), 393/61 (393/31), 393/35, 393/64 (393/38), 393/63 (393/38), 393/43, 393/44, 393/66 (393/45), 393/65 (393/45), 393/46, 393/52, 395/15, 395/3, 395/4, 395/5, 395/6, 395/8, 396, 398/7 (398/5), 399/9 (399/6), 400/24 (400/14), 401/3 (401/1), 401/5 (401/2), 402/10 (402/7), 402/9 (402/7), 403/8 (403/5), 403/7 (403/5), 404/6 (404/3), 404/5 (404/3), 405/12 (405/7), 405/11 (405/7), 406/9 (406/1), 406/8 (406/1), 406/2, 407/9 (407/1), 407/8 (407/1), 393/18,

– obręb 0001 Borsukówka, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:

434, 435/1 (435), 436/1 (436), 437/1 (437), 450/1 (450), 451/3 (451), 451/2 (451), 452/3 (452), 452/1 (452), 453/3 (453), 453/2 (453), 454, 478/4, 478/5, 479/3 (479), 479/2 (479), 480/3 (480), 480/2 (480), 481/4 (481/1), 481/3 (481/1), 481/2, 538, 539, 572, 573, 574/3 (574), 574/2 (574), 575/4 (575), 577/2 (577), 577/3 (577), 578, 579/4 (579), 580/2 (580), 580/1 (580), 581/2 (581), 581/1 (581), 582/2 (582), 582/1 (582), 583/4 (583), 583/3 (583), 584, 585, 590/2 (590), 590/1 (590), 592, 905, 593/2 (593), 593/1 (593), 599/2 (599), 599/1 (599), 600/1 (600), 603/1 (603), 607, 610/2 (610), 621/6 (621/1), 622, 624/2 (624), 624/1 (624), 625/2 (625), 625/1 (625), 627/2 (627), 627/1 (627), 658/1 (658), 659/2 (659), 659/1 (659), 660, 662/3 (662), 663/2 (663), 663/1 (663), 664/2 (664), 664/1 (664), 665/2 (665), 665/1 (665), 671, 711/2 (711), 711/1 (711), 712/2 (712), 712/1 (712), 736/2 (736), 736/1 (736), 737/4 (737), 746/2 (746), 746/1 (746), 898/1, 898/4 (898/2), 898/3 (898/2), 906/2 (906), 906/1 (906), 658/2 (658), 662/2 (662), 662/1 (662), 451/1 (451), 452/2 (452), 453/1 (453), 479/1 (479), 480/1 (480), 574/1 (574), 577/1 (577), 579/2 (579), 579/1 (579), 737/3 (737), 737/1 (737), 579/3 (579), 737/2 (737), 603/2 (603), 603/3 (603), 602/1 (602), 602/2 (602), 621/4 (621/1), 621/5 (621/1), 602/3 (602), 602/4 (602), 575/3 (575), 575/1 (575), 575/2 (575), 657/6 (657), 657/5 (657), 657/4 (657), 657/2 (657), 657/3 (657), 657/1 (657), 610/1 (610), 610/3 (610), 576/3 (576), 576/4 (576), 600/3 (600), 600/4 (600), 656/4 (656), 656/2 (656), 576/2 (576), 576/1 (576), 656/3 (656), 656/1 (656), 600/2 (600), 601/5 (601), 601/6 (601), 601/4 (601), 601/1 (601), 601/2 (601), 601/3 (601), 591/10 (591/2), 591/6 (591/2), 591/4 (591/2), 591/5 (591/2), 591/3 (591/2),

– obręb 0003 Dobrzyniewo Duże, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:

1000/2 (1000), 1000/1 (1000), 1001/1 (1001), 1002/3 (1002), 1005/2 (1005), 1005/1 (1005), 1007/2 (1007), 1007/1 (1007), 1009/2 (1009), 1009/1 (1009), 1011/2 (1011), 1011/1 (1011), 1012/2 (1012), 1012/1 (1012), 1013/2 (1013), 1013/1 (1013), 1017/1 (1017), 1018, 1019, 1321, 1322, 1323/1 (1323), 1324/1 (1324), 1325/1 (1325), 1326/1 (1326), 1327/1 (1327), 1328/1 (1328), 1329/1 (1329), 1681/1 (1681), 1683/1 (1683), 1685/1 (1685), 1687/2 (1687), 1687/1 (1687), 1688, 1739/1 (1739), 1746, 1747/1, 1747/2, 1852, 1869/10 (1869/1), 1869/9 (1869/1), 1869/12 (1869/2), 1869/11 (1869/2), 1872/2 (1872), 1872/1 (1872), 650/3 (650), 650/2 (650), 652/3 (652), 652/2 (652), 659/3 (659), 659/2 (659), 660/3 (660), 660/2 (660), 663, 664/4 (664), 665/2 (665), 665/1 (665), 666/4, 669, 670/2 (670), 670/1 (670), 671/2 (671), 672/9 (672/2), 672/8 (672/2), 672/11 (672/4), 672/10 (672/4), 673, 674/7 (674/1), 674/9 (674/3), 674/8 (674/3), 675/1, 675/3 (675/2), 676/1, 676/4 (676/2), 676/3 (676/2), 677/1, 677/4 (677/2), 677/3 (677/2), 678/1, 678/4 (678/2), 678/3 (678/2), 679/1, 680/26, 680/33 (680/27), 680/32 (680/27), 680/28, 680/35 (680/29), 680/34 (680/29), 680/30, 680/37 (680/31), 680/36 (680/31), 681/1, 681/6 (681/2), 682/1, 682/4 (682/2), 682/3 (682/2), 683/4 (683), 684/1, 684/2, 685/2 (685), 685/1 (685), 686/18, 686/19, 686/20, 686/21, 687/27 (687/15), 687/23, 687/29 (687/26), 687/4, 690/3 (690/2), 694/1, 696/10, 698/7, 700/1, 700/2, 702/2, 704/1, 706/2, 707/2, 708/7, 711/22, 711/23, 712/2, 713/8, 726/14 (726/12), 726/13 (726/12), 727/16 (727/14), 727/15 (727/14), 728/4 (728/2), 728/3 (728/2), 729/4 (729/2), 729/3 (729/2), 730/6 (730/4), 730/5 (730/4), 731/16 (731/10), 731/15 (731/10), 731/18 (731/14), 731/17 (731/14), 732/9 (732/7), 732/8 (732/7), 734/17 (734/15), 734/16 (734/15), 738/3 (738/1), 738/2 (738/1), 769/2 (769), 769/1 (769), 781/2 (781), 781/1 (781), 782/2 (782), 782/1 (782), 783/2 (783), 783/1 (783), 784/5 (784/1), 784/4 (784/1), 784/7 (784/2), 784/6 (784/2), 784/9 (784/3), 784/8 (784/3), 785/2 (785), 785/1 (785), 794, 795, 811/2 (811), 811/1 (811), 891/2 (891), 891/1 (891), 892/4 (892), 893/3 (893), 894, 895/6 (895/1), 895/5 (895/1), 895/2, 896/3 (896), 898/11 (898/1), 898/16 (898/3), 898/15 (898/3), 898/17 (898/4), 898/19 (898/5), 898/22 (898/6), 898/25 (898/7), 899/2 (899), 899/1 (899), 900/3 (900), 901, 906, 910/1 (910), 911/1 (911), 912/2 (912), 913, 919, 920/2 (920), 920/1 (920), 921/1 (921), 924/1 (924), 959, 960/2 (960), 960/1 (960), 961/2 (961), 961/1 (961), 962/2 (962), 962/1 (962), 963/2 (963), 963/1 (963), 964/2 (964), 964/1 (964), 965, 966, 967, 968, 969, 970/2 (970), 970/1 (970), 972/3 (972), 973/2 (973), 973/1 (973), 974/2 (974), 974/1 (974), 975/2 (975), 975/1 (975), 976/4 (976/1), 976/3 (976/1), 976/6 (976/2), 976/5 (976/2), 977/2 (977), 977/1 (977), 978/2 (978), 978/1 (978), 979, 980/2 (980), 980/1 (980), 981, 982/2 (982), 982/1 (982), 983, 984/2 (984), 984/1 (984), 985/2 (985), 985/1 (985), 986/2 (986), 986/1 (986), 987/4 (987/1), 987/3 (987/1), 988/2 (988), 988/1 (988), 989/10 (989/2), 989/9 (989/2), 989/3, 989/4, 990, 991, 992, 993/4 (993/1), 993/3 (993/1), 994/2 (994), 994/1 (994), 995/1 (995), 996/2 (996), 996/1 (996), 997/2 (997), 997/1 (997), 999/3 (999), 999/1 (999), 897/2 (897), 897/1 (897), 898/23 (898/6), 898/21 (898/6), 999/4 (999), 896/1 (896), 893/2 (893), 675/4 (675/2), 674/6 (674/1), 674/5 (674/1), 652/1 (652), 659/1 (659), 660/1 (660), 677/5 (677/2), 898/14 (898/3), 1002/1 (1002), 1002/2 (1002), 662/1 (662), 662/3 (662), 671/1 (671), 671/3 (671), 892/2 (892), 892/3 (892), 900/1 (900), 900/2 (900), 972/1 (972), 972/2 (972), 662/2 (662), 662/4 (662), 650/1 (650), 895/4 (895/1), 898/9 (898/1), 679/7 (679/2), 679/5 (679/2), 664/3 (664), 664/2 (664), 664/1 (664), 679/6 (679/2), 679/4 (679/2), 681/5 (681/2), 679/3 (679/2), 681/7 (681/2), 681/4 (681/2), 683/2 (683), 681/3 (681/2), 998/4 (998), 998/2 (998), 998/3 (998), 998/1 (998), 898/24 (898/7), 898/26 (898/7), 683/3 (683), 683/1 (683), 898/13 (898/1), 898/10 (898/1), 898/12 (898/1), 912/1 (912), 910/2 (910), 911/2 (911), 897/3 (897);

– obręb 0004 Starosielce Płn., M. Białystok:

1, 1059, 1061/5 (1061/3), 1097, 1098, 1099, 11/4 (11/1), 11/3 (11/1), 11/6 (11/2), 11/5 (11/2), 1101, 1102, 1111/4 (1111/1), 1111/3 (1111/1), 1111/6 (1111/2), 1111/5 (1111/2), 12/4 (12/2), 12/3 (12/2), 13/4 (13/2), 13/3 (13/2), 141/1 (141), 142/1 (142), 143/1 (143), 15, 151/2 (151), 151/1 (151), 152/2 (152), 152/1 (152), 153/2 (153), 153/1 (153), 154/2 (154), 154/1 (154), 155/2 (155), 155/1 (155), 156/2 (156), 156/1 (156), 157/2 (157), 157/1 (157), 158/2 (158), 158/1 (158), 159/2 (159), 159/1 (159), 160/2 (160), 160/1 (160), 238/2 (238), 238/1 (238), 239/1 (239), 240/2 (240), 240/1 (240), 242/1 (242), 280/5 (280/4), 3, 3/2, 306/5 (306/3), 306/8 (306/4), 306/7 (306/4), 307/13 (307/3), 307/12 (307/3), 308/11 (308/7), 308/10 (308/7), 308/8, 308/9, 309/7 (309/1), 309/6 (309/1), 310, 312/2 (312), 312/1 (312), 314/4 (314), 314/3 (314), 315, 317, 318/8, 318/9, 38/16, 38/21, 5/3, 82/10, 82/9, 87/3, 91/13, 91/40 (91/16), 91/39 (91/16), 91/41 (91/19), 97/4, 98/2 (98), 98/1 (98);

– obręb 0005 Fasty, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:

123/15, 124/11, 124/14, 124/73 (124/24), 124/72 (124/24), 124/27, 124/32, 124/33, 124/34, 125/2 (125), 125/1 (125), 126/13 (126/10), 126/12 (126/10), 126/5, 126/7, 126/16 (126/8), 126/15 (126/8), 126/9, 128/14, 128/3, 128/5, 128/24 (128/7), 128/23 (128/7), 129/6 (129/1), 129/5 (129/1), 129/8 (129/2), 129/7 (129/2), 130/53 (130/10), 130/52 (130/10), 130/65 (130/37), 130/64 (130/37), 130/55 (130/12), 130/54 (130/12), 130/57 (130/13), 130/56 (130/13), 130/59 (130/14), 130/58 (130/14), 130/61 (130/44), 130/60 (130/44), 140/100, 140/103, 140/104, 140/112 (140/22), 140/111 (140/22), 140/114 (140/23), 140/113 (140/23), 140/116 (140/29), 140/115 (140/29), 484, 141/13 (141/10), 141/12 (141/10), 141/15 (141/11), 141/14 (141/11), 141/17 (141/4), 141/16 (141/4), 141/19 (141/5), 141/18 (141/5), 141/21 (141/6), 141/20 (141/6), 141/23 (141/8), 141/22 (141/8), 141/25 (141/9), 141/24 (141/9), 142/11, 142/49 (142/14), 142/48 (142/14), 142/51 (142/17), 142/53 (142/22), 142/52 (142/22), 142/55 (142/23), 142/54 (142/23), 142/57 (142/24), 142/56 (142/24), 142/59 (142/25), 142/58 (142/25), 142/64 (142/26), 142/68 (142/27), 142/28, 142/29, 142/32, 142/4, 142/71 (142/44), 142/70 (142/44), 142/74 (142/45), 142/72 (142/45), 142/85 (142/9), 142/84 (142/9), 143/10, 143/19, 143/28, 143/29, 143/31, 143/32, 143/34, 143/15, 143/12, 143/6, 143/7, 143/40 (143/25), 143/39 (143/25), 144/7, 144/2, 144/5, 145/24 (145/18), 145/23 (145/18), 145/20 (145/4), 145/19 (145/4), 145/9, 146/12 (146/4), 146/11 (146/4), 146/14 (146/6), 146/13 (146/6), 147/54 (147/32), 147/53 (147/32), 147/57 (147/34), 147/56 (147/34), 147/60 (147/36), 147/59 (147/36), 147/51 (147/30), 147/50 (147/30), 148/21 (148/2), 148/20 (148/2), 148/33 (148/17), 148/32 (148/17), 148/24 (148/6), 148/23 (148/6), 148/27 (148/9), 148/26 (148/9), 149/7 (149/1), 149/6 (149/1), 149/9 (149/2), 149/8 (149/2), 149/11 (149/3), 149/10 (149/3), 150/28 (150/11), 150/27 (150/11), 150/24 (150/15), 150/23 (150/15), 150/26 (150/16), 150/25 (150/16), 150/30 (150/7), 150/29 (150/7), 151/6 (151/2), 151/5 (151/2), 151/8 (151/3), 151/7 (151/3), 151/11 (151/4), 151/10 (151/4), 152/21 (152/11), 152/20 (152/11), 152/24 (152/13), 152/23 (152/13), 152/16 (152/5), 152/15 (152/5), 152/18 (152/6), 152/17 (152/6), 153/7 (153/4), 153/6 (153/4), 153/9 (153/5), 153/8 (153/5), 154/28 (154/12), 154/27 (154/12), 154/21 (154/17), 154/20 (154/17), 154/23 (154/18), 154/22 (154/18), 154/25 (154/3), 154/24 (154/3), 156/16 (156/6), 156/15 (156/6), 156/19 (156/9), 156/18 (156/9), 157/22 (157/10), 157/21 (157/10), 157/24 (157/12), 157/23 (157/12), 157/18 (157/5), 157/17 (157/5), 157/20 (157/7), 157/19 (157/7), 158/17 (158/11), 158/16 (158/11), 158/19 (158/3), 158/18 (158/3), 158/21 (158/6), 158/20 (158/6), 158/23 (158/8), 158/22 (158/8), 159/25 (159/14), 159/24 (159/14), 159/27 (159/15), 159/26 (159/15), 159/29 (159/19), 159/28 (159/19), 159/33 (159/21), 159/32 (159/21), 159/31 (159/23), 159/30 (159/23), 160/32 (160/22), 160/31 (160/22), 160/42 (160/24), 160/41 (160/24), 160/36 (160/26), 160/35 (160/26), 160/34 (160/4), 160/33 (160/4), 160/39 (160/6), 160/38 (160/6), 161/6 (161/2), 161/5 (161/2), 161/8 (161/3), 161/7 (161/3), 161/4, 162/19, 162/20, 162/26 (162/7), 162/25 (162/7), 163/55, 164/4 (164), 165/165, 165/166, 165/167, 165/235 (165/168), 165/234 (165/168), 165/229, 165/237, 166/14, 166/15, 166/48, 166/50, 166/51, 166/56 (166/6), 166/55 (166/6), 167/1, 167/21 (167/10), 167/20 (167/10), 167/22 (167/11), 167/24 (167/12), 167/27 (167/6), 167/26 (167/6), 167/29 (167/9), 167/28 (167/9), 168/1, 168/39 (168/18), 168/38 (168/18), 168/41 (168/19), 168/40 (168/19), 168/43 (168/20), 168/42 (168/20), 168/47 (168/3), 168/46 (168/3), 168/45 (168/37), 168/44 (168/37), 169/69 (169/12), 169/68 (169/12), 169/71 (169/22), 169/70 (169/22), 169/73 (169/33), 169/72 (169/33), 169/75 (169/35), 169/74 (169/35), 169/77 (169/36), 169/76 (169/36), 169/79 (169/39), 169/78 (169/39), 169/81 (169/40), 169/80 (169/40), 169/83 (169/41), 169/82 (169/41), 169/85 (169/42), 169/84 (169/42), 169/87 (169/43), 169/86 (169/43), 169/89 (169/45), 169/88 (169/45), 170/10, 170/11, 170/13 (170/2), 170/12 (170/2), 170/5, 170/15 (170/8), 170/14 (170/8), 171/10, 171/11, 171/25 (171/12), 171/24 (171/12), 171/28 (171/13), 171/14, 171/16 (171/7), 171/17 (171/7), 171/8, 171/20 (171/9), 171/21 (171/9), 172/8, 172/11 (172/3), 172/10 (172/3), 172/14 (172/4), 172/7, 173/10 (173/4), 173/9 (173/4), 173/6 (173/2), 173/5 (173/2), 174/8 (174/5), 174/11 (174/7), 174/10 (174/7), 175/5 (175/3), 175/4 (175/3), 176/2 (176), 176/1 (176), 177/1, 177/10 (177/3), 177/9 (177/3), 177/12 (177/4), 177/11 (177/4), 177/14 (177/5), 177/13 (177/5), 177/16 (177/8), 177/15 (177/8), 178/1 (178), 178/2 (178), 179/2 (179), 179/1 (179), 180/20 (180/1), 180/19 (180/1), 180/10, 180/21 (180/11), 180/24 (180/12), 180/23 (180/12), 180/26 (180/13), 180/25 (180/13), 180/28 (180/14), 180/27 (180/14), 180/30 (180/15), 180/29 (180/15), 180/32 (180/16), 180/31 (180/16), 180/34 (180/5), 180/33 (180/5), 180/36 (180/8), 180/35 (180/8), 180/9, 181/4 (181/2), 181/3 (181/2), 182/16 (182/5), 182/15 (182/5), 183/7 (183/6), 184/12 (184/10), 184/11 (184/10), 184/14 (184/6), 184/13 (184/6), 184/16 (184/8), 184/15 (184/8), 185/11 (185/5), 185/10 (185/5), 185/13 (185/7), 185/12 (185/7), 187/49 (187/13), 187/52 (187/19), 187/51 (187/19), 187/53 (187/23), 187/55 (187/26), 187/30, 187/58 (187/32), 187/57 (187/32), 187/59 (187/34), 188/17 (188/15), 188/16 (188/15), 188/19 (188/8), 188/18 (188/8), 189/33, 189/36, 190/10, 190/13, 190/50 (190/14), 190/49 (190/14), 190/54 (190/4), 190/53 (190/4), 190/46, 190/52 (190/47), 190/51 (190/47), 190/61 (190/48), 190/9, 191/7, 191/8, 192/10, 193/1, 193/8 (193/2), 193/7 (193/2), 193/10 (193/3), 193/9 (193/3), 241/7, 241/10 (241/8), 241/9 (241/8), 242/3, 243/3, 266, 267/3 (267), 267/2 (267), 269/2 (269), 269/1 (269), 274/4 (274/2), 274/3 (274/2), 276, 277, 278, 279/6, 279/7, 279/8, 280/2, 281/10 (281/2), 307/10, 307/17 (307/11), 307/16 (307/11), 307/21 (307/12), 307/20 (307/12), 307/13, 307/14, 307/8, 307/9, 308/2 (308), 308/1 (308), 312, 314, 315, 355, 359, 142/50 (142/17), 142/67 (142/27), 142/66 (142/27), 126/14 (126/8), 142/69 (142/44), 142/73 (142/45), 142/83 (142/9), 147/52 (147/32), 147/55 (147/34), 147/58 (147/36), 147/49 (147/30), 148/31 (148/17), 148/22 (148/6), 148/25 (148/9), 151/9 (151/4), 152/19 (152/11), 152/22 (152/13), 152/14 (152/5), 154/26 (154/12), 154/19 (154/17), 156/17 (156/9), 160/40 (160/24), 160/37 (160/6), 267/1 (267), 171/18 (171/7), 281/13 (281/2), 307/15 (307/11), 307/19 (307/12), 171/15 (171/7), 281/11 (281/2), 307/18 (307/12), 172/12 (172/4), 172/13 (172/4), 164/2 (164), 164/1 (164), 164/3 (164), 171/19 (171/9), 171/23 (171/9), 171/22 (171/9), 171/27 (171/13), 171/26 (171/13), 126/11 (126/10), 142/63 (142/26), 142/65 (142/26), 142/60 (142/26), 142/62 (142/26), 142/61 (142/26), 281/12 (281/2), 142/82 (142/8), 142/80 (142/8), 142/81 (142/8), 142/79 (142/8), 190/62 (190/48), 190/60 (190/48), 142/78 (142/5), 142/76 (142/5), 142/77 (142/5), 142/75 (142/5), 190/57 (190/17), 190/59 (190/17), 190/58 (190/17), 187/54 (187/23), 187/56 (187/26), 281/3, 281/14 (281/2), 143/14, 143/13;

– obręb 0006 Gniła, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:

110/10 (110/6), 110/9 (110/6), 111/5 (111/2), 111/4 (111/2), 112/2 (112/1), 113/4 (113/1), 113/11 (113/2), 113/15 (113/3), 113/13 (113/3), 114/7 (114/3), 114/10 (114/5), 114/9 (114/5), 360/3 (360/2), 368/1 (368), 370, 370/1, 371, 122/8 (122/3), 122/7 (122/3), 360/4 (360/2), 360/5 (360/2), 113/7 (113/1), 113/6 (113/1), 113/5 (113/1), 113/9 (113/2), 113/10 (113/2), 113/8 (113/2), 113/14 (113/3), 113/12 (113/3), 368/3 (368), 368/2 (368), 112/4 (112/1), 112/5 (112/1), 112/3 (112/1), 114/8 (114/3);

– obręb 0006 Starosielce Płd., M. Białystok:

1001, 1002, 1003/25 (1003/12), 1003/24 (1003/12), 1003/28 (1003/13), 1003/30 (1003/15), 1003/32 (1003/16), 1003/29 (1003/16), 1003/34 (1003/17), 1003/33 (1003/17), 1003/19 (1003/3), 1003/18 (1003/3), 1003/5, 1003/21 (1003/8), 1003/20 (1003/8), 1003/23 (1003/9), 1003/22 (1003/9), 1005, 1007/1 (1007), 1009/15 (1009/10), 1009/14 (1009/10), 1009/13 (1009/3), 1009/12 (1009/3), 1016, 1017/2, 1017/6, 1018, 1039/2 (1039), 1039/1 (1039), 1715/12 (1715/6), 1715/11 (1715/6), 1715/8, 1720, 1891/102, 1891/103, 1891/187 (1891/104), 1891/190 (1891/131), 1891/189 (1891/131), 1891/132, 1891/153, 1891/192 (1891/154), 1891/191 (1891/154), 1891/155, 1891/157, 1891/193 (1891/159), 1891/160, 1891/162, 1891/170 (1891/17), 1891/174 (1891/23), 1891/173 (1891/23), 1891/176 (1891/25), 1891/175 (1891/25), 1891/178 (1891/26), 1891/177 (1891/26), 1891/31, 1891/180 (1891/32), 1891/179 (1891/32), 1891/34, 1891/36, 1891/164 (1891/4), 1891/163 (1891/4), 1891/41, 1891/42, 1891/43, 1891/45, 1891/47, 1891/48, 1891/49, 1891/166 (1891/5), 1891/165 (1891/5), 1891/50, 1891/182 (1891/54), 1891/181 (1891/54), 1891/58, 1891/184 (1891/65), 1891/183 (1891/65), 1891/186 (1891/66), 1891/185 (1891/66), 1891/73, 1891/75, 1891/77, 1891/169 (1891/9), 1891/168 (1891/9), 1891/95, 1891/96, 1891/97, 1992/2, 2059/18, 3179/16, 3179/45, 344/1, 344/2, 345, 346/3, 3827, 3836, 3837, 754, 973/2, 974/2, 980, 1003/27 (1003/13), 1003/26 (1003/13), 1891/167 (1891/9), 1891/172 (1891/17), 1891/171 (1891/17), 3838;

– obreb 0007 Jaworówka, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:

40/2 (40), 40/1 (40), 41/1 (41), 45/7 (45/1), 46/1 (46), 47/4 (47/1), 47/3 (47/1), 48/2 (48), 48/1 (48), 49/2 (49), 49/1 (49), 52/2 (52/1), 53/1 (53), 55/6 (55/2), 55/5 (55/2), 55/9 (55/4), 56/1 (56), 57, 58/2 (58), 58/1 (58), 59/1 (59), 59/2 (59), 62, 63, 64, 65/33 (65/1), 65/32 (65/1), 65/36 (65/2), 65/34 (65/2), 66, 65/35 (65/2), 61/1 (61), 61/2 (61), 61/3 (61), 55/8 (55/4), 55/7 (55/4), 61/5 (61), 61/4 (61), 46/2 (46), 45/8 (45/1), 41/2 (41), 52/3 (52/1), 53/2 (53);

– obręb 0013 Nowosiółki, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:

1/5, 1/6, 1/8, 10/1, 10/4 (10/2), 10/3 (10/2), 13/15 (13/12), 13/14 (13/12), 13/18 (13/13), 25/1, 25/6 (25/2), 26, 27, 3/14 (3/4), 34, 4/3 (4/2), 9/24 (9/10), 9/12, 9/13, 9/27 (9/14), 9/26 (9/14), 9/29 (9/15), 9/28 (9/15), 9/16 (9/2), 9/19 (9/3), 9/21 (9/7), 9/9, 25/7 (25/2), 25/5 (25/2), 3/16 (3/4), 3/15 (3/4), 9/25 (9/10), 9/23 (9/10), 8/4 (8), 8/3 (8), 13/16 (13/13), 13/17 (13/13), 8/2 (8), 8/1 (8), 9/18 (9/2), 9/17 (9/2), 4/5 (4/2), 4/4 (4/2);

– obręb 0016 Pogorzałki, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:

728/1, 728/9 (728/2), 728/15 (728/4), 728/14 (728/4), 728/17 (728/5), 728/16 (728/5), 728/19 (728/6), 728/18 (728/6), 728/21 (728/7), 728/20 (728/7), 407/8 (407/1), 407/7 (407/1), 407/10 (407/2), 407/9 (407/2), 407/13 (407/3), 407/15 (407/4), 407/14 (407/4), 407/18 (407/6), 409/2 (409), 409/1 (409), 410/2 (410), 410/1 (410), 411/2 (411), 411/1 (411), 412/3 (412/1), 412/2 (412/1), 414/2 (414), 414/1 (414), 415, 416, 417/2 (417), 417/1 (417), 418/2 (418), 418/1 (418), 419/2 (419), 419/1 (419), 420/6, 420/7, 420/12 (420/8), 420/11 (420/8), 445/3, 527, 542/2, 543/4, 544, 545/4 (545/2), 545/3 (545/2), 546/4 (546/2), 546/3 (546/2), 560/6 (560/1), 560/5 (560/1), 560/8 (560/2), 560/7 (560/2), 561/2 (561), 561/1 (561), 566/2 (566), 566/1 (566), 567/2 (567), 567/1 (567), 568, 576/2 (576), 576/1 (576), 577/2 (577), 577/1 (577), 578/3 (578/1), 578/2 (578/1), 595/2 (595), 595/1 (595), 596/3 (596), 596/2 (596), 597/5 (597/3), 597/4 (597/3), 645, 646/2 (646), 646/1 (646), 647/5 (647/1), 647/3 (647/1), 647/7 (647/2), 647/6 (647/2), 654/6 (654/1), 654/5 (654/1), 654/9 (654/2), 654/8 (654/2), 654/12 (654/3), 654/11 (654/3), 655/3 (655), 655/2 (655), 656/3 (656), 656/2 (656), 657/5 (657/1), 657/4 (657/1), 657/8 (657/2), 657/7 (657/2), 658/4 (658), 658/1 (658), 659/1, 659/2, 659/5 (659/3), 659/4 (659/3), 660/2 (660), 660/1 (660), 661/2 (661), 661/1 (661), 662/2 (662), 662/1 (662), 663/2 (663), 663/1 (663), 664/2 (664), 664/1 (664), 665/2 (665), 665/1 (665), 666/2 (666), 666/1 (666), 667/2 (667), 667/1 (667), 668/2 (668), 668/1 (668), 669/2 (669), 669/1 (669), 670/2 (670), 670/1 (670), 671/2 (671), 671/1 (671), 672/2 (672), 672/1 (672), 673/2 (673), 673/1 (673), 674/2 (674), 674/1 (674), 675/2 (675), 675/1 (675), 676/2 (676), 676/1 (676), 677/2 (677), 677/1 (677), 678/2 (678), 678/1 (678), 679/2 (679), 679/1 (679), 680/2 (680), 680/1 (680), 682/2 (682), 682/1 (682), 686/2 (686), 686/1 (686), 687/2 (687), 687/1 (687), 688/2 (688), 688/1 (688), 689/2 (689), 689/1 (689), 690/3 (690), 690/1 (690), 692/2 (692), 692/1 (692), 693/5 (693/1), 693/3 (693/1), 693/7 (693/2), 693/6 (693/2), 694/2 (694), 694/1 (694), 695/2 (695), 695/1 (695), 696/1 (696), 699/3 (699), 700, 701/2 (701), 701/1 (701), 702/3 (702), 703/2 (703), 703/1 (703), 704/2 (704), 704/1 (704), 705/4 (705/1), 705/3 (705/1), 706/1 (706), 708/3 (708), 710/1 (710), 711/1 (711), 712/2 (712), 712/1 (712), 713/3 (713), 714/2 (714), 714/1 (714), 715/1 (715), 718/1 (718), 719/1 (719), 720/2 (720), 720/1 (720), 721/2 (721), 721/1 (721), 723, 729/4 (729/1), 729/3 (729/1), 729/2, 730/2 (730), 730/1 (730), 731/3 (731), 731/1 (731), 732/1 (732), 735/2 (735), 735/1 (735), 736/10 (736/1), 736/9 (736/1), 736/11 (736/3), 736/13 (736/8), 737/1 (737), 738, 740, 741, 742, 743/1 (743), 744, 821, 823/2 (823), 823/1 (823), 824, 728/11 (728/3), 728/12 (728/3), 709/1 (709), 709/2 (709), 745/1 (745), 745/2 (745), 728/8 (728/2), 407/12 (407/3), 407/11 (407/3), 407/17 (407/6), 407/16 (407/6), 697/2 (697), 697/1 (697), 699/2 (699), 699/1 (699), 713/2 (713), 713/1 (713), 596/1 (596), 647/4 (647/1), 654/4 (654/1), 654/7 (654/2), 654/10 (654/3), 655/1 (655), 657/3 (657/1), 657/6 (657/2), 658/3 (658), 658/2 (658), 734/2 (734), 734/1 (734), 734/3 (734), 696/2 (696), 696/3 (696), 698/2 (698), 698/1 (698), 702/1 (702), 702/2 (702), 698/3 (698), 698/4 (698), 656/1 (656), 733/3 (733), 733/4 (733), 733/2 (733), 733/1 (733), 732/3 (732), 732/2 (732), 743/3 (743), 743/2 (743), 708/1 (708), 708/2 (708), 697/3 (697), 697/4 (697), 734/4 (734), 734/5 (734);

– obręb 0018 Rybaki, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:

13, 4;

– obręb 0020 Porosły, gm. Choroszcz, pow. białostocki:

33, 34/5, 35, 36/14 (36/1), 36/13 (36/1), 36/11, 36/17 (36/8), 38/2 (38), 38/1 (38), 39/5 (39/2), 39/4 (39/2), 39/7 (39/3), 39/6 (39/3), 40/4 (40/1), 40/3 (40/1), 40/5 (40/2), 36/16 (36/8), 36/15 (36/8), 40/6 (40/2).

Stosownie do treści art. 10 § 1 oraz art. 73 § 1 Kpa, niniejszego zawiadomienia, strony mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym w terminie od dnia 18.02.2026 r. do dnia 04.03.2026 r., a także składać uwagi i wnioski dotyczące rozpatrywanej sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w godz. 9^{00} – 14^{00}.
Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.
Zapoznanie się z aktami sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.
Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z dokumentacją proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 364) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez stronę).
Po tym terminie sprawa zostanie rozpoznana w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Białystok/34421191

eprasa.pl 89a244c779

Trzeci medal Tomasiaka, pierwszy Wąska

W pierwszym w historii olimpijskim konkursie duetów namieszała pogoda. Ale tym razem szczęście sprzyjało Polakom. Po unieważnieniu trzeciej rundy nasi skoczkowie: Paweł Wąsek i Kacper Tomasiak wywalczyli srebro.

Łukasz Jachimiak
Jakub Balcerski

• **Wywskakane w poniedziałek srebro to pierwszy medal olimpijski Pawła Wąska. Predazzo, 16 lutego 2026 r.** FOT. REUTERS / KACPER PEMPEL

Co oni zrobili?! Niby mieliśmy nadzieje, że Paweł Wąsek i Kacper Tomasiak włączą się do walki o olimpijskie podium w ostatnim konkursie tych igrzysk. Niby mogliśmy się już spodziewać wszystkiego dobrego po tym, jak Tomasiak indywidualnie zdobył srebro i brąz. Ale czy nie było w nas obaw, jak trudną rywalizację z bardzo mocnymi rywalami wytrzyma Wąsek? A on spisał się rewelacyjnie!

– Wow! Rewelacyjny skok Pawła Wąska! 133,5 metra, 11,5 punktu za wiatr, a noty 18,5, 18,5 i 19! – wykrzykiwał komentator Eurosportu Michał Korościel w pierwszej serii tego konkursu. Polska była po niej trzecia. Ex aequo z Japonią, a tylko za Austrią i Słowenią. Kilka minut później Tomasiak skoczył 135,5 metra z obniżonej belki i Polska już samodzielnie zajmowała trzecie miejsce.

Po czwartej z sześciu serii było jeszcze piękniej. Bomba Tomasiaka na 135,5 metra przy 11,3 pkt rekompensaty za niekorzystny wiatr sprawiła, że przed trzecią i ostatnią rundą byliśmy tylko za Austrią, tracąc do niej dużo, bo 21,4 pkt, ale też wyraźnie wyprzedzając resztę świata. Norwegia była 9,3 pkt za Polską, Niemcy 9,6 pkt, Słoweńcy 11,2 pkt, a Japończycy 12,1 pkt.

Po dwóch z trzech rund konkursu duetów w indywidualnej klasyfikacji mieliśmy obu Polaków w top 8.

Mogliśmy być dumni z tego, jak zaledwie 19-letni Tomasiak znów wytrzymuje presję i wywiązuje się z roli lidera. A równie wielką dumą napawał nas Wąsek. Bo wyglądał, jak w najlepszych chwilach poprzedniego sezonu, gdy był czołowym skoczkiem świata.

Tomasiak puszczony na stracenie

I tylko pozostawało pytanie, czy oni to wytrzymają. Wąsek w swoim ostatnim skoku poleciał 129 metrów. To było trochę za mało, żeby Polska utrzymała się na podium. Nasz duet spadł na czwarte miejsce. Ale do trzeciej Norwegii tracił tylko 2,6 punktu, a do drugiej Japonii – 9,1 pkt. Tak naprawdę liczyliśmy już tylko na walkę o brąz. Nam został Tomasiak, Norwegom – Sundal. W obu konkursach indywidualnych Tomasiak atakował podium z czwartych miejsc, w obu przeskakiwał Sundala, zdobywał medal jego kosztem.

Ale teraz Tomasiak po swoim ostatnim skoku poczuł się fatalnie. W śnieżycy, która nadciągnęła nad skocznię, był długo trzymany na górze. Owinięty w koc, pokryty śniegiem z każdą minutą bardziej i bardziej. Byliśmy wściekli, gdy jury kazało mu siadać na belkę. Bo było jasne, że nie ma szans odpowiedzieć na 137 metrów Niemca Raimunda.

Bardzo wolny na progu Tomasiak skoczył tylko 124,5 metra. – Powiedzieli mi, że byłem aż o 3 km/godz. wolniejszy przez te opady – mówił później nasz lider przed kamerą Eurosportu. Ale wtedy już był szczęśliwy. Bo kilka minut po jego próbie szef światowych skoków Sandro Pertile unieważnił trzecią rundę, bo nie dało się jej sprawiedliwie dokończyć. Za końcowe uznano wyniki po dwóch rundach. A zatem Polska zdobyła srebro.

Wąsek lepszy niż Kubacki

Dla Tomasiaka to już trzeci medal na jego pierwszych w życiu igrzyskach olimpijskich! A dla Wąska to chyba jeszcze większa rzecz. Na niego przed igrzyskami naprawdę nie stawiał nikt. Tomasiak nie był w Predazzo faworytem do podium, ale on był w czołówce Pucharu Świata, często kończył konkursy w top 10, a pierwsze podium w życiu wywalczył w Zakopanem w konkursie duetów z Dawidem Kubackim.

Cztery lata temu byliśmy w szoku, że Kubacki wyskakał sobie olimpijski brąz na skoczni normalnej w Pekinie. Wtedy jechał na igrzyska, mając zaledwie 63 punkty w Pucharze Świata uciułane w 14 występach. I był 37. w klasyfikacji generalnej. A teraz Wąsek jeszcze to przebił. Przebił Tomasiaka, bo jak po nim medali się nie spodziewaliśmy, tak medalu dla Wąska nie wymyśliłby nikt. A Kubackiego przebił, bo on ma w tym sezonie zaledwie 54 punkty zebrane w 14 startach. I jest 39. w Pucharze Świata. Czyli rokował jeszcze gorzej.

W porządku, Paweł Wąsek to nie jest Matthew Soukup, czyli Kanadyjczyk, który po kuriozalnym konkursie drużyn mieszanych cztery lata temu przeszedł do historii jako skoczek, który wywalczył jeden punkt w całej swojej karierze w Pucharze Świata i też jeden olimpijski medal (po dyskwalifikacji w ekipach Austrii, Norwegii, Japonii i Niemiec Kanadyjczycy zdobyli brąz).

Ale przecież gdy ogłoszono skład polskiej kadry, wielu kibiców wściekało się na wybór. Wielu widziało na igrzyskach raczej Macieja Kota albo/i raczej Dawida Kubackiego niż Wąska.

Wtedy Kubacki powiedział coś, co dowodziło jego klasy, a co dziś możemy uznać za proroctwo: – Patrząc na cały mój sezon od początku, nie dawałem zbyt mocnych argumentów trenerowi na to, żeby dostać bilet do Włoch. Tak bywa, czasami się człowiek stara, a nie wychodzi. Myślę też, że jedyne, co mogę teraz zrobić, to skupić się na dalszej pracy. Kiedyś ja dostałem bilet i kredyt zaufania. Pojechałem na igrzyska, wróciłem z medalem. Może teraz ktoś inny tego kredytu zaufania potrzebował i dobrze go wykorzysta – powiedział Kubacki przed kamerą Eurosportu.

Już w czasie igrzysk Wąsek, pytany, czy byłby gotów wystartować z Tomasiakiem w duetach, mówił tak: – Oczywiście, że jestem gotowy. Przyjechałem tu gotowy na każdy konkurs, a czuję, że moje skoki są coraz lepsze, jest w nich coraz więcej pewności.

W drugim konkursie indywidualnym Wąsek pokazał się z tak dobrej strony, że trafił do składu polskiego duetu. I tę wielką szansę kapitalnie wykorzystał.

Tak, to Tomasiak był lepszy. Ale Wąsek też był dobry. Bardzo dobry! I pięknie, że również on wróci z igrzysk Mediolan/Cortina d'Ampezzo z medalem. ●

Mogliśmy być dumni z tego, jak zaledwie 19-letni Tomasiak wywiązuje się z roli lidera. A równie wielką dumą napawał nas Wąsek. Bo wyglądał, jak w najlepszych chwilach poprzedniego sezonu

SPORT.PL
- **Władimir Semirunnij i trzy rękawice na 40-stopniowy mróz**
- **Kolejny „polski" medal. Robertsa Kruzbergsa w short tracku**
- **Co robią katarscy policjanci na igrzyskach w Mediolanie**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 89a244c779